DZIŚ STREFA BIZNESU

WIELE SPRAW ZAŁATWISZ INACZEJ

LISTOPAD OZNACZA DUŻE ZMIANY W PRZEPISACH Str. 13, 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 256 (23.766) | Nakład: 7.392 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 3.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Grudziądz

W ratuszu zmiany na kierowniczych stanowiskach. Rządzą kobiety

Justyna Signerska została sekretarzem miasta, a na jej dotychczasowym fotelu dyrektora wydziału organizacyjnego zasiadła Iwona Zwolińska **Str. 8**

Ochrona zdrowia

Pacjenci sobie chwalą szpitalne kuchnie w naszym regionie

Przybywa dobrych opinii o posiłkach w Toruniu i Bydgoszczy. Pojawiają się m.in. w ankietach szpitali **Str. 5**

Wszystkich Świętych

Nie tylko leśnicy pamiętają o mogiłach ukrytych w lasach

Kujawsko-pomorskie lasy kryją wiele miejsc pamięci. Najbardziej znane są te przy większych miastach **Str. 6**



FOT. LASY PAŃSTWOWE

KONTROLE KAS

Czy prywatni lekarze wydają paragony? Fiskus na pewno to wie, ale... nie powie

Agnieszka Domka-Rybka

Inspektorzy KAS ruszyli przed 1 listopada do punktów handlowych sprzedających kwiaty i znicze. „A kiedy wpadną do prywatnych gabinetów lekarskich?" - pytają nasi Czytelnicy. Sprawdzamy...

Kilka dni przed dniem Wszystkich Świętych byłam świadkiem kontroli KAS na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Przypomnę, że panował bardzo duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed 1 listopada. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiązankę, sztuczną, zapłacił 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił.

Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Nastąpiła grobowa cisza i bynajmniej nie miało to nic wspólnego ze zbliżającym się świętem...

Zaraz na drugi dzień zadzwonił do mnie pan Jerzy, Czytelnik z Inowrocławia.

- Łatwo iść na taką kontrolę do małego przedsiębiorcy, który akurat ten jeden raz w roku może sobie dobrze zarobić, kupić gałązkę świerku za kilka złotych, nie dostać paragonu, postraszyć, nałożyć mandat. A może by tak ten sam pan inspektor wybrał się na wizytę do prywatnego gabinetu lekarskiego? Ciekawe czy dostałby paragon - sugerował nasz Czytelnik.

Jak powinna wyglądać kontrola KAS w prywatnym gabinecie? Inspektor podaje się za pacjenta, płaci i czeka na paragon...

Czy tak jest i jakie są efekty kontroli paragonów w gabinetach lekarskich na Kujawach i Pomorzu? - zapytaliśmy naszą KAS.

Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, odpowiedział nam m.in. że Krajowa Administracja Skarbowa wykrywa nieprawidłowości podatkowe, ale nie prowadzi statystyk dotyczących poszczególnych branż. W okresie od stycznia do września tego roku pracownicy i funkcjonariusze skarbówki wystawili w regionie łącznie w ramach takich procedur 977 mandatów karnych na kwotę 1,42 mln zł.

Tyle ogólne informacje, bez szczegółów o medykach.

©℗

Więcej na str. 2 i 3



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Region

Gęsina to nasza kulinarna wizytówka. Młodzi uczą się ją przyrządzać

Od lat w województwie kujawsko-pomorskim promuje się gęsinę na Świętego Marcina, co wymaga m.in. nauczenia pracy z tym mięsem młodych kucharzy. W Zespole Szkół Chemicznych we Włocławku warsztaty kulinarne z gęsiną w roli głównej poprowadził Piotr Lenart, kucharz, ekspert kulinarny i jeden z najbardziej rozpoznawalnych promotorów kuchni regionalnej Kujaw i Pomorza. W programie zajęć znalazło się przygotowywanie potraw m.in. gęsiego burgera, pierogów i rosołu. Warsztaty dla uczniów poprzedziły zajęcia dla kadry pedagogicznej

eprasa.pl 51b850fee0

POLECAMY

JUTRO: Pierwsze objawy raka jądra. Badaj się CZWARTEK: Dla kogo emerytura pomostowa

3.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Sylwia, Hubert i Cezary
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Agnieszka Domka - Rybka: Paragon z wizyty u lekarza zostaje w Vegas

publicystka

Kilka dni temu opisałam sytuację, której byłam świadkiem - widziałam kontrolę skarbową przy cmentarzu. Po tym artykule Czytelnicy zarzucili mi, że lepiej, gdybym zajęła się „grubszymi rybami". A nie czepiam się drobnych przedsiębiorców, których łatwiej skontrolować, zastraszyć i wręczyć mandat za niewydanie paragonu.

Czytelnicy sugerowali, że dziennikarzowi pewnie trudniej, jak tym ze skarbówki, zajrzeć np. do prywatnych gabinetów lekarskich. Pojawiły się nawet sugestie, że się czegoś boję... Nic bardziej mylnego. Poszłam więc tym tropem. Zapytałam KAS o lekarzy. Dostałam dość obszerną odpowiedź, która - przyznam szczerze - trochę mnie zaskoczyła. Ogólnie jest w niej mowa o kontrolach paragonów, padają liczby, ale nie ma nic konkretnego o medykach. KAS pisze, że „nie prowadzi statystyk dotyczących poszczególnych branż", odnosząc się, oczywiście, do pytań o paragony z prywatnych gabinetów.

Jestem zaskoczona, ponieważ wiem i wielokrotnie o tym pisałam, że skarbówka chętnie chwali się efektami kontroli m.in. w handlu i gastronomii, a szczególnie latem, gdy takie punkty wyrastają jak grzyby po deszczu. Z kontroli wynika - padają nawet konkretne liczby! - że w tych branżach jest sporo nadużyć. I jak widać KAS nie ma tutaj problemu z podaniem branż, w których ludzie kombinują. Czyli, że ktoś sprzedał zapiekankę z keczupem i nie wydał paragonu. A z lekarzami widać problem ma. I przypomniało mi się słynne powiedzenie: „Co się wydarzyło w Vegas, zostaje w Vegas". To trochę tak, jak w prywatnym gabinecie lekarskim, czyż nie? Nie zmienia to - rzecz oczywista - faktu, że wydanie paragonu jest obowiązkiem i u dużych, i u małych. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
9°C/3°C

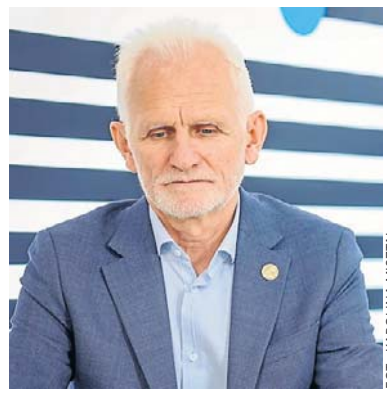
jutro
10°C/0°C

ROZMOWA

Przyszłość Białorusi zależy od tego, jak skończy się wojna Ukrainy z Rosją

Jacek Pawlicki (PAP)

Państwa regionu powinny zwiększyć pomoc dla Kijowa, bo Ukraińcy bronią też Polaków, Łotyszy, Estończyków czy Litwinów - mówi Aleś Bialacki, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 2022 r.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Aleś Bialacki: - Społeczeństwo białoruskie bardzo się zmieniło, jest gotowe do demokratycznej transformacji

Powiada pan, że demokratyczna przyszłość Białorusi zależy od wyniku wojny w Ukrainie. Dlaczego?

Z powodów geopolitycznych. Żaden kraj nie jest samotną wyspą i nie może sam sobie zapewnić lepszej przyszłości. Los Ukrainy zależy w dużej mierze od pomocy Unii Europejskiej i innych demokratycznych krajów świata. Gdyby tej pomocy nie było, Ukraina mogłaby już stracić suwerenność. Z kolei przyszłość Białorusi zależy od tego, jak skończy się wojna Ukrainy z Rosją.

Jeśli Ukraina wytrwa, będzie demokratycznych krajem członkiem Unii Europejskiej, stanie się wzorem dla Białorusi. Społeczeństwo białoruskie bardzo się zmieniło, jest gotowe do demokratycznej transformacji. Reżim utrzymuje władzę tylko dzięki tępej sile i represjom. Na Białorusi wciąż przybywa więźniów politycznych; w tej chwili w więzieniach siedzi ich ok. 900.

Pomimo tego, że na mocy porozumień z USA Łukaszenka wypuszcza kolejne grupy więźniów?

Zatrzymywani i skazywani są wciąż nowi ludzie, wywodzący się z różnych warstw społecznych i w różnym wieku – młodzi, osoby w kwiecie wieku, emeryci itd. Ponad miesiąc temu do więzienia trafił prawnik, który bronił mnie, kiedy latem 2011 roku zostałem aresztowany pierwszy raz. Skazano go na trzy lata kolonii karnej.

To, co robi Łukaszenka, to „handel ludźmi" - wypuszcza więźniów sumienia w zamian za zniesienie części sankcji albo inne koncesje ze strony USA, ale po rundzie rozmów zamyka kolejnych.

Reżim trzyma się na strachu. Urzędnicy państwowi boją się aresztowania. Łukaszenka nie ma już żadnej legitymacji społecznej. Sytuacja przypomina trochę to, co w Polsce działo się w latach 80., kiedy komuniści dzierżyli władzę siłą, ale ludzie ich nienawidzili.

Rozumiem, że Białorusini czekają na moment, kiedy Rosja zajmie się ratowaniem samej siebie?

Tak było na przełomie lat 80. i 90. Myślę, że podobnie będzie teraz i w niedalekiej przyszłości Białorusini dostaną swoją szansę. Rosja nie wygra tej wojny. Co więcej, uważam tak od kilku lat, odkąd Ukraińcom udało się powstrzymać inwazję Rosjan i wyrzucić ich z Kijowszczyzny.

To dlatego Putin z taką wściekłością atakuje z powietrza ukraińskie miasta. Zrozumiał, że sprawy nie idą zupełnie po jego myśli. Celem tej wojny jest totalne zniszczenie Ukrainy. Podobnie było w Afganistanie, gdzie Sowieci palili wieś za wsią.

Czy Łukaszenka choćby nieoficjalnie wyznaczył swego następcę?

Formalnie nie namaścił jeszcze nikogo. Myślę, że będzie rządził niepodzielnie do samej śmierci, nie odejdzie dobrowolnie z obawy o własne bezpieczeństwo. Jest zbrodniarzem, ma na sumieniu śmierć wielu ludzi. Takich rzeczy nie da się zamieść pod dywan. Władza to dla niego bezkarność, gwarancja bezpiecznego życia. Myślę, że to w tej chwili jego główna motywacja.

Czy polski scenariusz przekazania opozycji władzy przez reżim byłby możliwy na Białorusi? Taki białoruski „okrągły stół"?

To nie jest możliwe, przynajmniej dopóki żyje Łukaszenka. On nigdy nie zgodził się na żadne negocjacje z opozycją. Łukaszenka może negocjować z Amerykanami, bo USA są potęgą, albo z Putinem, z tego samego powodu, a także dlatego, że Rosja wspiera jego reżim.

Jaką rolę w transformacji Białorusi mogłaby odegrać Polska? Mam wrażenie, że koncentrując się na pomocy Ukrainie, zapominamy o Białorusinach

Zachód za mało pomaga Ukrainie. Ukraińcom trzeba oddać dosłownie wszystko, by wytrwali. Alternatywą jest stawienie czoła Rosji samemu. Kraje wschodniej flanki muszą zrozumieć, że wojna Ukrainy z Rosją jest ich wojną. Na froncie walczą owszem Ukraińcy, ale bronią także Polaków, Łotyszy, Rumunów, Estończyków, Litwinów itd. Nie chcielibyście przecież, żeby rosyjskie czołgi stały w Medyce czy pod Brześciem.

To, że w takiej sytuacji sprawa białoruska pozostaje na dalszym miejscu, jest rzeczą absolutnie zrozumiałą. Dlatego założyłem Fundację Alesia Bialackiego. Fundacja działa ponad granicami na rzecz ochrony praw człowieka, umacniania praworządności oraz wsparcia osób, którym represje odebrały wszystko. ©℗

eprasa.pl 51b850fee0

KONTROLE KAS

Łatwiej o paragon za znicz niż u pana doktora?

Agnieszka Domka-Rybka

Jak przebiegają kontrole paragonów w naszym regionie i jakie są ich efekty? Jedną widziałam, a o inne zapytałam KAS, a konkretnie w prywatnych gabinetach lekarskich.

Kilka dni przed dniem Wszystkich Świętych opisałam sytuację, której byłam świadkiem, czyli kontroli skarbówki na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Wiązanka bez paragonu i... wpadka

Przypomnę, że panował bardzo duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed 1 listopada. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiązankę, sztuczną, zapłacił 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił.

Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Nastąpiła grobowa cisza i bynajmniej nie miało to nic wspólnego ze zbliżającym się świętem... Obsłużył mnie inny pracownik, wzięłam swój paragon i opuściłam stoisko. Po drodze słyszałam komentarze, że w tym tygodniu skarbówka pojawiła się u tutaj po raz kolejny.

Później udało mi się ustalić, że mandat nie był wysoki. Jednak pamiętajmy, że według prawa wydanie paragonu należy do obowiązków sprzedawców, a nie ich widzimisię.

I na tym artykule mogłabym właściwie zakończyć ten temat, gdyby nie głosy Czytelników.

- Łatwo iść na taką kontrolę do małego przedsiębiorcy, który akurat ten jeden raz w roku może sobie dobrze zarobić, kupić gałązkę świerku za kilka złotych, nie dostać paragonu, postraszyć, nałożyć mandat. A może by tak ten sam pan inspektor wybrał się na wizytę do prywatnego gabinetu lekarskiego? Ciekawe czy dostałby paragon - sugerował pan Jerzy z Inowrocławia.

- Często korzystam z prywatnej opieki i nie dam sobie odciąć ręki, że za każdym razem dostaję wydruk z kasy fiskalnej - mówiła pani Stefania z Bydgoszczy. - A płaci się dużo



FOT. 123RF

Tak powinna wyglądać kontrola KAS w prywatnym gabinecie: kontroler KAS podaje się za pacjenta, płaci i czeka na paragon...

więcej niż na takim stoisku ze zniczami, bo 300 i więcej złotych za jedną wizytę.

Jak więc przebiegają kontrole w prywatnych gabinetach lekarskich naszego regionu? Wzorując się na przykładzie tych przy cmentarzach, teoretycznie powinny wyglądać tak: kontroler KAS przychodzi do gabinetu jako standardowy, anonimowy pacjent. Umawia się wcześniej na wizytę prywatną, opłaca ją gotówką lub kartą w recepcji albo bezpośrednio u lekarza. I przychodzi moment weryfikacji - zaraz po dokonaniu płatności urzędnik czeka na wydanie paragonu.

Jeśli lekarz (bądź recepcjonista) nie nabije transakcji na kasę lub nie wyda paragonu do ręki, kontroler ujawnia swoją tożsamość. Pokazuje legitymację służbową i nakłada mandat karny za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe.

Czy tak to wygląda i jakie są efekty kontroli paragonów w gabinetach lekarskich na Kujawach i Pomorzu? - zapytaliśmy naszą KAS.

Co na to nasza KAS?

Tak nam odpowiedział Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy: - Krajowa Administracja Skarbowa wykrywa nieprawidłowości podatkowe i celne, przeciwdziała oszustwom i zwalcza przestępczość ekonomiczną i skarbową we wszystkich obszarach, w których może dochodzić do uszczuplania należności podatkowych Skarbu Państwa. Takim obszarem jest również kontrola ewidencjonowania sprzedaży prowadzonej za pośrednictwem kas rejestrujących. Jest prowadzona jest w trzech procedurach: czynności mandatowych, kontroli celno-skarbowej i nabycia sprawdzającego. Nie prowadzimy statystyk dotyczących poszczególnych branż. W okresie od stycznia do września tego roku nasi pracownicy i funkcjonariusze wystawili w regionie łącznie w ramach takich procedur 977 mandatów karnych na kwotę 1,42 mln zł. ©℗

ROLNICTWO

Nie dla wszystkich pomoc za szkody w uprawach

Agnieszka Romanowicz

Wojewoda zatwierdził protokoły szkód w uprawach spowodowane ujemnymi skutkami przezimowania, a mimo to rolnicy nie mogą się ubiegać o pomoc. Dlaczego?

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prowadzi nabór wniosków o przyznanie pomocy producentom rolnym, w których gospodarstwach wystąpiły szkody spowodowane przymrozkami wiosennymi, gradem, deszczem nawalnym lub huraganem.

- Niestety, całkowicie pominięto szkody spowodowane ujemnymi skutkami przezimowania, mimo że w 2026 r. zjawisko to doprowadziło do poważnych strat w wielu gospodarstwach rolnych, w szczególności prowadzących produkcję roślinną opartą na uprawach ozimych - informuje Marcin Skalski, członek Kujawsko-Pomorskiego Zespołu Doradczego ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi działającego przy Wojewodzie Kujawsko-Pomorskim.

Poszkodowani rolnicy z Kujaw i Pomorza przeszli formalną procedurę szacowania szkód. Otrzymali na to dokumenty. - Jaki jest cel uruchamiania procedur szacowania szkód, powoływania komisji, sporządzania protokołów oraz ich zatwierdzania przez wojewodę, skoro rolnicy zostają następnie całkowicie wykluczeni z możliwości otrzymania pomocy? - pyta Skalski.

Mamy rzeczywiste straty

Nabór wniosków ARiMR zaczęła 22 października i zakończy 16 listopada, dlatego Marcin Skalski wystąpił do ministerstwa rolnictwa o pilne objęcie pomocą również tych rolników, którzy ponieśli straty z powodu ujemnych skutków przezimowania.

- To zjawisko niezależne od producenta rolnego, podobnie jak grad, przymrozki wiosenne, huragan czy deszcz nawalny - przypomina rolnik. - W wielu gospodarstwach wymarznięcie upraw ozimych spowodowało konieczność likwidacji plantacji, ponownego przygotowania gleby, zakupu materiału siewnego, wykonania dodatkowych zabiegów agrotechnicznych oraz poniesienia zwiększonych kosztów paliwa, nawożenia i ochrony roślin. Straty te są rzeczywiste i dotkliwe.

Mogą wziąć preferencyjny kredyt

Dlaczego wykluczono ujemne skutki przezimowania? Jak resort rolnictwa zamierza pomóc poszkodowanym rolnikom?

Tak odpowiedział na te pytania rzecznik prasowy ministerstwa rolnictwa i rozwoju wsi:

„Producenci rolni poszkodowani w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych – także spowodowanych ujemnymi w skutkami przezimowania, w tym wymarznięcia lub wypadnięcia części plantacji – mogą ubiegać się o:

- preferencyjny kredyt na wznowienie produkcji i odtworzenie środków trwałych;
- ulgę w opłaceniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulowaniu zaległości z tego tytułu w formie odroczenia terminu płatności składek i rozłożenia ich na dogodne raty, a także umorzenie w całości lub w części bieżących składek na wniosek złożony do KRUS;
- odroczenie i rozłożenie na raty płatności z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz ulg w opłatach czynszu, a także umorzenia raty płatności czynszu z tytułu umów dzierżawy;
- ulgę w podatku rolnym, na indywidualny wniosek producenta rolnego złożony do wójta."©℗

EDUKACJA

Można dostać nawet 6400 zł na naukę. Ruszają nabory

Adam Willma

Są pieniądze na kurs, szkolenie lub studia podyplomowe z dofinansowaniem sięgającym 6400 zł. W projekcie „Kierunek - rozwój" przewidziano dofinansowanie dla 2200 osób.

Projekt realizuje Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu na zlecenie samorządu województwa.

Dotychczas zakończono 20 naborów i zrekrutowano 11,7 tys. osób. Łącznie program ma objąć 13,5 tys. uczestników.

Polowanie na miejsca

W pierwszym naborze - 4 listopada, (środa) godz. 9, będzie dostępnych tysiąc miejsc. O wsparcie mogą ubiegać się osoby dorosłe, które mieszkają, pracują lub uczą się w województwie kujawsko-pomorskim.

Z udziału wyłączono osoby prowadzące działalność gospodarczą, również zawieszoną, a także jedynych wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i wspólników spółek cywilnych.

Dzień później, 5 listopada o godz. 9, rozpocznie się nabór dla osób powyżej 50. roku życia oraz osób z niepełnosprawnościami.

Dla tej grupy przygotowano z kolei 200 miejsc.

Największą, obok pierwszego naboru, pulę przewidziano na 10 listopada. Od godz. 9 będą mogli zgłaszać się mieszkańcy wsi i miast liczących do 100 tys. mieszkańców. Do rozdysponowania będzie tysiąc miejsc.

Własny wkład w naukę

Uczestnik wybiera szkolenie z Bazy Usług Rozwojowych, prowadzonej przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości.

Wsparcie obejmuje również kursy i studia podyplomowe. Maksymalne dofinansowanie wynosi 6400 zł, a uczestnik pokrywa 10 proc. kosztów wybranej usługi.

Wartość projektu wynosi 124 mln zł. Z tej kwoty 105 mln zł pochodzi z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Szczegóły programu znajdują się na stronie internetowej www.zainwestujwsiebie.pl

©℗

eprasa.pl 51b850fee0

Z WOKANDY

Komornik skatowany. Wyrok po jednej rozprawie

Maciej Czerniak

Dorian M. zaatakował komornika, który przyszedł po 200 zł. Mężczyzna twierdzi, że panuje nad sobą, ma problemy i leczy się psychiatrycznie. Prokurator chce dla niego dwóch lat więzienia i przymusowej terapii.



FOT. MACIEJ CZERNIAK

Dorian M. twierdzi, że leczy się psychiatrycznie

Do zdarzenia doszło 30 stycznia tego roku. Komornik udał się w sprawie egzekucji 200 zł do mężczyzny, któremu zapłatę grzywny w tej wysokości zasądził sąd. Został wpuszczony na teren posesji przy ul. Kossaka, a następnie na klatkę schodową bloku i to tam doszło do pobicia. Policja wstępnie zakwalifikowała czyn jako „naruszenie nietykalności cielesnej". W akcie oskarżenia ujęto atak na funkcjonariusza publicznego.

Spał, kiedy przyszedł

Oskarżony Dorian M. jest bezrobotnym kawalerem mieszkającym z matką. W dniu, kiedy w mieszkaniu rozległ się dźwięk domofonu, jak twierdzi akurat spał. Odebrała matka. Sędzia dopytywał oskarżonego, a potem zeznającą w charakterze świadka, jego matkę, jak rozwijała się sytuacja. Z jednej z przedstawionych wersji wynika, że kobieta usłyszała w słuchawce domofonu, iż mężczyzna, który zadzwonił, przedstawił się jako komornik. Miała potem powtórzyć to synowi, którego obudził dźwięk domofonu. Zaraz potem Dorian M. miał wstać, wyjść z mieszkania na klatkę schodową. Zeznania składane przez świadka i oskarżonego różnią się szczegółami - a to, że kobieta jednak nie powiedziała wprost synowi, kto dzwonił domofonem, a to, że mężczyzna nie miał świadomości, iż do mieszkania zmierza komornik. Dorian M. stwierdził na sali sądowej, by dano mu spokój; nie chce „o tym już mówić". Mężczyzna kilka razy jednak przyznał, że uderzył bądź pobił gościa. Choć po chwili poddawał to w wątpliwość, wskazując, że: spał, obudził się, wyszedł na klatkę, a potem znów obudził się dopiero w radiowozie policyjnym.

„Miał dzikie spojrzenie"

Z relacji napadniętego komornika wynika z kolei, iż najpierw zadzwonił domofonem przy furtce na wejściu na posesję, został wpuszczony, a potem kolejny raz użył domofonu już przy wejściu do bloku. - Wszedłem na klatkę schodową i zobaczyłem, że zbiega do mnie po schodach postawnej postury mężczyzna. Miał dziwne, dzikie spojrzenie i uderzył mnie - mówił pokrzywdzony. Miał być jeszcze kilka razy uderzony, kiedy leżał na schodach. Potem wyszedł przed blok i wezwał pogotowie oraz policję.

Obrońca Doriana M. dociekał, czy i kiedy komornik przedstawił się M. Od tego uzależniał możliwą zmianę kwalifikacji czynu - z ataku na funkcjonariusz publicznego na wyrządzenie uszczerbku na zdrowiu skutkującym naruszeniem czynności organizmu na czas dłuższy niż siedem dni.

Dorian M. sprawiał wrażenie człowieka mającego problem z rozumieniem tego, co się wokół niego dzieje. Nie odpowiedział wprost na pytania sędziego, czy rozumie czyny zarzucane mu w akcie oskarżenia. Odpowiadał wymijająco - kilka razy w ciągu rozprawy jednak przepraszał poszkodowanego i zaznaczał, że nie wie dlaczego go pobił. Zaraz potem jednak dodawał: - Ja wiem, że wy wszyscy przesyłacie sobie moje informacje, ale ja chcę tylko spokojnie żyć. Nie radzę sobie z tymi wszystkimi pismami, które przychodzą. Mam alimenty, ale to nie moje dziecko. Leczę się psychiatrycznie, mam problemy.

Obrońca wnioskował o poddanie oskarżonego badaniom psychiatrycznym przez dwóch innych specjalistów niż ci, którzy wydawali opinię na jego temat jeszcze w czasie śledztwa. Prokurator zgłosił sprzeciw podnosząc, iż oskarżony był już badany, a innym faktem jest, że był wcześniej wielokrotnie karany, więc może ponosić odpowiedzialność za swoje czyny.

Sąd zdecydował o zakończeniu procesu, bo w sprawie był tylko jeden świadek. Oddał głosy mowom stron. Prokurator żądał dwóch lat pozbawienia wolności w zakładzie karnym z oddziałem psychiatrycznym. Po odbyciu kary M. miałby być skierowany na przymusowe leczenie psychiatryczne. Oskarżony miałby też zapłacić 4 tys. zł nawiązki pokrzywdzonemu komornikowi. Do tego wniosku przychylił się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca wnosił z kolei o zmianę kwalifikacji czynu z ataku na funkcjonariusza publicznego na wyrządzenie uszczerbku na zdrowiu. Wyrok zapadnie 9 listopada. ©℗

ZATRZYMANIE

Celnicy skonfiskowali prawie 800 litrów substancji do produkcji narkotyków

Małgorzata Oberlan

Na autostradzie A1 pod Toruniem wpadł kierowca Peugeota Boxera, w którym odkryto blisko 800 litrów chemikaliów służących do produkcji narkotyków. Toruńska prokuratura postawiła Rolandowi K. zarzuty, a sąd zdecydował, że idzie do aresztu.

Na autostradzie A1 w miejscowości Turzno funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Peugeot Boxer. W trakcie kontroli, w przestrzeni ładunkowej pojazdu, ujawnili m. in. zamknięte plastikowe pojemniki z zawartością nieznanej substancji, na których umieszczono naklejki z oznaczeniami UN - zagrożenie w transporcie. Z kolei w kabinie kierowcy m.in. słoik z zawartością suszu roślinnego o charakterystycznym dla marihuany zapachu.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Podejrzany został tymczasowo aresztowany - tak zadecydował Sąd Rejonowy w Toruniu

Kierowca został natychmiast zatrzymany.

- Łącznie zabezpieczono 785 litrów prekursorów narkotykowych. Dodatkowo wszystkie zabezpieczone substancje mogą być wykorzystywane w nielegalnych procesach wytwarzania substancji psychoaktywnych - przekazuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

Rolandowi K. przedstawiono zarzut posiadania i przewożenia prekursorów narkotykowych w celu niedozwolonego wytworzenia środka odurzającego oraz posiadania takich środków odurzających (marihuany).

- Przyznał się jednak wyłącznie do posiadania marihuany - zaznacza prokurator Izabela Oliver. - Z uwagi na potrzebę zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, obawę ucieczki lub ukrywania się podejrzanego oraz obawę matactwa procesowego sąd podzielił stanowisko prokuratora i zastosował areszt - informuje rzeczniczka.

Za zarzucane Rolandowi K. przestępstwa grozi grzywna i kara do 5 lat pozbawienia wolności. ©℗

WYROK

Prokurent miał oszukać państwo na pół miliona złotych

Małgorzata Oberlan

Półtora roku bezwzględnego więzienia i 30 tysięcy zł grzywny - taki wyrok usłyszał Piotr W. w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Jako prokurent toruńskiej firmy Global Services dopuścił się oszustw w fakturach VAT, czym na poważne straty naraził państwo - ustalono w procesie.

Piotr W. ma 64 lata. Jeszcze do sierpnia tego roku był prokurentem firmy Global Services w Toruniu, choć był już osobą oskarżoną o przestępstwa karno-skarbowe i trwał jego proces sądowy (od listopada 2024 roku). Firma ma siedzibę przy ul. Dworcowej w Toruniu, a jej podstawowa dziedzina to „wsparcie transportu lądowego".

Lipne faktury VAT

Przed sądem Piotr W. w Toruniu odpowiadał za nieuczciwe wystawianie faktur VAT (przez okres roku). Akt oskarżenia przeciwko niemu, po przeprowadzonym śledztwie, skierowała do sądu Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód.

Jak dowiedziono w procesie, oszukańczymi fakturami VAT prokurent toruńskiej firmy naraził państwo na stratę 566 tysięcy złotych - oczywiście, z tytułu uszczuplonych należności skarbowych, czyli podatków.

Czy obrońca lub prokuratura zaskarżą ten wyrok?

Kara bezwzględnego więzienia za przestępstwa karno-skarbowe nie zdarza się często. Czy 64-letni Piotr W. się z nią pogodzi? Ma prawo go zaskarżyć. Reprezentuje go obrońca adwokat Adrianna Gołota-Wojciechowska.

Od wyroku odwołać ma prawo także prokuratura, jeśli uznaje go za niesłuszny.

- Na razie jednak żadna ze stron procesowych nie wystąpiła do nas z wnioskiem o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie. Ale termin jeszcze nie upłynął - przekazuje Jarosław Szymczak z sądu.

Jeśli pojawią się jednak odwołania, to prawomocnie losy Piotra W. rozstrzygnie dopiero Sąd Apelacyjny w Gdańsku. ©℗

eprasa.pl 51b850fee0

OCHRONA ZDROWIA

Pacjenci chwalą szpitalne kuchnie w regionie

Małgorzata Oberlan

Przybywa dobrych opinii o szpitalnych posiłkach w Toruniu i Bydgoszczy. Pojawiły się w internetowych postach ze zdjęciami, ale i ankietach szpitali. - Cieszy nas to, choć mamy świadomość, że jeszcze sporo w tej materii jest do zrobienia - mówi Jan Gessek, dyrektor miejskiej lecznicy przy ul. Batorego w Toruniu.



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Za posiłki w szpitalu miejskim kolejny rok odpowiada firma Impel

1 września skończyła się taryfa ulgowa dla szpitali. Od tego dnia, po okresie przejściowym na dostosowanie się, obowiązują nowe przepisy dotyczące szpitalnych posiłków. Wszędzie już muszą być poważnie traktowane - jako część procesu leczenia. Muszą być planowane i przygotowywane z dietetykami. Lecznice zobowiązane są też z wyprzedzeniem publikować jadłospisy oraz udostępnić pacjentom platformy do zgłaszania uwag.

Sporo szpitali w naszym regionie, w tym te z Torunia i Bydgoszczy, realne zmiany wprowadziło już wcześniej.

Od 2015 roku pacjenci z całego kraju przysyłają zdjęcia szpitalnych posiłków wraz z opisami, opiniami w ramach publicznej grupy „Jedzenie w szpitalach". Liczy ona sobie dziś 71,9 tysięcy członków. Drugą popularną platforma tego typu staje się „Wyżywienie w szpitalu". W ostatnich miesiącach pojawiło się na tych grupach sporo postów ze zdjęciami dotyczących szpitali z Kujaw i Pomorza. Pochwalnych! Dobre recenzje wystawili pacjenci m.in. obu szpitalom w Toruniu - Miejskiemu Szpitalowi Specjalistycznemu przy ul. Batorego i Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu na Bielanach.

„Naprawdę smacznie", „Całkiem spore te porcje", „Też tam byłam/byłem i na jedzenie nie można narzekać" - komentują pochwalne posty inni pacjenci toruńskich lecznic. Choć, jak zawsze, trafiają się i krytycy. Np. ci, którzy ostatnio nie doczytali posta pacjentki Wiktorii, która chwaliła posiłki na Batorego i zamieściła zdjęcia, na których jedzenie jest w styropianowych pojemnikach. Była w izolatce, a tam talerzy używać nie wolno. Niektórzy zdążyli już jednak skomentować, że na widok jedzenia w styropianie jeść im się odechciewa...

- Generalnie cieszymy się z pojawiających się pochwał od pacjentów. O tym, że jedzenie się u nas poprawiło nie tylko słyszymy, ale i czytamy w naszych szpitalnych ankietach dla pacjentów. Mamy jednak świadomość, a wynika to także z tych ankiet, że jeszcze sporo w tej materii jest do zrobienia - mówi Jan Gessek, dyrektor szpitala miejskiego. Tutaj kolejny już rok za posiłki odpowiada Impel Catering.

A co konkretnie jedli chorzy w Toruniu w ostatnich dniach? Oto przykładowe jadłospisy. W szpitalu wojewódzkim na Bielanach w środę, 21 października, dieta podstawowa dla dorosłych wyglądała tak: śniadanie: bułka kajzerka, chleb razowy, parówka wysokogatunkowa na ciepło, masło, jogurt, sałata lodowa z ziołami, herbata; obiad: zupa jarzynowa z ziemniakami, bigos na wędzonce, ziemniaki z zieleniną, kompot z owocami; kolacja i tzw. posiłek nocny: herbata, chleb pszenno-żytni, chleb razowy, masło, kiełbasa Krakowska parzona drobiowa, ser mozzarella i papryka. Na noc - sok owocowy 100 procent.

Natomiast w miejskim szpitalu 27 października pacjenci jedli tak: śniadanie: chleb razowy pszenno-żytni, jogurt naturalny, ser żółty, masło, polędwica miodowa, roszponka, śliwki, herbata; obiad: zupa pomidorowa z soczewicą i ziemniakami, ziemniaki gotowane z koperkiem, sos jarzynowy, surówka żydowska z ogórkiem kwaszonym, woda źródlana, filet drobiowy gotowany; kolacja: chleb pszenno-żytni, margaryna Rama, twaróg chudy, herbata, szynka gotowana extra, roszponka, jabłka. Na posiłek nocny: sok pomidorowy.

Na wspomnianych grupach internetowych nie brakuje też postów ze zdjęciami od pacjentów szpitali w Bydgoszczy. Ostatnie - pozytywne - dotyczą m.in. „Jurasza" i „Biziela". Zdecydowanie najliczniejsze pochwały zbiera i to już od dawna - Centrum Onkologii. ©℗

AUTOREKLAMA 2111576136

SPORTOWA AKCJA PROFILAKTYCZNA
4. BIEG DLA JAJ
8.11.26
BYDGOSZCZ BCTW/MYŚLĘCINEK
organizatorzy EXPRESS BYDGOSKI GAZETA POMORSKA NOWOŚCI
DODATKOWY KONKURS DLA BIEGACZY!
BIEGNIJ Z NAMI!
Szczegóły i zapisy na
POMORSKA.PL/BIEGDLAJAJ

SPONSOR STRATEGICZNY Enea
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS Kujawy Pomorze
PARTNERZY GŁÓWNI Bank Pekao, Aspargin®
PARTNER BIURA ZAWODÓW Bydgoszcz Centrum Handlowe
PARTNER MOTORYZACYJNY XPENG PLICHTA
PATRONAT HONOROWY Minister Zdrowia, Ministerstwo Sportu i Turystyki

PARTNERZY
PARTNERZY MERYTORYCZNI
PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 51b850fee0

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Pamiętają o mogiłach ukrytych w lasach

Agnieszka Romanowicz

- Co rok na mogile w pobliskim lesie w Księtem zapalam znicz w intencji wszystkich zmarłych, których nie mogłam odwiedzić w czasie Wszystkich Świętych - mówi Czytelniczka. Kujawsko-pomorskie lasy kryją wiele miejsc pamięci.

Mała dolina w lesie w Księtem niedaleko Brodnicy, a w niej krzyż i dziewięć słupów z emblematami upamiętniającymi młodych mężczyzn, członków Legionu Orła Białego. 20 stycznia 1942 r. zostali tam rozstrzelani przez Niemców.

- Co rok we Wszystkich Świętych przychodzę tu z rodziną zapalić znicz za wszystkich bliskich mi zmarłych, których groby są rozsiane po Polsce - opowiada Czytelniczka z Górzna. - W takim miejscu nie da się też nie pomyśleć o wszystkich, którzy zostali pochowani w lasach po brutalnych egzekucjach, często masowych.

W Kujawsko-Pomorskiem jest wiele takich miejsc.



FOT. LASY PAŃSTWOWE

Leśnicy dbają o samotne groby rozproszone w lasach. Co rok w październiku oczyszczają je z mchu i poprawiają blade napisy

Nie tylko przy dużych miastach

- Najbardziej znane znajdują się przy większych miastach, jak Barbarka pod Toruniem czy Dolina Śmierci w bydgoskim Fordonie - informuje Honorata Galczewska, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. - Ale są też miejsca mniej znane, a i one upamiętniają życie wielu mieszkańców regionu.

Wśród nich Mniszek koło Świecia, gdzie rozstrzelano 10 tys. osób. We Wszystkich Świętych miejsce to jaśnieje wśród drzew od zniczy.

- To drugie na Pomorzu miejsce pod względem liczby zamordowanych ludzi - podkreśla Honorata Galczewska. - Z kolei na terenie Nadleśnictwa Różanna, w pobliżu miejscowości Dębia Góra, na początku II wojny światowej stracono około 800 ofiar: mężczyzn, kobiet i dzieci. Mieszkańcy okolicznych wsi odkryli masową mogiłę już we wrześniu 1939 r., a jesienią 1944 r. została odkopana przez Żydów dozorowanych przez esesmanów. Zwłoki spalono. Takich miejsc, ukrytych w kniei, historia zaznaczyła wiele.

Na grobach dawnych mieszkańców

Niekiedy są rozproszone.

- Na przykład w lasach obecnego Nadleśnictwa Skrwilno spoczywają ponad 3 tysiące rozstrzelanych. Zdecydowana większość to ludzie w tamtych czasach aktywni społecznie i politycznie - zaznacza rzeczniczka Lasów.

Znicze pojawiają się też na cmentarzach menonickich i ewangelickich, które przypominają o dawnych mieszkańcach naszego regionu.

Większość tych, które są ukryte w lasach, jest leśnikom znana.

- W październiku każdego roku starają się oczyścić płyty nagrobne z mchu, poprawić coraz bardziej blady napis z imieniem i położyć tam choćby gałązkę, żeby pamięć o tych ludziach przetrwała jak najdłużej - informuje Honorata Galczewska.

Z myślą o zasłużonych leśnikach

W naszych lasach można też znaleźć mogiły zasłużonych, np. Hermann Bock, królewski nadleśniczy, jeden z prekursorów ochrony cisów w Wierzchlesie, spoczął wraz z rodziną w rezerwacie „Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego w Wierzchlesie".

Tam również w 2013 roku upamiętniono, przez posadzenie imiennych dębów, dwunastu leśników i drzewiarzy z Listy Katyńskiej, którzy byli związani z Pomorzem i Kujawami.

- Ich nazwiska, lata życia i zawodowe funkcje można odczytać z pamiątkowej tablicy, która znajduje się nieopodal - uzupełnia Honorata Galczewska.

©℗

NASZ KONKURS

Ostatnie dni na zgłoszenia w konkursie „Rolnictwo mam w genach"

Lucyna Talaśka-Klich

Do 5 listopada czekamy na zgłoszenia w konkursie „Rolnictwo mam w genach. Od historii gospodarstwa po plany na przyszłość". Autorzy najlepszych prac otrzymają atrakcyjne nagrody, np. za I miejsce - dyplom oraz 5000 zł!

„Praca na roli od lat daje mi siłę i chęci do życia(...) - napisała Halina Dziarnowska z Szynwałdu (gm. Sośno), która wzięła udział w ubiegłorocznej edycji konkursu. (...) Ja od dziecka pomagałam w polu, bo całe życie wychowywałam się na wsi. Wiem, że zamiłowanie do pracy z ziemią i naturą odziedziczyłam po przodkach, dlatego mogę z dumą powiedzieć, że rolnictwo naprawdę mam w genach. (...)



FOT. NADES-ŁANE

Zbieranie ziemniaków w rodzinnym gospodarstwie państwa Dziarnowskim w Szynwałdzie. Pracy zawsze jest dużo

Jest na zasłużonej emeryturze, ale - o ile jej zdrowie pozwala - pomaga w gospodarstwie prowadzonym przez syna Grzegorza. Pani Halina napisała piękne słowa: (...)Jako matka i babcia dziesiątki wnuków, marzę, żeby to gospodarstwo zostało w rękach naszej rodziny jeszcze przez wiele pokoleń. Chciałabym, żeby wnuki nie tylko korzystały z komputerów i maszyn, ale też pamiętały, jak pachnie świeżo skoszone żyto i jak smakuje kromka chleba z masłem po całym dniu pracy. Wierzę, że jeśli przekażemy im nasze wartości, szacunek do ziemi, do pracy i do tradycji – to oni znajdą własny sposób, żeby połączyć historię z nowoczesnością.(...)"

Celem naszego konkursu jest przedstawienie historii gospodarstw z woj. kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego oraz ich planów, perspektyw. Czekamy na Wasze prace! Może to być tekst (do 10 000 znaków ze spacjami) wraz ze zdjęciami dokumentującymi ten opis (koniecznie!) lub w formie wideo (do 3 minut). Te formy można łączyć. Ważne, aby w zgłoszeniu znalazła się jakaś forma graficzna, zdjęcia z tekstem albo nagranie wideo.

Uczestnikiem konkursu może być osoba, która ukończyła minimum 16 lat. W przypadku osób niepełnoletnich wymagane jest przekazanie zgłoszenia przez rodzica lub opiekuna prawnego uczestnika. Uczestnik konkursu - jeśli jest członkiem najbliższej rodziny rolników prowadzących gospodarstwa w Kujawsko-Pomorskiem lub w Wielkopolsce, a ich historie znajdą się w jego pracy konkursowej - nie musi zamieszkiwać w tych województwach.

Kto nie może być uczestnikiem konkursu? Laureat ubiegłorocznej edycji konkursu „Rolnictwo mam w genach" lub osoba w tym konkursie wyróżniona.

Formularz zgłoszeniowy - na stronie pomorska.pl/forum-rolnicze. Tam też znajduje się regulamin konkursu. Laureatów poznamy podczas Forum Rolniczego „Gazety Pomorskiej". To już 5 grudnia, w Cukrowni Żnin. ©℗

REKLAMA

0211594121

ORGANIZATOR

GAZETA POMORSKA

WSPÓŁORGANIZATOR

KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie

PARTNER GŁÓWNY I MECENAS

2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

SPONSORZY GENERALNI

INTER-VAX ŻNIN

Krajowa Grupa Spożywcza

PARTNERZY

SKAVSKA

SWIMER

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa #KUPUJŚWIADOMIE

POLSKA IZBA GOSPODARCZA MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

ZPBC w Bydgoszczy

drobex

drobexagro

rus

PARTNER MOTORYZACYJNY

MG Auto Styl

PATRONAT MEDIALNY

TVP3 BYDGOSZCZ

TVP info

PR POLSKIE RADIO

eprasa.pl 51b850fee0

FOKUS

• Dziś z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego odbędzie się posiedzenie **Rady Bezpieczeństwa Narodowego**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Premier Tusk nie zamierza ustąpić, dziś Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK

„Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji” – napisał w poniedziałek na X premier Donald Tusk. Dodał, że nie zamierza ustąpić przed przemocą

oprac. Karolina Wrońska

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Anna Korwin-Piotrowska w poniedziałek rano w radiowej Trójce poinformowała, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK zbierze się we wtorek prawdopodobnie o godzinie 15.30 w budynku Trybunału przy al. Szucha w Warszawie.

Pytana, czy jest przekonana, że we wtorek uda się zebrać kworum oraz czy w związku z zawieszeniem w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego oraz statusem sędziego-dublera Jarosława Wyrembaka, kworum zostanie obniżone z dziesięciu sędziów do ośmiu, Korwin-Piotrowska odparła, że to, „czy będzie kworum, okaże się na Zgromadzeniu”.

– Przepis mówi jasno: musi być 2/3 z ogólnej liczby sędziów. (...) Liczba sędziów wynosi 15, ona jest zawsze stała. Żeby się zmieniła, musiałaby się zmienić konstytucja – podkreśliła sędzia kierująca TK.

Dopytywana, czy sytuacja trójki wspomnianych sędziów obniża kworum, odpowiedziała, że „o tym zadecyduje Zgromadzenie Ogólne, które zbierze się we wtorek”. – Ja sama nie przesądzę tej kwestii, ja jako zastępująca prezesa tylko przewodniczę obradom – podkreśliła Korwin-Piotrowska.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Do kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym doszło po zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego

Tusk z propozycją do Nawrockiego

W związku z sytuacją w TK w sobotę prezydent odbył serię spotkań z liderami ugrupowań parlamentarnych. Prezydentowi proponowano m.in. reset Trybunału, przedstawiono także koncepcję utworzenia rządu technicznego. W sobotę premier Donald Tusk wygłosił orędzie, w którym wykluczył kompromis w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

W poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił, że „inicjatywa ws. sytuacji w TK musi wyjść od człowieka, który to wszystko zepsuł, to znaczy od premiera Donalda Tuska, od rządzących i od polskiego parlamentu”.

Donald Tusk na platformie X odpowiedział niejako, że wszystko o sytuacji mówi konstytucja. „Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji. Prezydent uznaje legalnie wybranych przez Sejm sędziów, bo tak stanowi Konstytucja, a oni podejmują swoje obowiązki w Trybunale. Póki co, Karol Nawrocki wybiera siłową konfrontację, która może bardzo wiele Polskę kosztować” – napisał premier.

„Demokratyczne państwo prawa nie może ustąpić przed przemocą, niezależnie od tego, jak potężne zewnętrzne siły wspierać będą atak PiS, Konfederacji, Brauna i Nawrockiego. I nie ustąpi” – dodał szef rządu.

Czarzasty o sytuacji w Trybunale

Do ostatnich wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym odniósł się w poniedziałek Włodzimierz Czarzasty.

– Jako marszałek Sejmu, organu przedstawicielskiego narodu, oczekuję, że decyzje Sejmu będą respektowane i wykonywane. Sejm wybrał w ostatnich miesiącach ośmioro sędziów TK, a obowiązkiem państwa i jego instytucji jest zapewnienie im warunków do podejścia i wykonywania obowiązków – powiedział Czarzasty.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdził, że jedynym sposobem na rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego nie jest „reset, zmiana konstytucji czy chwalenie tych, którzy łamią prawo”, a „przyjęcie przez prezydenta Karola Nawrockiego oficjalnej przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

PAP

CZĘSTOCHOWA

Odwołany prezydent wrócił do dawnej pracy

Katarzyna Stacherczak

Po 19 latach Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do pracy w częstochowskim starostwie. Były prezydent miasta załatwia formalności związane z zatrudnieniem.

Po odwołaniu w referendum z funkcji prezydenta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Przez ostatnich 19 lat... był tam na urlopie bezpłatnym.

Matyjaszczyk był zatrudniony w starostwie od lutego 2005 roku jako zastępca naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej. W 2007 roku otrzymał urlop bezpłatny po wyborze na posła, a następnie został on przedłużony po objęciu przez niego funkcji prezydenta Częstochowy w 2010 roku.

Jak poinformował starosta częstochowski Krzysztof Smela, były prezydent stawił się w pracy w poniedziałek, wykorzystując przysługujące mu prawo do powrotu po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

BEZPIECZEŃSTWO

Sztab reaguje na sygnały dywersji

oprac. Karolina Wrońska

W KGP powstał sztab operacji specjalnej prowadzonej w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem przez policję przy współpracy wojska, Straży Granicznej i służb specjalnych.

Szef KGP gen. insp. Marek Boroń powiedział RMF FM, że ma to związek z sygnałami o możliwych aktach dywersji przy granicy z Królewcem. Działania służb mają charakter prewencyjny.

– Policja zabezpiecza obwód królewiecki pod kątem ewentualnych wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do aktów dywersji – mówił w RMF FM Marek Boroń.

Jak podano na stronie portalu, na pogranicze przybyły wzmocnienia z komend policyjnych z kilku województw. Działają tam m.in. kontrterroryści. Centrum dowodzenia operacją znajduje się w Komendzie Głównej Policji, a w działania włączone są również Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie i Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

KRÓTKO

Drogi

Autostrada zyska trzeci pas ruchu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą, który przygotuje projekt rozbudowy o trzeci pas ruchu 24-kilometrowego odcinka autostrady A4 pomiędzy Dulową a Balicami w Małopolsce. Zadanie zrealizuje firma Autostrada II, a wartość kontraktu to ponad 17,3 mln zł. Fragment którego dotyczy umowa, jest częścią płatnej autostrady A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem, zarządzanej przez prywatnego koncesjonariusza. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Infrastruktury po zakończeniu umowy koncesyjnej 15 marca 2027 r. autostrada przejdzie pod zarząd GDDKiA, a przejazd nią stanie się bezpłatny.

Warszawa

1500 zł kary za znieważenie policjantów pod TK

Podczas piątkowej manifestacji przed Trybunałem Konstytucyjnym policja zatrzymała 49-latka, który kierował wulgarne i obraźliwe słowa pod adresem policjantów. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Uznał mężczyznę za winnego i wymierzył mu 1500 zł grzywny.

Kraków

Konsultacje dotyczące opłaty miejscowej

Krakowski urząd miasta zapowiedział, że od 6 do 27 listopada będzie zbierał opinie i uwagi mieszkańców na temat warunków wprowadzenia w mieście opłaty miejscowej. Projekt uchwały w tej sprawie przewiduje pobieranie 5 zł za noc świadczenia usługi zakwaterowania. Opłata miałaby obowiązywać na terenie Krakowa, z wyłączeniem Uzdrowiska Swoszowice.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent może według własnego widzimisię nadać komuś order, (...) może kogoś ułaskawić, natomiast nie może wybierać sędziów i nie może też wybierać ambasadorów

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 51b850fee0

Grudziądz

• **Dyżur reportera**
tel. 697 772 052

KADRY

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w urzędzie miejskim

(DD)

Odebrały nominacje i od wczoraj: Justyna Signerska jest sekretarzem miasta Grudziądza, a Iwona Zwolińska, dyrektorką Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu.

Justyna Signerska już od początku września pełniła obowiązki sekretarza miasta, zastępując przechodzącego na emeryturę Andrzeja Cherka. Dotąd było to czasowe powierzenie obowiązków.

Wczoraj Justyna Signerska formalnie objęła stanowisko sekretarza miasta . Pani Justyna w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu pracuje od ponad 30 lat. Wcześniej jako kierownik biura prezydenta miasta, a w ostatnich latach jako dyrektor wydziału organizacyjnego, ściśle współpracującego z sekretarzem miasta. Justyna Signerska posiada wyższe wykształcenie na kierunku politologia o specjalizacji administracja publiczna.

Jednocześnie pracę jako dyrektor wydziału organizacyjnego ratusza rozpoczęła Iwona Zwolińska. Pani Iwona w UM pracuje od 1999 r., od dwóch lat jako kierownik referatu planowania i wydatków w wydziale organizacyjno-administracyjnym. Ma wykształcenie wyższe na kierunku zarządzanie administracją publiczną. Ukończyła studia MBA, a także studia podyplomowe na kierunkach audyt i kontrola zarządcza.

- Drogie panie wierzę, że pod waszym okiem urząd miejski będzie działał sprawnie. Dziękuję za gotowość do pracy na rzecz Grudziądza - na Facebooku napisał Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Stanowiska zarówno sekretarza miasta, jak i dyrektor wydziału organizacyjnego zostały obsadzone bez konkursów, na zasadzie awansu wewnętrznego. Konkursy nie były wymagane. ©℗



FOT. NADESŁANE/UM GRUDZIĄDZ

Iwona Zwolińska (z lewej), nowa dyrektor wydziału organizacyjnego oraz Justyna Signerska, nowa sekretarz miasta odebrały nominacje i kwiaty od Macieja Glamowskiego, prezydenta Grudziądza

KRÓTKO

Spotkanie

Pogadajmy o dzielnicach

Grudziądz przygotowuje się do podziału dzielnicowego. Otwarte spotkanie na ten temat zaplanowano na najbliższy czwartek (5 listopada) o g. 18 w marinie.

„Głównym punktem wydarzenia będzie dyskusja o dzielnicach, stanowiąca przestrzeń do rozmowy o sprawach dotyczących poszczególnych części miasta" - informują urzędnicy.

Rys historyczny przedstawi Mariusz Żebrowski. **(DX)**

ZWIERZĘTA W MIEŚCIE

Co za słodziaki! Na adopcję czekają w schronisku

Daniel Dreyer

Dziesięć przeuroczych szczeniaków czeka na nowe domy w Centrum Opieki nad Zwierzętami. Choć to rodzeństwo z jednego miotu, to psiaki są całkiem różne.

Centrum Opieki nad Zwierzętami w Grudziądzu wystawiło właśnie do adopcji grupę szczeniaków. Psy - łącznie 11 - trafiły do placówki na początku sierpnia. Ich matką jest suczka z Jabłonowa Pomorskiego, której właścicielka puszcza ją wolno, ale uparcie nie poddaje jej kastracji.

Efekt jest taki, że teraz do COnZ w Grudziądzu trafił kolejny już miot tej suczki - poprzedni liczył dziewięć psiaków, których stan był na tyle zły, że wszystkie trzeba było uśpić.

Po kilku miesiącach historia się powtórzyła, ale mamy nadzieję, że tym razem zakończy się happy endem.

10 piesków czeka

Z całego miotu 11 piesków, opiekunów znalazł już jeden - wymagający specjalistycznej opieki. Pozostałych 10 czeka na nowy dom. A są to ● pieski: Bindu, Hansini, Hiral, Katori, Labuki, Red ● suczki: Namita, Rea, Takoda, Tutka.

- W schronisku musieliśmy dołożyć wszelkich starań, by maluchy odpowiednio się rozwijały. Każdego dnia dbaliśmy o najdrobniejsze szczegóły i uważnie doglądaliśmy każdego z nich - zapewniają pracownicy Centrum Opieki nad Zwierzętami .



FOT. CENTRUM OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI

Oto część uroczej psiej gromadki czekającej na kochający dom (od lewej:) Katori, (u góry:) Tutka, Rea oraz Red (na dole)

Choć są rodzeństwem, to każdy z tych maluchów jest inny. I to nie tylko wyglądem, ale także charakterem. Jedne robią wokół siebie sporo hałasu, inne są bardziej zdystansowane. Łączy je to, że są spragnione kontaktu z człowiekiem - uwielbiają się przytulać i wspólnie spędzać czas. Jak przypuszczają pracownicy COnZ, wyrosną na zwierzęta średniej wielkości.

- Chcemy jak najszybciej znaleźć dla nich odpowiedzialne domy, by mogły spokojnie dorastać, otoczone miłością i domowym ciepłem - zapowiadają w COnZ.

Chętni muszą pamiętać, że szczeniaki są urocze, ale mogą sprawiać wiele problemów i wszystkiego trzeba je nauczyć.

Schronisko to nie sklep

Zanim ulegniecie porywowi serca, na widok tych słodziaków, uprzedzamy, że Centrum Opieki nad Zwierzętami to nie jest sklep. Nie ma mowy, że pojedziecie tam, wybierzecie sobie szczeniaka i za godzinę wrócicie z nim do domu.

Przy adopcji psów obowiązuje normalna procedura. A to oznacza m.in. że: ● zanim otrzymasz psa do domu, pracownicy COnZ osobiście cię odwiedzą, aby sprawdzić jakie mu zapewnisz warunki, ● podpiszesz umowę adopcyjną, biorąc na siebie obowiązki należytego utrzymania zwierzęcia, ● a po adopcji pracownicy COnZ odwiedzą cię ponownie, aby sprawdzić czy wszystko jest w porządku.

Więcej informacji o adopcji uzyskać można w Centrum Opieki nad Zwierzętami w Grudziądzu przy ul. Przytulnej 1, pod nr tel. 56 450-42-28. COnZ czynne jest od wtorku do niedzieli w g. 10-12 oraz 15-17.30. ©℗

NA SYGNALE

Tragiczny pożar pod miastem

(DD)

W środku nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w budynku mieszkalnym, w miejscowości Jamy. Jego lokator nie żyje. Ucierpiał policjant, który wraz ze strażakami poszukiwał mężczyzny w mieszkaniu.

Zgłoszenie o pożarze w Jamach, w gm. Rogóźno pod Grudziądzem strażacy otrzymali ok. 40 minut po północy, w nocy z niedzieli na poniedziałek. Pożar wybuchł w mieszkaniu na parterze piętrowego budynku wielorodzinnego. Osiem osób ewakuowało się z budynku przed przyjazdem strażaków.

Kiedy strażacy przyjechali na miejsce, w budynku panowało bardzo duże zadymienie. - Do mieszkania na parterze, w którym wybuchł pożar weszli strażacy z policjantem. Wynieśli z niego mężczyznę bez oznak funkcji życiowych - mówi Paweł Korgol, rzecznik strażaków z Grudziądza.

Mimo to podjęto próbę reanimacji. Po kilkunastu minutach jednak ją przerwano, stwierdzając zgon poszkodowanego. Zmarły to niespełna 50-letni mężczyzna.

Do szpitala przewieziono policjanta, który wraz ze strażakami poszukiwał lokatora w mieszkaniu. Po tym funkcjonariusz miał kłopoty z oddychaniem.

Strażacy wynieśli z mieszkania część nadpalonych sprzętów i dogaszali je na zewnątrz budynku.

Akcja gaśnicza trwała około 3 godziny. Straty materialne oszacowano na 20 tys. zł.

Przyczynę wybuchu pożaru ustala policja. ©℗

eprasa.pl 51b850fee0

KULINARIA

Bafra Kebab i inne jesienne gastronowinki

Małgorzata Oberlan

Budzący w całym kraju kontrowersje Bafra Kebab będzie miał w Toruniu kolejny punkt - przy ul. Waryńskiego. Gastronowinek jesiennych to nie koniec.

Bafra Kebab to sieć franczyzowa należąca do spółki Sweet Gallery. Budzi silne kontrowersje. Na przykład franczyzobiorcy z różnych części kraju zarzucają spółce przede wszystkim to, że w materiałach promocyjnych obiecywano im zyski rzędu 10–15 tys. zł miesięcznie przy niskim wkładzie własnym. W rzeczywistości wielu z nich popadło w ogromne długi (nawet powyżej 100 tys. zł), generując obroty na poziomie zaledwie kilkuset złotych dziennie.

Skarżący się franczyzobiorcy uważają, że cały biznes to model oparty na sprzedaży przyczep. Krytycy twierdzą, że model biznesowy spółki opiera się na masowej sprzedaży i leasingu drogich przyczep gastronomicznych (koszt netto to ok. 170 tys. zł), a nie na realnym wspieraniu rentowności. Zarzutów jednak pojawiło się więcej.

Według portalu wp.pl koszt przyczepy to właśnie ok. 170 tys. zł netto (najczęściej w leasingu), przy ratach sięgających ok. 4 tys. zł brutto miesięcznie. Przedsiębiorcy wskazują, że realne koszty startu - po uwzględnieniu zadatku, leasingu, kasy fiskalnej, depozytu za lokalizację i pierwszego zatowarowania - przekraczały 60 tys. zł.

Zarzutów pojawiło się jednak więcej. Do prokuratury wpłynęło grupowe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a prawnik czujących się pokrzywdzonymi przez spółkę franczyzobiorców przygotował też pozew zbiorowy do sądu.

Sprawę w bieżącym i ubiegłym roku szeroko opisywały ogólnopolskie media, a reportaże z konkretnymi historiami pojawiły się w wiodących programach telewizyjnych. Żadnych twardych dowodów na grzechy ciężkie spółki dotąd nie ma, np. w postaci zarzutów prokuratorskich, aktu oskarżenia. Wyroki sądowe (cywilne) są natomiast na niekorzyść franczyzobiorców - karanych w myśl zawieranych umów za różne niespełnione warunki, zachowania etc.



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Budząca kontrowersje sięć będzie miała kolejny punkt

Sama spółka Sweet Gallery natomiast podkreśla, że wszelka współpraca z franczyzobiorcami opiera się na dobrowolnych i jasno sprecyzowanych umowach. Natomiast w kwestii kontroli PIP firma zadeklarowała, że podjęła działania naprawcze i zweryfikowała rozliczenia personelu, by zapewnić pełną zgodność z obowiązującym prawem. (Za: portal Wyborcza.biz).

Mimo tych sporów, punktów Bafra Kebab wciąż w kraju przybywa - tak jak teraz w Toruniu.

Jesiennych nowości w toruńskiej gastronomii jest jednak o wiele więcej i to już bez kontrowersji w tle. Przy ul. Dziewulskiego 19 otwarte zostało niedawno Bistro Bomisto. - Co u nas zjecie? Specjały mączne: ręcznie lepione pierogi, aromatyczne pielmieni, soczyste chinkali oraz złociste czebureki - od tego hitu zaczyna Bistro Bombisto. Ale w menu ma także aromatyczne zupy, np. tradycyjny barszcz ukraiński, charczo, szurpa i sycący rosół z pielmieni.

Dania główne i ryby w Bombisto też, oczywiście, są. Lokal obiecuje pyszne mięsa (np. niedźwiedzia łapa, soczyste polędwiczki), chrupiące placki ziemniaczane oraz ryby z patelni. Dla dzieci ma specjalne menu.

Jesienią też zaczął działać w Toruniu nowy, mały food track z wielkim potencjałem. To Smash Point - punkt przy ul. Bażyńskich 20, na placu obok kilku marketów. Otworzyli go młodzi ludzie, którzy furorę tymi burgerami zrobili latem nad morzem, we Władysławowie (świetny oceny klientów dały 4,9 pkt na 5 możliwych w skali Googla). Teraz punkt jest co prawda zamknięty, ale tymczasowo.

W działających od dawna restauracjach, barach i kawiarniach w Toruniu pod koniec października nadal rządzą dynie. Serwowane są już nie tylko pumpkin space czy pumpkin latte, ale też najróżniejsze wytrawne i słodkie dania oraz wypieki z dynią. Zupy, zapiekanki, tarty, sałatki, serniki, chleb dyniowy - to wszystko w Toruniu obecnie można zamawiać i testować.©℗

REMONT

Zaczęła się wielka przeprowadzka Sądu Okręgowego w Toruniu

Małgorzata Oberlan

Zalany zimą gmach Sądu Okręgowego w Toruniu przejdzie kompleksowy remont. Z tego powodu część wydziałów cywilnych z niego przeniesie się do biurowca. Przeprowadzka dziś się zaczęła. Uwaga, będą utrudnienia!

Trasa Prezydenta Władysława Raczkiewicza 3 - to będzie nowy adres kilku ważnych wydziałów Sądu Okręgowego w Toruniu. Pod tym adresem stoi nowoczesny biurowiec spółki „Polna 66". Tuż obok stoi pierwszy z biurowców tej spółki w tej okolicy - Business Park Toruń.

Umowa na najem biurowca została już przez sąd ze spółką „Polna 66" zawarta na 5 lat. Tutaj już niebawem przeniosą się cywilne wydziały, które dotąd działały w gmachu przy ul. Fosa Staromiejska. Ten zabytkowy budynek w lutym br. został zalany i zniszczony - pękła rura na poddaszu, woda z impetem lała się w dół. Wszystko działo się w siarczystym mrozie.

Ten gmach przejdzie kompleksowy, kosztowny, kilkuletni remont. To powód, dla którego część wydziałów cywilnych musi przenieść się do biurowca. Przeprowadzka zaczyna się już w poniedziałek, 2 listopada.

Uwaga, będą utrudnienia

Ostatnie tygodnie oznaczały dla pracowników tych wydziałów pakowanie się, a dla fachowców w nowym biurowcu - prace przygotowawcze (techniczne, internetowe itp.). Teraz: czas na kluczowe przenosiny. Odbędą się etapami.

- W podanych poniżej terminach wystąpią przejściowe utrudnienia w bezpośrednim oraz telefonicznym kontakcie z pracownikami poszczególnych komórek, a także brak możliwości wypożyczania i wglądu do akt w Czytelni akt w sprawach prowadzonych przez te wydziały - uprzedza sędzia Andrzej Walenta, rzecznik Sądu Okręgowego w Toruniu. - Za wszelkie niedogodności związane z tym procesem serdecznie przepraszamy!


FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Ten biurowiec to nowy adres cywilnych wydziałów Sądu Okręgowego

Terminy występowania utrudnień:
- I Wydział Cywilny: od 02.11.2026 r. do 13.11.2026 r.
- Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów: od 02.11.2026 r. do 06.11.2026 r.
- Biuro Kuratora Okręgowego: od 02.11.2026 r. do 06.11.2026 r.
VIII Wydział Cywilny Odwoławczy: od 16.11.2026 r. do 20.11.2026 r.
- IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych: od 23.11.2026 r. do 27.11.2026 r.

VI Wydział Gospodarczy: pozostaje w dotychczasowej lokalizacji przy ul. Piekary 51, jednak z uwagi na relokację wewnętrzną (pomiędzy budynkami kompleksu) analogiczne utrudnienia wystąpią w terminie od 01.12.2026 r. do 15.12

Wielki remont potrwa 5 lat

Przypomnijmy, że do remontu pójdzie cały zabytkowy budynek Sądu Okręgowego przy ul. Fosa Staromiejska 12-16, w którym działały wszystkie wydziały cywilne i gospodarczy. To on właśnie silnie ucierpiał w lutym br. wskutek zalania - woda pod ciśnieniem z poddasza lała się w dół strumieniami. Straty okazały się bardzo poważne.

Kompleksowy remont gmachu sfinansuje resort sprawiedliwości. Najnowsze informacje są takie, że kierownictwo Sądu Okręgowego zleciło już specjalistom-architektom opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej.

- Tam będzie oszacowany ostateczny koszt remontu budynku. Takie oszacowanie ma być wykonane do 30 listopada br. i stanie się podstawą do wystąpienia do Ministra Sprawiedliwości o przyznanie konkretnej sumy pieniędzy - objaśnia sędzia Andrzej Walenta.

Kto ten remont wykona i ile na nim zarobi? Zaplanowano prace rozmaite, łącznie z wymianą instalacji i szeregiem innych zadań, które przy okazji remontu po zalaniu gmachu mają zostać wykonane. Stad zaplanowanie modernizacji na okres aż pięciu lat. Zapewne pracować będzie przy niej wiele firm podwykonawczych. Kto zarobi?

- Uruchomienia procedury przetargowej należy spodziewać się w drugim kwartale 2027 roku. Będzie ogłoszony jeden przetarg - na generalnego wykonawcę - wyjaśnia rzecznik sądu. Jak można się domyślać, zapewne to on potem wybierze sobie podwykonawców.©℗

eprasa.pl 51b850fee0

OKOLICE BRODNICY

Balon przemytników lądował na polu w Zbicznie. Służby sprawdzają skąd przyleciał

(AG,DD)

Około 60 tys. papierosów przemycano za pomocą balonu, który spadł w okolicach Brodnicy. Policjanci ustalają skąd leciał.

Wczoraj policjanci z Brodnicy ustalali skąd wystartował i jaką drogę przebył balon, którego pojawienie się i lądowanie w niedzielę Wszystkich Świętych postawiło na nogi wiele służb. - Czynności trwają - mówił wczoraj „Pomorskiej" asp. Paweł Dominiak z brodnickiej komendy policji.

We Wszystkich Świętych, kiedy policjanci prowadzili akcję związaną z bezpieczeństwem na drogach, chwilę po g. 10 otrzymali zgłoszenie, że na pole w Zbicznie pod Brodnicą spadł balon z dużym pakunkiem. Na miejsce pognały patrole, funkcjonariusze ogrodzili teren, by uniemożliwić dostęp osobom postronnym. Mimo że balon był już na ziemi, jego czasza stała, wciąż wypełniona nieznanym gazem.

Na miejsce przybyła m.in. specjalistyczna grupa kontrterrorystyczna z Bydgoszczy. Strażacy ewakuowali dwie osoby z budynków położonych najbliżej, a kontrterroryści gumową kulą przestrzelili balon.

Jak się okazało, paczka - miała długość około pół metra - doczepiona do balonu zawierała kontrabandę. W kartonach znajdowało się 60 tysięcy papierosów, o łącznej wartości co najmniej 75 tys. zł.

- Dziękuję wszystkim służbom za błyskawiczną, profesjonalną reakcję i zapewnienie bezpieczeństwa naszym mieszkańcom - podziękował Arkadiusz Orłowski, starosta brodnicki w komunikacie opublikowanym na Facebooku, aby uspokoić mieszkańców i zapobiec szerzeniu się nieprawdziwych informacji.

Podobny przemytniczy balon w niedzielę, 1 listopada spadł także w miejscowości Rogawka w powiecie siemiatyckim na Podlasiu. ©℗

CHEŁMNO

Kwestowali na najstarszy zabytek cmentarza

(DD)

Ponad 4,4 tys. zł zebrano pdoczas kwesty na cmentarzu parafialnymw Chełmnie. Organizatorzy liczą jeszcze na wpłaty na kontro.

Jak co roku tuż przed dniem Wszystkich Świętych na cmentarzu parafialnym w Chełmnie prowadzono kwestę. Jej organizatorem jest Społeczny Komitet Opieki nad Grobami Zasłużonych Chełmninian, który do zbierania datków zaprosił wolontariuszy.

Ze skarbonkami „dyżurowali" uczniowie Szkół Podstawowych nr 2 i 4, Technikum Mundurowego, a także pracownicy muzeum, przewodnicy PTTK oraz samorządowcy.

W tym roku zbiórka prowadzona była na ratowanie XVII-wiecznej kolumny z krzyżem, która jest najstarszym zabytkiem na cmentarzu parafialnym w Chełmnie. Obecnie prowadzony jest ostatni już etap prac remontowo-konserwatorskich.



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Mieszkańcy odwiedzający cmentarz parafialny w Chełmie, chętnie wrzucali datki do skarbonek wolontariuszy

Mieszkańcy odwiedzający cmentarz, chętnie wrzucali pieniądze do skarbonek wolontariuszy.

Jak poinformowało Muzeum Ziemi Chełmińskiej, w czasie kwesty zebrano 4460 zł. - Będziemy jeszcze zliczać wpłaty na konto - dodaj ą organizatorzy.

Jeśli nie mieliście okazji, a chcecie wesprzeć cel zbiórki, to możecie to zrobić wpłacając pieniądze na konto Społecznego Komitetu Opieki nad Grobami Zasłużonych Chełminian. Jego numer to: ● 38 9486 0005 0000 1528 2000 0002

©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 51b850fee0

PROGRAMOWO



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Marcin po krótkim śledztwie ustala, że w nocy, gdy Sowiński zaginął, Olek pojechał taksówką właśnie do jego domu i radzi bratu, by na razie nie przyznawał się tego policji. Mariusz nadal nadużywa alkoholu, staje się coraz bardziej agresywny i w końcu zmienia życie Kasi w piekło, posuwając się do gwałtu. Ale Sanocka cały czas ukrywa swoje problemy przed Anetą i Jakubem.

Tymczasem Martyna wybucha zazdrością, gdy podczas treningu w klubie odkrywa, że Klara – przyjaciółka Domańskiej – planuje uwieść Jakuba.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka i Igor przerażeni – Wiolę próbuje zabić jej córka ćpunka! Igor odbiera Julkę ze szpitala po zawale, który córka przeszła z powodu przedawkowania narkotyków. Dziewczyna przeżywa, że teraz czeka ją pół roku w ośrodku leczenia uzależnień... Nagle do Nowaka dzwoni przerażona Wiola – też chciała zabrać swoją córkę na odwyk, ale ta wpadła w szał! Kiedy Igor z Julką podjeżdżają na miejsce, widzą jak... Anastazja wjeżdża samochodem w swoją matkę!!!



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



Krzysztof spotyka się w szpitalu z Łukaszem. Krótka rozmowa ojca z synem, choć nie pada przepraszam. Z kolei na onkologii Zyta szykuje niespodziankę dla swoich pacjentek. Jedną z nich jest była modelka po usunięciu czerniaka, w trakcie chemioterapii. Kobieta zgłasza bóle głowy, Zyta i Bończyk zauważają u niej kłopoty z pamięcią. Tymczasem na oddział dociera Ilona Soboń, właścicielka kliniki urody. Zupełnym przypadkiem Zyta dowiaduje się od Ilony o ślubie Tadeusza. Jest w szoku. Zyta decyduje o ponownym przyjęciu modelki na oddział. Jej stan jest niepokojący, możliwe są przerzuty.

Sabina szykuje się na spotkanie z synem. Pędzi na nie po skończonym dyżurze, ma nadzieję, że nareszcie pozna swojego wnuka. Tymczasem ratownicy przywożą na SOR 31-latka po upadku z roweru. Przejmuje go dr Anna Knapik. Mężczyzna skarży się na drętwienie nóg. Dyżur ma również Mirek Rogowski. Lekarze droczą się ze sobą, pomagają też sobie w diagnozowaniu pacjentów. Ania proponuje Mirkowi zakład. Tomek Jaworski uczestniczy w warsztatach kulinarnych Jana Szabo. Nagle odzywa się do niego adwokat jego ojca, który chce się z nim spotkać. To wytrąca Tomka z równowagi.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Rozmowa z Jadzią uzmysławia Emilce, że powinna walczyć o Bartka do skutku. Bierze więc wolne w pracy i jedzie do Wrocławia. Na parkingu przed kliniką We-Med trenuje swoją przemowę i dla kurażu popija wódkę z „małpki„... Natomiast Grażyna zwołuje zebranie, żeby przypomnieć personelowi o obowiązujących w klinice zasadach – żadnych relacji osobistych w pracy, wymaga pełnego profesjonalizmu. Jej zasadniczy ton prowokuje kpiny pracowników. Maję zaś skłania do tego, aby zrobić krok dalej i zaprosić Radka do siebie. Ich czułości przerywa... telefon Grażyny z nieprzyjemną wiadomością.

Tymczasem Paulina i Hubert starają się korzystać z uroków życia na wsi. Nie jest to jednak łatwe, bo Paulina urabia się po łokcie, próbując okiełznać temperament Kazanowej. Z kolei Hubert orientuje się, że... jego auto zniknęło.



G. 21:50

SOR

TVP 2

Brat Hajduka przywozi do jego mieszkania konającego gangstera. W szpitalu Piotr, Kaśka i Andrzej podejmują desperacką próbę ratowania mężczyzny, podczas gdy na SOR trafia zabezpieczona przez Jacę dłoń pacjenta. Równolegle zespół mierzy się z ofiarami katastrofy autobusu oraz osobistym dramatem rezydentki Zuzy, której umiera pacjent.

Widzowie już wiedzą, że akcja produkcji toczy się w Leśnej Górze. W serialu pojawili się sanitariusze z „Na sygnale”.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Tolek, wspierany na sali sądowej przez Natalię, staje twarzą w twarz z Ireną na rozprawie rozwodowej. Gdy zdeterminowana żona kategorycznie sprzeciwia się rozstaniu, zdesperowany mężczyzna decyduje się na ucieczkę do przodu i przyznaje do podwójnego romansu – z Basią oraz Dżo. Szokujące wyznanie nie przynosi jednak oczekiwanego skutku, gdyż sędzia zamiast orzeczenia rozwodu kieruje skłóconą parę na mediację. Irena po wyjściu z sądu pędzi Grzelakowej.

eprasa.pl 51b850fee0

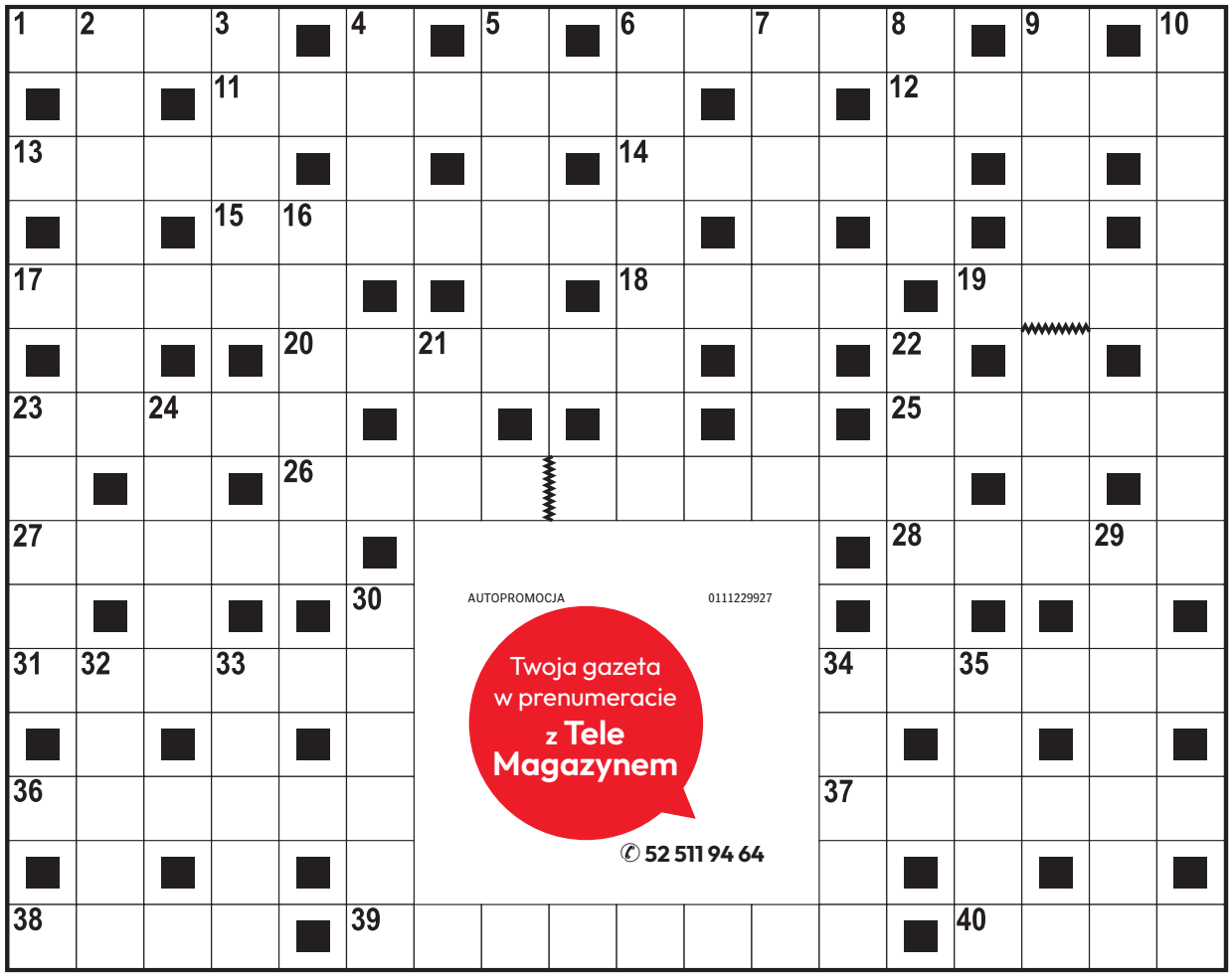
KRZYŻÓWKA NR 170

Poziomo:

1) dodatnia cecha charakteru,
6) drapieżny ptak, kuzyn sokoła,
11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
12) baranek na niebie,
13) ogół duchowieństwa,
14) włókno poliamidowe na pończochy,
15) ziemniaczane łupiny,
17) choroba oczu, katarakta,
18) przedpokój w wiejskiej chacie,
19) muzyczne talerze, czynele,
20) wcięty kaftanik bez rękawów,
23) dawny płaszcz podbity futrem,
25) wyspa w Balearach lub model Seata,
26) osoba bardzo ruchliwa, energiczna,
27) warzywa w occie,
28) dawniej mały lokal gastronomiczny z alkoholem,
31) ... Ewangelista, święty patron lekarzy,
34) świeżo wyciśnięty sok owocowy lub warzywny,
36) „… grzechu", film w reżyserii Waleriana Borowczyka,
37) „kolor" amerykańskiej waluty,
38) biurowe urządzenie z telefonem,
39) … górski, odmiana kwarcu,
40) pruski lub solny w laboratorium.

Pionowo:

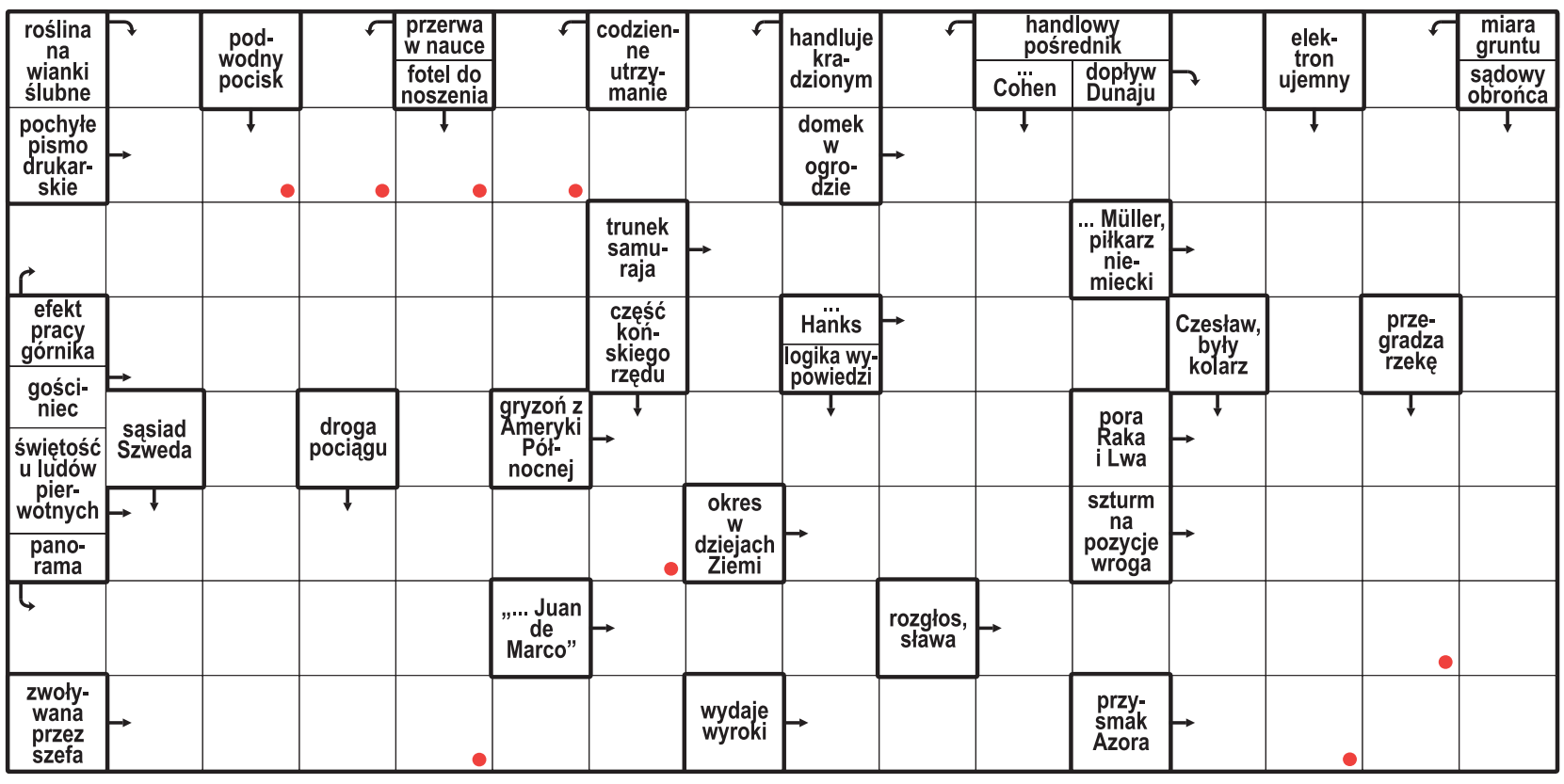
2) animator w teatrze kukiełkowym,
3) tłuszcz zajęczy,
4) Myszka ... z kreskówki Walta Disneya,
5) doświadczony w boju żołnierz, weteran,
6) przenośny zbiornik na paliwo,
7) władca piekieł i demonów,
8) wydzielony obszar, strefa,
9) świeży potencjał ludzki,
10) tor do uprawiania sportów zręcznościowych,
16) oddawane do przechowalni,
21) wypełniony wodą na bieżni,
22) jest osadzone w dulce,
23) zaciśnięta pętla, węzeł,
24) przesunięcie się mas skalnych,
29) bezsilnikowy pojazd drogowy,
30) dobry wojak z powieści Haška,
32) lukullusowa była wystawna,
33) dodatek do umowy, załącznik,
34) praca wymagająca dużego wysiłku,
35) tytuł islamskich duchownych.



ROZWIĄZANIE NR 169

D	■	M	■	S	T	A	Ż	■	■	P	I	A	F	■	P	■	H
O	P	U	S	T	■	M	U	N	I	A	K	■	R	I	L	K	E
R	■	N	■	A	J	E	R	■	■	R	O	L	A	■	A	■	S
K	A	D	E	T	■	B	A	R	M	A	N	■	Z	E	N	I	T
A	■	U	■	U	B	A	W	■	■	D	A	N	E	■	T	■	I
S	P	R	I	T	E	■	I	N	R	O	■	E	S	T	Y	M	A
■	A	■	M	■	R	■	N	■	■	K	■	R	■	A	■	A	■
I	S	A	B	E	L	L	A	R	O	S	S	E	L	L	I	N	I
■	S	■	I	■	I							U	■	I	■	G	■
P	A	T	R	O	N							S	Z	A	M	O	T
Ę	■	O	■	D	■							■	E	■	A	■	R
P	O	L	E	W	A							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	E	■	I	■							■	S	■	I	■	J
W	E	D	E	L	■							■	T	R	E	M	A
A	■	O	■	Ż	U	R	N	A	L	I	S	T	A	■	L	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TALIZMAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja decyzjom. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość pomogą Ci rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi zaufaj swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że drobny gest poprawi relacje.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy ułożą się pomyślnie. Horoskop dzienny zapowiada, że znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie doda Ci sił. Horoskop na dziś wróży, że jedno ze spotkań okaże się wyjątkowo inspirujące.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach przyniesie korzyści. Horoskop dzienny na wtorek radzi unikać pośpiechu i sporów.

Lew (23.07 - 22.08)
Zachowaj równowagę między pracą i odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że dzień minie harmonijnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Odwaga pomoże zamknąć stary temat. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą korzystna zmiana.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja działaniu, ale nie w pojedynkę. Horoskop dzienny na wtorek radzi wysłuchać cennej rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny wróży, że wysiłek zostanie dostrzeżony przez innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść sukces. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się nowych wyzwań.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że rozmowa poprawi Ci nastrój.

eprasa.pl 51b850fee0

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,93	4,41	4,79	5,28	2,49

DANE WG NBP Z DNIA 02.11.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI

Od listopada wiele spraw załatwisz inaczej. Zmiany odczują miliony Polaków

Ten miesiąc oznacza zmiany w przepisach, które wpłyną na życie milionów Polaków, zwłaszcza w obrębie życia zawodowego.

Magdalena Desperak-Kołek

Postępująca cyfryzacja wypiera tradycyjne papierowe formularze z urzędów, składanie wniosków o rozpoczęcie działalności w CEIDG będzie możliwe tylko drogą elektroniczną, a pierwszy raz od ponad 20 lat wzrośnie także maksymalna taksa notarialna. Obywatele oszczędzą jednak na podatku od czynności cywilnoprawnych, zaś limit zwolnienia przy zbyciu rzeczy ruchomej wzrośnie trzykrotnie. Może to pomóc na przykład przy zakupie używanego roweru elektrycznego.

Duża zmiana dla zakładających firmy. Po 1 listopada pierwszy wpis do CEIDG tylko drogą elektroniczną

Od 1 listopada 2026 r. osoby pełnoletnie zakładające jednoosobową działalność gospodarczą nie będą mogły już złożyć formularza CEIDG-1 w urzędzie gminy. Z jednej strony to pozytywna informacja, że urzędy idą z duchem czasu i dostosowują się do nowych technologii, z drugiej strony jednak sama fizyczna obecność w urzędzie i kontakt z urzędnikiem dawały wielu osobom poczucie bezpieczeństwa w ważnej, często obarczonej niemałym stresem, chwili zakładania własnej firmy. Wszystkie elementy procesu są szczegółowo opisane w rządowych serwisach informacyjnych, jednak czy to zastąpi kontakt międzyludzki? Nie bez powodu jeszcze w 2024 roku około jednej trzeciej nowych przedsiębiorców decydowało się na tę formę zapisu. Wniosek o pierwszy wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną. Z kolei wnioski o zmianę danych, zawieszenie, wznowienie czy wykreślenie działalności będzie można składać na dotychczasowych zasadach do 31 października 2028 r. Do tego terminu obowiązuje też wyjątek dla osób małoletnich zakładających działalność z udziałem przedstawiciela ustawowego.

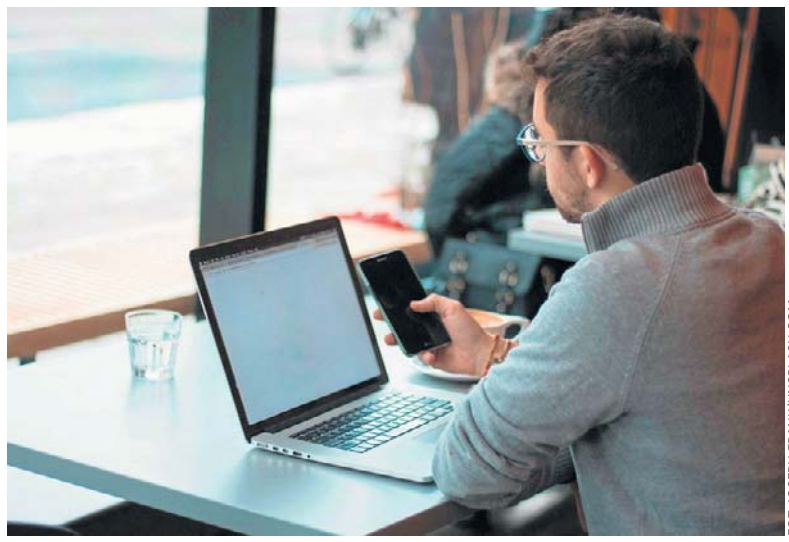
Od 5 listopada zapłacimy więcej u notariuszy. Jest to jednak zmiana, na którą długo czekano

Z tym dniem wejdzie w życie rozporządzenie waloryzujące maksymalne stawki taksy notarialnej. Jak zaznacza Ministerstwo Sprawiedliwości jest to pierwsza tak szeroka aktualizacja limitów wynagrodzeń notariuszy od 2004 r. Na szczęście nie każda czynność notarialna podrożeje w tym samym stopniu. Rozporządzenie podnosi przede wszystkim stawki kwotowe za wybrane, często spotykane sprawy oraz zmienia zasady dotyczące najdroższych czynności. Przykładowo maksymalna opłata za sporządzenie zwykłego testamentu wzrośnie z 50 zł do 200 zł, a za pełnomocnictwo do jednej czynności z 30 zł do 100 zł.

Wyższe będą też limity przy czynnościach spadkowych, wypisach dokumentów i niektórych czynnościach związanych z księgami wieczystymi. W przypadku najdroższych czynności wprowadzony zostanie nowy próg dla spraw o wartości przekraczającej 5 mln zł. Maksymalna stawka wyniesie wówczas 14 270 zł plus 0,15 proc. nadwyżki ponad 5 mln zł, przy czym jej ogólny limit ustalono na 25 tys. zł, a między osobami z pierwszej grupy podatkowej 15 tys. zł. Z kolei dla czynności o wartości powyżej 2 mln do 5 mln zł taksa wyniesie 6770 zł plus 0,25 proc. od nadwyżki powyżej 2 mln zł. Warto pamiętać, że taksa notarialna jest ceną maksymalną, a nie obowiązkową stawką każdej kancelarii. Notariusz może zaproponować niższe wynagrodzenie, do taksy trzeba też doliczyć podatek VAT.

Limit zwolnienia z podatku PCC wzrośnie do 3000 zł uwalniając kupujących od uciążliwej formalności

Od 3 listopada 2026 r. wzrośnie limit zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC) przy sprzedaży rzeczy ruchomych z 1000 zł do 3000 zł. Oznacza to, że kupujący rzecz od osoby prywatnej nie zapłaci PCC, wynoszącego 2 proc. wartości transakcji, jeśli jej wartość rynkowa nie przekroczy 3 tys. zł. Po przekroczeniu limitu podatek nalicza się od całej wartości rynkowej przedmiotu, nie tylko od kwoty ponad próg. Kupujący ma 14 dni po transakcji by złożyć formularz PCC-3 i zapłacić podatek. Dotychczasowy limit obowiązywał od 2001 r. i dawno przestał odpowiadać realiom cenowym. Nowa kwota 3 tys. zł wciąż będzie zbyt niska, by szeroko wpłynąć na zakupy używanych samochodów czy motocykli, poza najtańszymi pojazdami, takimi jak mocno używane małe skutery. W tym limicie mieści się jednak wiele codziennych transakcji: używany telefon, laptop, sprzęt AGD, meble, zegary, żyrandole czy rower ze wspomaganiem elektrycznym. Od sięgającej maksymalnie 60 zł oszczędności ważniejsza jest eliminacja uciążliwej formalności.



FOT. JOSEPH FRANK/UNSPLASH.COM

Wniosek o pierwszy wpis do CEIDG będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną

Nadchodzą zmiany dla przedsiębiorstw: wdrożenie dyrektywy antymobbingowej i ułatwienia przy cenach transferowych

Od czwartku 5 listopada wejdą w życie nowe przepisy Kodeksu pracy dotyczące mobbingu, dyskryminacji i równego traktowania. Uściślają one definicję mobbingu, najważniejszym kryterium będzie uporczywe nękanie, czyli powtarzalne lub nawracające zachowania. Pracownik nie będzie już musiał odrębnie udowadniać, że działania miały charakter długotrwały ani że doprowadziły do rozstroju zdrowia. Wzrośnie także minimalne zadośćuczynienie za mobbing, wyniesie ono sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. W późniejszym terminie zatrudniający co najmniej 10 osób będą musieli wprowadzić reguły i procedury przeciwdziałania mobbingowi, dyskryminacji, naruszaniu zasady równego traktowania oraz godności pracowników. Czas na formalne dostosowanie regulaminów upłynie 5 maja 2027 r.

W czwartek 5 listopada zaczną również obowiązywać wybrane uproszczenia w zakresie informacji o cenach transferowych, czyli dokumentacji transakcji z firmami powiązanymi. Dokumenty w tej kwestii będzie mógł podpisać nie tylko przedsiębiorca, ale także pełnomocnik. Zniknie również odrębne oświadczenie o sporządzeniu lokalnej dokumentacji cen transferowych na warunkach rynkowych. Dodatkowo, mikro i mali przedsiębiorcy nie będą już musieli przedstawiać w informacji TPR wskaźników opisujących ogólną sytuację finansową firmy. Warto pamiętać, że to uproszczenie procedur, a nie zniesienie obowiązków. Firmy realizujące transakcje z podmiotami powiązanymi nadal muszą stosować ceny rynkowe i prowadzić rzetelną dokumentację, a organy skarbowe zachowują możliwość kontroli takich rozliczeń.

Czystszy i bardziej przejrzysty Internet. Internauci będą mogli składać skargi do prezesa UKE

Od 6 listopada 2026 r. zacznie obowiązywać polska ustawa wdrażająca zasady unijnego Aktu o usługach cyfrowych, znanego jako DSA. Nakłada on na platformy internetowe obowiązek sprawnego reagowania na zgłoszenia nielegalnych treści, uzasadniania decyzji o usunięciu materiałów lub blokadzie kont oraz prowadzenia przejrzystych zasad moderacji. Wymaga też wyraźnego oznaczania reklam, ujawniania, kto za nie płaci i według jakich kryteriów są kierowane do użytkowników. Według ustawy, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) zostanie też krajowym koordynatorem do spraw usług cyfrowych, kompetencje w wyznaczonych obszarach otrzymają też Prezes UOKiK oraz Przewodniczący KRRiT.

Dla internautów najważniejsza będzie możliwość złożenia do Prezesa UKE skargi na potencjalne naruszenie obowiązków wynikających z DSA przez dostawcę usługi pośredniej. Nie oznacza to jednak, że UKE będzie bezpośrednio nadzorował każdą platformę dostępną w Polsce. Odpowiada za nie państwo, w którym dostawca ma główne miejsce prowadzenia działalności w Unii Europejskiej. Dla platform, wyszukiwarek, serwisów hostingowych i marketplace'ów oznaczają wdrożenie nadzoru nad stosowaniem się do DSA. Za ich naruszanie mogą grozić wysokie administracyjne kary pieniężne sięgające do 6 proc. rocznego światowego obrotu firmy z poprzedniego roku obrotowego.

eprasa.pl 51b850fee0

ŻYWNOŚĆ

Patrzysz na nazwę i myślisz: polska marka

Na sklepowej półce czekają tabliczki czekolad Milka, Wawel, Wedel czy Alpen Gold. Czasem nawet polsko brzmiąca nazwa może zwieść, bo firma, nawet jeśli miała polskie korzenie, to zmieniła właściciela.

Agata Wodzień-Nowak

Są i przykłady takich marek, które po latach wróciły do polskich przedsiębiorców. Sprawdzamy, jakie czekolady mają dziś polski kapitał.

Wawel i Wedel zaczynały w Krakowie i Warszawie, ale dziś właścicielami nie są Polacy

„Pod koniec XIX wieku pewien chłopiec, Adam Piasecki, marzy o zawodzie cukiernika. Kilka lat później rozpoczyna naukę i jako dwudziestoletni młodzieniec, znając już tajniki sztuki, zdaje egzamin czeladniczy", wspomina Wawel na swojej stronie. W 1898 roku wspomniany Adam nabył pierwszą pracownię i sklep przy ul. Długiej 20 w Krakowie.

Firma rosła i poszerzała cukierniczy asortyment. Dziś jednak głównym właścicielem spółki cukierniczej Wawel jest szwajcarska firma Hosta International AG, do której należy 52,13% akcji przedsiębiorstwa. Pozostali ważniejsi akcjonariusze to: Wawel SA (akcje własne): ok. 13,86%, Allianz Polska OFE: ok. 7,90%, Generali PTE SA: ok. 6,61%. Produkcja nie wyniosła się z kraju.

W 2006 roku, po ponad stu latach działalności prowadzonej w kilku lokalizacjach na terenie Krakowa, produkcję skoncentrowano w jednym nowoczesnym zakładzie wybudowanym w podkrakowskich Dobczycach.

Warszawskie korzenie ma Wedel. Właścicielem marki E.Wedel jest od 2010 roku azjatycki koncern spożywczy Lotte Group (Lotte Co., Ltd.), wywodzący się z Japonii i Korei Południowej. Ciekawostka: od 1949 roku firma była upaństwowiona i działała w PRL jako zakłady im. „22 Lipca". Przed przejęciem przez Lotte marka należała m.in. do PepsiCo, Cadbury oraz Kraft Foods.

Co z firmą Mieszko, znanej głównie z pralin i bombonierek? Właścicielem jest litewska spółka Bisantio Investments SE.

Polskie marki czekolady. Wciąż można takie kupić, nawet jeśli należą do większych grup

- Goplana – to marka, której historia zaczęła się w 1912 roku w Poznaniu. W czasie II wojny światowej fabryka została znacjonalizowana, w okresie PRL zakład rozrastał się, a w okresie transformacji (1994 r.) zakład w Lesznie przejął koncern Nestlé. Goplana w 2004 r. trafiła do polskiej grupy Colian, której właścicielem jest Jan Kolański. Colian to firma produkująca m.in. Grześki i Jeżyki.
- Terravita – to młodsza firma na polskim rynku niż Goplana. Sama streszcza swoją historię tak: „Terravita swoją słodką drogę rozpoczęła ponad 30 lat temu. Wystartowaliśmy od produkcji czekoladowych kremów, które w szybkim tempie podbiły serca konsumentów. Krótko potem, idąc za ciosem, zaczęliśmy wytwarzać również tabliczki czekoladowe. Ta kategoria to dziś największa część czekoladowego rynku". Producent z Poznania przygotowuje czekolady także dla sieci handlowych - ich marek własnych.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Polska należy do największych producentów wyrobów czekoladowych i cukierniczych w Europie

- Bałtyk – Historia Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk" sięga 1923 roku, kiedy w Gdańsku uruchomiono fabrykę czekolady The Anglo-Asiatic Company Ltd., od 1930 roku działała pod nazwą Anglas. Po II wojnie światowej, w 1951 roku, dawne zakłady Anglas, Baltic i Kosma zostały upaństwowione i połączone w Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk". W wyniku przemian gospodarczych w 1991 roku firma została przekształcona w spółkę akcyjną, a rok później większościowy pakiet akcji przejął fiński koncern Fazer. W 2002 roku przedsiębiorstwo zmieniło nazwę na Cloetta Fazer Polska, jednak już w marcu 2005 roku produkcja została wstrzymana. Przełom nastąpił jeszcze w tym samym roku, gdy ostatni zachowany zakład odkupiła polska firma Bomilla z Włocławka. Nowi właściciele przywrócili markę Bałtyk, wrócili do tradycyjnych receptur i rozpoczęli rozwój nowych produktów. W 2016 roku Bomilla i Bałtyk zostały połączone w jedną spółkę działającą w oparciu o polski kapitał. Obecnie zakłady we Włocławku specjalizują się w produkcji karmelków i drażetek, natomiast w Gdańsku powstają wyroby czekoladowe.
- Baron – to kolejna marka, którą zaliczamy do polskich czekolad. Należy do polskiej Millano Group (właściciel Krzysztof Piotr Kotas) i od ponad 40 lat zajmuje się produkcją wyrobów czekoladowych i cukierniczych.

Produkt polski i patriotyzm konsumencki. Ministerstwo rolnictwa przekonuje do krajowych wyborów

Podstawowym surowcem do produkcji czekolady jest kakao i choć nie rośnie w Polsce, proces przygotowania tabliczki w kraju i prowadzenia tu biznesu warto docenić.

Każda decyzja zakupowa ma znaczenie większe, niż mogłoby się wydawać. Wybierając produkty wytwarzane w Polsce, konsumenci wspierają krajowych producentów, miejsca pracy oraz lokalne społeczności. Pieniądze wydane na polskie wyroby częściej pozostają w krajowej gospodarce, przyczyniając się do rozwoju firm, inwestycji i wpływów podatkowych, z których finansowane są m.in. usługi publiczne.

Kupowanie rodzimych produktów to także wsparcie wieloletnich tradycji, know-how i marek budowanych przez pokolenia. W czasach globalnej konkurencji świadome wybory konsumentów mogą realnie wpływać na kondycję polskich przedsiębiorstw i wzmacniać ich pozycję na rynku.

ENERGETYKA

Polska ma własne paliwo dla transformacji energetycznej

Maciej Badowski

To przede wszystkim interes i racja stanu Polski, jeżeli chodzi o naszą niezależność energetyczną – przekonuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Paweł Moś, prezes Polskiej Spółki Gazownictwa.

Polska ma potencjał produkcji nawet 3-4 mld m sześc. biometanu rocznie, co mogłoby ograniczyć import gazu, zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne i wesprzeć transformację. Po latach oczekiwań impuls dla rynku ma dać nowa ustawa wprowadzająca system wsparcia dla inwestycji.

W debacie o transformacji energetycznej coraz większą uwagę zwraca biometan, który, zdaniem branży, może jednocześnie zwiększać bezpieczeństwo energetyczne kraju, wspierać rozwój obszarów wiejskich i ograniczać zależność od importowanych paliw.

Jego szczególną cechą jest możliwość wykorzystania istniejącej infrastruktury gazowej. Co więcej, w przeciwieństwie do źródeł zależnych od warunków pogodowych może być produkowany przez cały rok.

– To jest jedyne odnawialne źródło energii, które jest pogodowo niezależne, więc niezależnie od pogody może ten biometan produkować i zatłaczać do sieci – tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Paweł Moś, prezes Polskiej Spółki Gazownictwa.

– Mamy potencjał na produkcję 3,2 mld metrów sześciennych biometanu. To jest olbrzymi potencjał do produkcji z krajowego, dostępnego substratu – dodaje.

Jak podkreśla, dla branży znaczenie ma nie tylko sam wolumen produkcji, ale również fakt, że każda jednostka paliwa wyprodukowanego lokalnie oznacza mniejsze uzależnienie od dostaw z zagranicy.

Przez wiele lat rozwój rynku biometanu pozostawał znacznie poniżej potencjału. Mimo korzystnych warunków do produkcji i rosnącego zainteresowania inwestorów, do krajowej sieci gazowej przyłączono dotychczas zaledwie dwie biometanownie. Zdaniem branży główną przeszkodą był brak systemowego wsparcia dla projektów.

Jak wskazano w trakcie konferencji „Rola PSG i INiG-PIB w procesie transformacji energetycznej Polski", sytuację może zmienić tzw. ustawa biometanowa, opublikowana 16 października w Dzienniku Ustaw, która wprowadza system wsparcia dla instalacji o mocy przekraczającej 1 MW.

– Ustawa biometanowa weszła w życie. W końcu. Rynek na pewno na to czekał. Widzimy bardzo wyraźnie, że brak tej ustawy powodował przesuwanie się terminów przyłączeń. Jestem przekonany, że te przepisy zadziałają i będziemy mieli więcej przyłączeń w kolejnych latach – wskazuje Moś.

Prezes PSG podkreśla gotowość do przyłączania kolejnych instalacji. Jak przekazał, już dziś podpisane są umowy dotyczące nowych projektów, które mają zostać zrealizowane w najbliższych latach.

– Na przyszły rok osiem umów z 2027 roku. Mam nadzieję, że po stronie producentów te terminy zostaną podtrzymane. My jesteśmy gotowi, żeby te biometanownie przyłączać – zapowiedział.

O znaczeniu biometanu dla bezpieczeństwa energetycznego mówi również administracja rządowa. Podczas rozmowy z dziennikarzami minister energii Miłosz Motyka wskazywał, że rozwój tego sektora jest jednym z kierunków, które mogą pomóc ograniczyć wpływ wysokich cen gazu na gospodarkę.

– Tam, gdzie jest to możliwe, powinniśmy ten potencjał wykorzystać właśnie po to, żeby tę presję cenową po prostu też z siebie znosić. To jest podstawowy kierunek, jaki wyznaczamy dla tego sektora – powiedział minister i jednocześnie dodał, że Polska dysponuje zasobami pozwalającymi na rozwój krajowej produkcji paliwa gazowego na dużą skalę.

Jak podkreślił, szczególnie duże znaczenie może mieć rozwój rozproszonych instalacji powstających w pobliżu gospodarstw rolnych i zakładów przetwórczych. Według ministra właśnie tam powinny koncentrować się inwestycje wspierane przez państwowe instytucje i spółki energetyczne.

eprasa.pl 51b850fee0

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE, I piętro, 3 pokoje, drobny remont, Kraszewskiego, Toruń 789-198-511

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. www.memoria.pl

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

0011607729

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze w pamięci, bo zostawili ślady w naszych sercach"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 października 2026 roku odeszła nasza kochana Mama, najdroższa Córka i jedyna Siostra

ŚP

Dorota Pytel

z domu Bugajak
lat 54

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 6 listopada 2026 roku o godzinie 10.00 w kościele parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) w Inowrocławiu.
Msza święta poprzedzona będzie Różańcem o godzinie 9.30. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia po mszy świętej na cmentarzu parafii Imienia NMP (Ruina) przy ulicy Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku
Synowie, Mama i Siostra

0011607648

Z głębokim żalem żegnamy

Pana

Romana Gajkowskiego

długoletniego i cenionego
Dyrektora Pionu Gospodarki Ściekowej w Spółce Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia w Grudziądzu,
Prezesa tej Spółki w latach 1999 – 2003, budowniczego Oczyszczalni Ścieków dla Miasta Grudziądza,
związanego przez 33 lata z grudziądzkimi wodociągami.

Człowieka, który swoją wiedzą, zaangażowaniem i oddaniem pracy wniósł nieoceniony wkład w rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej Grudziądza, działając na rzecz dobra jego mieszkańców.

Rodzinie, Bliskim oraz Przyjaciołom
składamy wyrazy współczucia.
Zarząd i pracownicy Spółki MWiO

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011605026

BYDGOSZCZ

PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 339 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul Jezuickiej 1 (budynek Ratusza) oraz Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 na tablicach ogłoszeń oraz na stronach internetowych: www.bip.um.bydgoszcz.pl zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych (dwie odrębne nieruchomości), przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, położonych w Bydgoszczy przy ulicy Zamczysko, składających się działek nr:

- dz. nr 14/2, pow. 0,1873 ha, obr. 384, KW nr BY1B/00013763/7,
- dz. nr 14/3, pow. 0,1867 ha, obr. 384, KW nr BY1B/00013763/7.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **3 listopada 2026 r.** do dnia **24 listopada 2026 r.**

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011606793

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

ŚP

doktor

Wandę Flenz-Drzewiecką

Wspaniałego człowieka, oddanego lekarza

Mężowi i Córce oraz ich Najbliższym

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Pracownicy I Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Wielospecjalistycznego im. dr Ludwika Błażka w Inowrocławiu

0011607370

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 października 2026 roku zmarła
nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia

ŚP

Wanda Stefańska

lat 71

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4 listopada 2026 roku o godz. 12.00 w kościele parafii pw. Chrystusa Miłosiernego w Inowrocławiu.
Po mszy św. eksportacja Zmarłej na cmentarz parafii Imienia NMP (Ruina) przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl 51b850fee0

Sport

Tenis. Iga Świątek nie weźmie udziału w drużynowym turnieju United Cup (1-10 stycznia w Perth i Sydney w Australii); nowy sezon rozpocznie turniejem WTA 500 w Brisbane. W biało-czerwonych barwach Igę zastąpi Maja Chwalińska.

ŻUŻEL

Zmiany w PGE Ekstralidze. Konkurencja mówi o.... toruńskim spisku

Joachim Przybył

Speedway Ekstraliga robi porządek w regulaminie. Najbardziej kontrowersyjna zmiana: na pozycjach rezerwowych w lidze będą mogli być tylko polscy juniorzy.

Ta zmiana w regulaminie PGE Ekstraligi i Metalas 2. Ekstraligi wzbudziła najwięcej emocji. Dotychczas pod numerami 8 i 16 mogli występować zarówno Polacy, jak i obcokrajowcy do lat 24. Od sezonu 2027 to miejsce w składzie będzie zarezerwowane wyłącznie dla juniorów polskich do lat 21.

Oczywiście kibice w Gorzowie natychmiast oskarżyli rywali o zmowę. Ich zdaniem, finansowi mocarze z PGE Ekstraligi - zwłaszcza ci z Lublina i Torunia - przeforsowali taką zmianę, aby tanim kosztem pozyskać dobrych zawodników.

Fakt jest taki, że akurat Stal straciła najbardziej na tej zmianie i musiała się pożegnać z Matiasem Pollestadem, który trafił do Pres Toruń oraz Adamem Bednarem, który przeszedł do Motoru Lublin.

Powód zmiany jest jednak inny: porządek w tabeli biegowej. W ostatnim sezonie były kluby - zwłaszcza Stal Gorzów, które w składzie wystawiały polskich zawodników dla samego paszportu, a potem korzystały wyłącznie z zagranicznych zawodników z rezerwy. W ten sposób sprytnie omijały wymóg czterech zawodników z polskim paszportem w składzie.

To nie wszystko. Od sezonu 2027 znika prawo wykorzystania z rezerwy juniora w przypadku dotknięcia taśmy przez innego zawodnika. Teraz w takiej sytuacji wyścigi będą rozgrywane w trzyosobowej obsadzie.

- Nie rozumiem, dlaczego się to dzieje. Junior, który dostaje bieg po taśmie kolegi z zespołu, najczęściej nie robi aż takiej różnicy. Nie mamy przecież tylu wartościowych młodzieżowców. Zabieramy im jednak dodatkowy wyścig, który zawsze jest nauką i szansą na rozwój - tak skomentował tę zmianę były trener kadry Marek Cieślak w rozmowie z WP Sportowe Fakty. - Nikt nie wjeżdżał celowo w taśmę, by puścić juniora. To nie te czasy. Zadajmy sobie pytanie: czy ludzie przychodzą na stadion, żeby oglądać jazdę w trójkę? Bieg w pełnym składzie jest zawsze lepszy, a dla młodych to jest forma szkolenia - dodał.

W sezonie 2027 zmienią się przepisy dotyczące możliwości zastępowania kontuzjowanych zawodników w powtarzanych wyścigach. Będzie można skorzystać z rezerwowego gdy dojdzie do upadku w pierwszym łuku, sędzia zarządzi powtórkę biegu w pełnym składzie, a uczestnik zdarzenia nie będzie zdolny do jazdy.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Koncentracja pod taśmą startową to jeden z ważniejszych elementów na żużlowych torach

ŻUŻEL

Rozmowy transferowe były krótkie i konkretne



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Ryan Douglas zastąpi Kaia Huckenbecka w Polonii, Niemiec zajmie miejsce Australijczyka w PSŻ

Magdalena Zimna

Ryan Douglas, Max Fricke i Bastian Pedersen wzmocnią Abramczyk Polonię w pierwszym sezonie po awansie. O kulisach negocjacji opowiedział prezes Jerzy Kanclerz.

Miejsce w drużynie zachowali Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak. Rozmowy z nowymi zawodnikami komplikowało to, że kwestia awansu rozstrzygała się dopiero jesienią. Mimo to szef Polonii jeszcze w trakcie rozgrywek do startów w Bydgoszczy przekonał dwóch Australijczyków.

- Byliśmy jednak faworytem do awansu, to pomogło, a co najważniejsze, Polonia wyrobiła sobie dobrą markę stabilnego klubu. Wszyscy wiedzą, że w poniedziałek po meczu Jerzy Kanclerz wciska „enter", że dwa dni po meczu zawodnicy mają na koncie pieniądze i mogą skupić się na pracy, inwestować. I pod tym względem Polonia jest w czołówce, bo klubów, które z różnych przyczyn nie płacą regularnie na czas, wcale tak dużo nie ma - mówił Jerzy Kanclerz. - Przy rozmowach transferowych najważniejsze są dla mnie dwie kwestie. Czy dany zawodnik chce jeździć w Bydgoszczy i czy pasuje mu tor - dodał.

Max Fricke spełniał oba warunki (na początku sezonu wygrał w Bydgoszczy Kryterium Asów, lubi ścigać się przy Sportowej 2). - Rozmowy były konkretne, trwały pięć minut. Z Douglasem pierwszy raz rozmawialiśmy jakieś trzy miesiące temu, dogadaliśmy się i wierzyłem, że dotrzyma słowa. Potem dużo klubów do niego dzwoniło, ale on wszystkim odmawiał. Ostatnio był u nas i pytaliśmy, co by było, gdyby PSŻ Poznań wygrał baraże ze Stalą Gorzów. Odpowiedział „podaliśmy sobie rękę, więc awans Skorpionów nic by już nie zmienił". Bardzo sobie cenię taką słowność, w obie strony - dodał Kanclerz.

Prezes Polonii zdradził, że poza torem Polonii i stabilnością klubu, do startów w Bydgoszczy Douglasa przekonał też tuner Ashley Holloway. - On pracuje blisko Bydgoszczy, współpracuje też z Ryanem i lepiej dla niego, że zawodnik jest tu, na miejscu.

Polonia liczyła też na transfer Andersa Thomsena. Gdyby Stal Gorzów przegrała baraże, Duńczyk stawiłby się na rozmowy. Gdyby taki scenariusz się sprawdził, miejsce w drużynie mógłby stracić Krzysztof Buczkowski. -Mamy dobre relacje i trudno mi sobie wyobrazić Polonię bez niego. Zawsze jednak graliśmy w otwarte karty, a przed barażami Stali z PSŻ przeprowadziliśmy szczerą rozmowę - opowiadał sternik Polonii.

Zdradził też, że trudne było rozstanie z Kaiem Huckenbeckiem. - I z naszej i z jego strony, widziałem to po nim. Są zawodnicy, z którymi mam bardzo dobre relacje również poza torem, ale taki jest sport i czasem się trzeba pożegnać - dodał.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Toruniu. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy z Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim odbyły się odbyły się przed niedawną galą PGE Ekstraligi. Toruński klub poszedł nieco na rękę Polonii i obie strony się dogadały.

- To będzie ostatni rok Bastiana w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz.

Abramczyk Polonia jest już gotowa do walki w PGE Ekstralidze i po zimowej przerwie rozpocznie przygotowania do rozgrywek. Jej cel na rok 2027 to spokojnie utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek.

- Chcemy wygrywać jak najwięcej spotkań, zwłaszcza na swoim torze. Najważniejsze dla nas to się utrzymać, a to, co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie - podsumował prezes Polonii.

eprasa.pl 51b850fee0

DZIŚ STREFA BIZNESU

WIELE SPRAW ZAŁATWISZ INACZEJ

LISTOPAD OZNACZA DUŻE ZMIANY W PRZEPISACH Str. 13, 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 256 (23.766) | Nakład: 7.392 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 3.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Inowrocław

Przy kawie będą rozmawiać o sposobach na dobry biznes

Tym razem w Inowrocławiu odbędzie się spotkanie Powiatowego Klubu Biznesu. Zaplanowano je już na 4 listopada
Str. 8

Ochrona zdrowia

Pacjenci sobie chwalą szpitalne kuchnie w naszym regionie

Przybywa dobrych opinii o posiłkach w Toruniu i Bydgoszczy. Pojawiają się m.in. w ankietach szpitali
Str. 5

Wszystkich Świętych

Nie tylko leśnicy pamiętają o mogiłach ukrytych w lasach

Kujawsko-pomorskie lasy kryją wiele miejsc pamięci. Najbardziej znane są te przy większych miastach
Str. 6



FOT. LASY PAŃSTWOWE

KONTROLE KAS

Czy prywatni lekarze wydają paragony? Fiskus na pewno to wie, ale... nie powie

Agnieszka Domka-Rybka

Inspektorzy KAS ruszyli przed 1 listopada do punktów handlowych sprzedających kwiaty i znicze. „A kiedy wpadną do prywatnych gabinetów lekarskich?" - pytają nasi Czytelnicy. Sprawdzamy...

Kilka dni przed dniem Wszystkich Świętych byłam świadkiem kontroli KAS na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Przypomnę, że panował bardzo duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed 1 listopada. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiązankę, sztuczną, zapłacił 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił.

Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Nastąpiła grobowa cisza i bynajmniej nie miało to nic wspólnego ze zbliżającym się świętem...

Zaraz na drugi dzień zadzwonił do mnie pan Jerzy, Czytelnik z Inowrocławia.

- Łatwo iść na taką kontrolę do małego przedsiębiorcy, który akurat ten jeden raz w roku może sobie dobrze zarobić, kupić gałązkę świerku za kilka złotych, nie dostać paragonu, postraszyć, nałożyć mandat. A może by tak ten sam pan inspektor wybrał się na wizytę do prywatnego gabinetu lekarskiego? Ciekawe czy dostałby paragon - sugerował nasz Czytelnik.

Jak powinna wyglądać kontrola KAS w prywatnym gabinecie? Inspektor podaje się za pacjenta, płaci i czeka na paragon...

Czy tak jest i jakie są efekty kontroli paragonów w gabinetach lekarskich na Kujawach i Pomorzu? - zapytaliśmy naszą KAS.

Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, odpowiedział nam m.in. że Krajowa Administracja Skarbowa wykrywa nieprawidłowości podatkowe, ale nie prowadzi statystyk dotyczących poszczególnych branż. W okresie od stycznia do września tego roku pracownicy i funkcjonariusze skarbówki wystawili w regionie łącznie w ramach takich procedur 977 mandatów karnych na kwotę 1,42 mln zł.

Tyle ogólne informacje, bez szczegółów o medykach.

©℗

Więcej na str. 2 i 3



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Pakość

We Wszystkich Świętych kwestowali na rzecz Kalwarii Pakoskiej

W ramach obchodów Wszystkich Świętych na cmentarzu w Pakości prowadzono tradycyjną kwestę, z której dochód przeznaczony zostanie na bieżące prace restauratorskie obiektów Kalwarii Pakoskiej. Zbiórkę zorganizowała Fundacja Kalwaria Pakoska, a prowadzili ją przedstawiciele różnych środowisk, a wśród nich liczni uczniowie. Datki wrzucano nie tylko do skarbonek wolontariuszy. Zostawiano je także na stoiskach Fundacji, gdzie można było kupić kalwaryjskie kalendarze, wydawnictwa oraz pamiątki. Więcej na str. 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

eprasa.pl 51b850fee0

FOKUS

• Dziś z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego odbędzie się posiedzenie **Rady Bezpieczeństwa Narodowego**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Premier Tusk nie zamierza ustąpić, dziś Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK

„Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji” – napisał w poniedziałek na X premier Donald Tusk. Dodał, że nie zamierza ustąpić przed przemocą

oprac. Karolina Wrońska

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Anna Korwin-Piotrowska w poniedziałek rano w radiowej Trójce poinformowała, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK zbierze się we wtorek prawdopodobnie o godzinie 15.30 w budynku Trybunału przy al. Szucha w Warszawie.

Pytana, czy jest przekonana, że we wtorek uda się zebrać kworum oraz czy w związku z zawieszeniem w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego oraz statusem sędziego-dublera Jarosława Wyrembaka, kworum zostanie obniżone z dziesięciu sędziów do ośmiu, Korwin-Piotrowska odparła, że to, „czy będzie kworum, okaże się na Zgromadzeniu”.

– Przepis mówi jasno: musi być 2/3 z ogólnej liczby sędziów. (...) Liczba sędziów wynosi 15, ona jest zawsze stała. Żeby się zmieniła, musiałaby się zmienić konstytucja – podkreśliła sędzia kierująca TK.

Dopytywana, czy sytuacja trójki wspomnianych sędziów obniża kworum, odpowiedziała, że „o tym zadecyduje Zgromadzenie Ogólne, które zbierze się we wtorek”. – Ja sama nie przesądzę tej kwestii, ja jako zastępująca prezesa tylko przewodniczę obradom – podkreśliła Korwin-Piotrowska.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Do kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym doszło po zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego

Tusk z propozycją do Nawrockiego

W związku z sytuacją w TK w sobotę prezydent odbył serię spotkań z liderami ugrupowań parlamentarnych. Prezydentowi proponowano m.in. reset Trybunału, przedstawiono także koncepcję utworzenia rządu technicznego. W sobotę premier Donald Tusk wygłosił orędzie, w którym wykluczył kompromis w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

W poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił, że „inicjatywa ws. sytuacji w TK musi wyjść od człowieka, który to wszystko zepsuł, to znaczy od premiera Donalda Tuska, od rządzących i od polskiego parlamentu”.

Donald Tusk na platformie X odpowiedział niejako, że wszystko o sytuacji mówi konstytucja. „Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji. Prezydent uznaje legalnie wybranych przez Sejm sędziów, bo tak stanowi Konstytucja, a oni podejmują swoje obowiązki w Trybunale. Póki co, Karol Nawrocki wybiera siłową konfrontację, która może bardzo wiele Polskę kosztować” – napisał premier.

„Demokratyczne państwo prawa nie może ustąpić przed przemocą, niezależnie od tego, jak potężne zewnętrzne siły wspierać będą atak PiS, Konfederacji, Brauna i Nawrockiego. I nie ustąpi” – dodał szef rządu.

Czarzasty o sytuacji w Trybunale

Do ostatnich wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym odniósł się w poniedziałek Włodzimierz Czarzasty.

– Jako marszałek Sejmu, organu przedstawicielskiego narodu, oczekuję, że decyzje Sejmu będą respektowane i wykonywane. Sejm wybrał w ostatnich miesiącach ośmioro sędziów TK, a obowiązkiem państwa i jego instytucji jest zapewnienie im warunków do podejścia i wykonywania obowiązków – powiedział Czarzasty.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdził, że jedynym sposobem na rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego nie jest „reset, zmiana konstytucji czy chwalenie tych, którzy łamią prawo”, a „przyjęcie przez prezydenta Karola Nawrockiego oficjalnej przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

PAP

CZĘSTOCHOWA

Odwołany prezydent wrócił do dawnej pracy

Katarzyna Stacherczak

Po 19 latach Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do pracy w częstochowskim starostwie. Były prezydent miasta załatwia formalności związane z zatrudnieniem.

Po odwołaniu w referendum z funkcji prezydenta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Przez ostatnich 19 lat... był tam na urlopie bezpłatnym.

Matyjaszczyk był zatrudniony w starostwie od lutego 2005 roku jako zastępca naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej. W 2007 roku otrzymał urlop bezpłatny po wyborze na posła, a następnie został on przedłużony po objęciu przez niego funkcji prezydenta Częstochowy w 2010 roku.

Jak poinformował starosta częstochowski Krzysztof Smela, były prezydent stawił się w pracy w poniedziałek, wykorzystując przysługujące mu prawo do powrotu po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

BEZPIECZEŃSTWO

Sztab reaguje na sygnały dywersji

oprac. Karolina Wrońska

W KGP powstał sztab operacji specjalnej prowadzonej w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem przez policję przy współpracy wojska, Straży Granicznej i służb specjalnych.

Szef KGP gen. insp. Marek Boroń powiedział RMF FM, że ma to związek z sygnałami o możliwych aktach dywersji przy granicy z Królewcem. Działania służb mają charakter prewencyjny.

– Policja zabezpiecza obwód królewiecki pod kątem ewentualnych wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do aktów dywersji – mówił w RMF FM Marek Boroń.

Jak podano na stronie portalu, na pogranicze przybyły wzmocnienia z komend policyjnych z kilku województw. Działają tam m.in. kontrterroryści. Centrum dowodzenia operacją znajduje się w Komendzie Głównej Policji, a w działania włączone są również Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie i Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

KRÓTKO

Drogi

Autostrada zyska trzeci pas ruchu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą, który przygotuje projekt rozbudowy o trzeci pas ruchu 24-kilometrowego odcinka autostrady A4 pomiędzy Dulową a Balicami w Małopolsce. Zadanie zrealizuje firma Autostrada II, a wartość kontraktu to ponad 17,3 mln zł. Fragment którego dotyczy umowa, jest częścią płatnej autostrady A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem, zarządzanej przez prywatnego koncesjonariusza. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Infrastruktury po zakończeniu umowy koncesyjnej 15 marca 2027 r. autostrada przejdzie pod zarząd GDDKiA, a przejazd nią stanie się bezpłatny.

Warszawa

1500 zł kary za znieważenie policjantów pod TK

Podczas piątkowej manifestacji przed Trybunałem Konstytucyjnym policja zatrzymała 49-latka, który kierował wulgarne i obraźliwe słowa pod adresem policjantów. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Uznał mężczyznę za winnego i wymierzył mu 1500 zł grzywny.

Kraków

Konsultacje dotyczące opłaty miejscowej

Krakowski urząd miasta zapowiedział, że od 6 do 27 listopada będzie zbierał opinie i uwagi mieszkańców na temat warunków wprowadzenia w mieście opłaty miejscowej. Projekt uchwały w tej sprawie przewiduje pobieranie 5 zł za noc świadczenia usługi zakwaterowania. Opłata miałaby obowiązywać na terenie Krakowa, z wyłączeniem Uzdrowiska Swoszowice.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent może według własnego widzimisię nadać komuś order, (...) może kogoś ułaskawić, natomiast nie może wybierać sędziów i nie może też wybierać ambasadorów

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 51b850fee0

Inowrocław

• **Biuro Ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

SAMORZĄD

Prezydent Arkadiusz Fajok nie przewiduje żadnej „wymiany" swoich zastępców

(FI)

W związku z pojawiającymi się informacjami jakoby prezydent Inowrocławia chciał zmienić swoich zastępców, włodarz wydał oświadczenie.

„Zarówno I Zastępca Prezydenta Pan Szymon Łepski, jak i II Zastępca Prezydenta Pani Aleksandra Sibora to doświadczeni pracownicy samorządowi, posiadający odpowiednie kompetencje i wiedzę, którzy z wielkim zaangażowaniem wywiązują się z powierzonych im obowiązków, a nasza współpraca na rzecz Inowrocławia układa się znakomicie.

Pragnę poinformować, że nie planuję żadnych zmian personalnych na tych stanowiskach. Wszelkie informacje sugerujące podjęcie takich działań odbieram jako próbę destabilizacji pracy naszego samorządu i psucie naszych znakomitych relacji na linii pracodawca - pracownik.

Naszym priorytetem pozostaje konsekwentna realizacja zadań samorządowych oraz działania na rzecz rozwoju Inowrocławia i jego mieszkańców".



FOT. URZĄD MIASTA INOWROCŁAWIA

Prezydent i jego zastępcy... I nie ma mowy o żadnych zmianach

GOSPODARKA

Przy kawie o biznesie podczas spotkania w Inowrocławiu

Anna Grochowina

To propozycja dla osób prowadzących własny biznes, szukających nowych kontaktów i chcących rozwijać swoją firmę.

Już 4 listopada odbędzie się kolejne spotkanie networkingowe, podczas którego będzie można poznać lokalnych przedsiębiorców, wymienić doświadczenia i nawiązać wartościowe relacje biznesowe.

Spotkanie skierowane jest przede wszystkim do przedsiębiorców z powiatu inowrocławskiego, właścicieli firm planujących rozwój działalności dzięki lokalnym kontaktom, a także osób poszukujących klientów, partnerów biznesowych, wykonawców czy sprawdzonych specjalistów. Organizatorzy zapraszają również przedsiębiorców prowadzących działalność samodzielnie, którym brakuje kontaktu z innymi osobami mierzącymi się z podobnymi wyzwaniami, oraz wszystkich zainteresowanych nauką skutecznego networkingu.

Podczas spotkania uczestnicy poznają lokalnych przedsiębiorców i dowiedzą się, czym zajmują się ich firmy. Każdy będzie miał okazję krótko zaprezentować swoją działalność, opowiedzieć o poszukiwanych klientach lub partnerach, wskazać obszary, w których może pomóc innym przedsiębiorcom, a także podzielić się wyzwaniami, z którymi obecnie się mierzy.

Gościem specjalnym będzie Mateusz Kraśnicki, który poprowadzi wystąpienie pod hasłem „Jak się zaprezentować w minutę". Prelekcja ma pomóc uczestnikom w tworzeniu krótkich, skutecznych i zapadających w pamięć prezentacji swojej działalności.

Program spotkania: 17.30-18 rejestracja uczestników i networking przy kawie, 18-18:10 oficjalne otwarcie spotkania, 18.10-18.45 wystąpienie Mateusza Kraśnickiego, 18.45-19 przedstawienie idei PKB314, 19.45-20.30 prezentacje uczestników, 20.30-21networking i zakończenie spotkania. ©℗



FOT. FILIP KLAMECKI

Spotkanie Powiatowego Klubu Biznesu tym razem w Inowrocławiu

FESTYN RODZINNY

Wspólna zabawa z okazji Święta Odzyskania Niepodległości

(FI)

11 listopada, w 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, w Inowrocławiu odbędą się nie tylko oficjalne, patriotyczne uroczystości. Ratusz zaprasza mieszkańców także na Festyn Rodzinny z Gęsina w Tle.

Święto odzyskania niepodległości będzie więc także okazją do pielęgnowania regionalnych tradycji, spotkań oraz wspólnego świętowania w rodzinnej atmosferze.

Festyn Rodzinny z Gęsiną w Tle rozpocznie się o godz. 14 przed Halą Widowiskowo-Sportową Qemetica Arena.

W programie imprezy zaplanowano atrakcje dla całych rodzin, regionalne smaki i występy artystyczne.

Na uczestników czekać będzie strefa gastronomiczna przygotowana przez Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich Gminy Inowrocław. Na scenie wystąpią: Towarzystwo Śpiewu Halka Inowrocław oraz zespół White Sky, a także artyści z Sekcji Kujawskiego Centrum Kultury - Teatr Tańca Melonik. Dodatkową atrakcją będzie obecność grupy rekonstrukcyjnej Szlakami Pamięci. W programie znajdą się także pokazy kulinarne oraz strefa animacji i warsztatów dla najmłodszych.

- Zapraszamy do wspólnego świętowania przy dźwiękach muzyki i smakach kujawskiej tradycji - mówią starosta Wiesława Pawłowska i prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

W organizację imprezy zaangażowane są: Kujawskie Centrum Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji. firma Piekuś oraz wspomniane SKW Gminy Inowrocław.

NA SYGNALE



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Policja

Wszystkich Świętych na drogach powiatu

W miarę spokojnie minął okres Wszystkich Świętych na drogach powiatu inowrocławskiego. Od piątku, 30 października, do wczoraj, 2 listopada, policja nie odnotowała żadnego wypadku drogowego. Doszło natomiast do 20 kolizji. Nie brakowało kierowców na „podwójnym gazie". Na terenie Dąbrowy Biskupiej patrol zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę (0,8 promila alk.). Na terenie gm. Inowrocław 50-latek kierował samochodem mając blisko 2,8 promila.

eprasa.pl 51b850fee0

PAKOŚĆ

Jak co roku, na i pod cmentarzem, kwestowano na rzecz Kalwarii

W ramach obchodów Wszystkich Świętych na cmentarzu w Pakości prowadzono tradycyjną kwestę, z której dochód przeznaczony zostanie na bieżące prace restauratorskie obiektów Kalwarii Pakoskiej. Zbiórkę zorganizowała Fundacja Kalwaria Pakoska, a prowadzili ją przedstawiciele różnych środowisk, a wśród nich liczni uczniowie. Datki wrzucano nie tylko do skarbonek wolontariuszy. Zostawiano je także na stoiskach Fundacji, gdzie można było kupić kalwaryjskie kalendarze, wydawnictwa oraz pamiątki.



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

KOTROWERSJE

Marian Rejewski otulony folią, mural Leonarda Pietraszaka na Okolu

Małgorzata Pieczyńska

Owinięty folią pomnik Mariana Rejewskiego przy ul. Gdańskiej i ustawiony przy ścianie pobliskiej kamienicy - taki widok oburzył niektórych mieszkańców. Nie wszystkim podoba się też lokalizacja, w której powstanie mural poświęcony Leonardowi Pietraszakowi.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Pomnik Mariana Rejewskiego tymczasowo spotkał taki los

Przy ul. Śniadeckich u zbiegu z Gdańską trwa budowa zbiornika retencyjnego. W związku z tym na czas prac pomnik - Ławeczka Mariana Rejewskiego - został tymczasowo przesunięty. Teraz stoi przy ścianie pobliskiej kamienicy, jest nakryty folią i ogrodzony barierkami. Taki widok nie wszystkim mieszkańcom się podoba. Niektórzy pytają, czy pomnik został odpowiednio zabezpieczony?

Głos w sprawie zabrała także Hanka Sowińska, emerytowana dziennikarka „Pomorskiej": - Dokładnie 21 listopada 2026 roku minie 80 lat, jak Marian Rejewski wrócił z wojennej tułaczki do Bydgoszczy. To ważna rocznica. Uważam, że to, co upamiętnia w mieście tego wybitnego Bydgoszczanina i pogromcę Enigmy powinno być traktowane w sposób wyjątkowy. Tymczasem ławeczkę Rejewskiego pokonała bydgoska gąbka. Na dodatek mural jemu poświęcony na ścianie kamienicy przy Gdańskiej 10 od roku nie może doczekać się remontu, a tablica na budynku I LO przy Placu Wolności grubo ponad rok czekała na naprawę. Widok pomnika stojącego przy ścianie i owiniętego folią jest po prostu przykry.

Pomnik Rejewskiego stanął przy ul. Gdańskiej nieopodal ul. Śniadeckich w 2005 r. w setną rocznicę urodzin kryptologa. - No nie ma szczęścia - mówi Hanka Sowińska. - Niestety, w przeszłości wiele razy był dewastowany, a teraz ten zbiornik retencyjny.

Jak już informowaliśmy, w rejonie skrzyżowania ulic Gdańskiej i Śniadeckich Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy budują podziemny zbiornik retencyjny. - Na czas realizacji prac pomnik Mariana Rejewskiego został tymczasowo przeniesiony w inne miejsce na terenie placu budowy, w pobliże sąsiadującego budynku - mówi Alicja Kwaśniewska, rzeczniczka MWiK w Bydgoszczy. - Monument zabezpieczono dwiema warstwami folii ochronnej oraz wygrodzono zaporami drogowymi. Pozostawienie pomnika w obrębie inwestycji pozwala ograniczyć ryzyko jego uszkodzenia podczas dodatkowego załadunku, transportu i rozładunku. Po zakończeniu prac pomnik powróci na swoje dotychczasowe miejsce.

Mural - zdania podzielone

Niektórzy zwracają też uwagę na lokalizację, w której ma powstać mural upamiętniający aktora Leonarda Pietraszaka. Chodzi o tylną ścianę budynku przy ul. Staroszkolnej 19 na Okolu w pobliżu III LO, gdzie przed laty uczył się Leonard Pietraszak. - Uważam, że ten mural powinien powstać w bardziej reprezentacyjnym miejscu, w centrum miasta. W końcu Leonard Pietraszak to Honorowy Obywatel Bydgoszczy - mówi Hanka Sowińska. - Z całym szacunkiem, ale na Okolu popatrzą sobie na niego uczniowie ćwiczący na pobliskim boisku i mieszkańcy spacerujący nad Kanałem Bydgoskim. Nie spodziewam się, że turyści odwiedzający Bydgoszcz pojadą na Okole, by go zobaczyć.

Są też Bydgoszczanie, którym ta lokalizacja się podoba.

- To dobre miejsce na ten mural, Leonard Pietraszak za życia utrzymywał kontakt ze swoim liceum na Okolu, w dzieciństwie mieszkał przy ul. Grunwaldzkiej, lubił też spacery nad Kanałem Bydgoskim - wylicza pani Joanna. - Sugerowałabym nawet, aby ten wybitny Bydgoszczanin miał dwa murale w mieście. Jeden na Okolu, a drugi w centrum miasta. Na pewno znajdzie się jakaś odpowiednia ściana na ten cel.

Zapytaliśmy ratusz, czy rozważane były jakieś inne lokalizacje na mural, niż ta na Okolu?

- Pomysłodawcą muralu było Muzeum Kanału Bydgoskiego, które poprosiło Miasto o zorganizowanie konkursu i wskazało konkretne miejsce, gdzie miałby powstać - mówi Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy. - Argumentowano to, m.in., faktem, że Leonard Pietraszak był blisko związany z tą częścią Bydgoszczy. Był absolwentem pobliskiego III LO. Jest pochowany na znajdującym się nieopodal Cmentarzu Starofarnym. Sam Leonard Pietraszak wielokrotnie wypowiadał się o przywiązaniu i sentymencie, jakie żywił do tej części Bydgoszczy.

Jednocześnie ratusz informuje, że nie była rozważana inna lokalizacja na mural upamiętniający tego wybitnego aktora i na razie nie ma planów, by taki mural powstał także w centrum Bydgoszczy. Jednak kto wie, za jakiś czas może to się zmienić.

- W tej chwili nie ma takich planów, jednak Leonard Pietraszak był tak barwną i ciekawą postacią, że być może w przyszłości powstaną kolejne murale z nim związane - mówi Marta Stachowiak. ©℗

eprasa.pl 51b850fee0

KULINARIA

Bafra Kebab i inne jesienne gastronowinki

Małgorzata Oberlan

Budzący w całym kraju kontrowersje Bafra Kebab będzie miał w Toruniu kolejny punkt - przy ul. Waryńskiego. Gastronowinek jesiennych to nie koniec.

Bafra Kebab to sieć franczyzowa należąca do spółki Sweet Gallery. Budzi silne kontrowersje. Na przykład franczyzobiorcy z różnych części kraju zarzucają spółce przede wszystkim to, że w materiałach promocyjnych obiecywano im zyski rzędu 10–15 tys. zł miesięcznie przy niskim wkładzie własnym. W rzeczywistości wielu z nich popadło w ogromne długi (nawet powyżej 100 tys. zł), generując obroty na poziomie zaledwie kilkuset złotych dziennie.

Skarżący się franczyzobiorcy uważają, że cały biznes to model oparty na sprzedaży przyczep. Krytycy twierdzą, że model biznesowy spółki opiera się na masowej sprzedaży i leasingu drogich przyczep gastronomicznych (koszt netto to ok. 170 tys. zł), a nie na realnym wspieraniu rentowności. Zarzutów jednak pojawiło się więcej.

Według portalu wp.pl koszt przyczepy to właśnie ok. 170 tys. zł netto (najczęściej w leasingu), przy ratach sięgających ok. 4 tys. zł brutto miesięcznie. Przedsiębiorcy wskazują, że realne koszty startu - po uwzględnieniu zadatku, leasingu, kasy fiskalnej, depozytu za lokalizację i pierwszego zatowarowania - przekraczały 60 tys. zł.

Zarzutów pojawiło się jednak więcej. Do prokuratury wpłynęło grupowe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, a prawnik czujących się pokrzywdzonymi przez spółkę franczyzobiorców przygotował też pozew zbiorowy do sądu.

Sprawę w bieżącym i ubiegłym roku szeroko opisywały ogólnopolskie media, a reportaże z konkretnymi historiami pojawiły się w wiodących programach telewizyjnych. Żadnych twardych dowodów na grzechy ciężkie spółki dotąd nie ma, np. w postaci zarzutów prokuratorskich, aktu oskarżenia. Wyroki sądowe (cywilne) są natomiast na niekorzyść franczyzobiorców - karanych w myśl zawieranych umów za różne niespełnione warunki, zachowania etc.



FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

Budząca kontrowersje sięć będzie miała kolejny punkt

Sama spółka Sweet Gallery natomiast podkreśla, że wszelka współpraca z franczyzobiorcami opiera się na dobrowolnych i jasno sprecyzowanych umowach. Natomiast w kwestii kontroli PIP firma zadeklarowała, że podjęła działania naprawcze i zweryfikowała rozliczenia personelu, by zapewnić pełną zgodność z obowiązującym prawem. (Za: portal Wyborcza.biz).

Mimo tych sporów, punktów Bafra Kebab wciąż w kraju przybywa - tak jak teraz w Toruniu.

Jesiennych nowości w toruńskiej gastronomii jest jednak o wiele więcej i to już bez kontrowersji w tle. Przy ul. Dziewulskiego 19 otwarte zostało niedawno Bistro Bomisto. - Co u nas zjecie? Specjały mączne: ręcznie lepione pierogi, aromatyczne pielmieni, soczyste chinkali oraz złociste czebureki - od tego hitu zaczyna Bistro Bombisto. Ale w menu ma także aromatyczne zupy, np. tradycyjny barszcz ukraiński, charczo, szurpa i sycący rosół z pielmieni.

Dania główne i ryby w Bombisto też, oczywiście, są. Lokal obiecuje pyszne mięsa (np. niedźwiedzia łapa, soczyste polędwiczki), chrupiące placki ziemniaczane oraz ryby z patelni. Dla dzieci ma specjalne menu.

Jesienią też zaczął działać w Toruniu nowy, mały food track z wielkim potencjałem. To Smash Point - punkt przy ul. Bażyńskich 20, na placu obok kilku marketów. Otworzyli go młodzi ludzie, którzy furorę tymi burgerami zrobili latem nad morzem, we Władysławowie (świetny oceny klientów dały 4,9 pkt na 5 możliwych w skali Googla). Teraz punkt jest co prawda zamknięty, ale tymczasowo.

W działających od dawna restauracjach, barach i kawiarniach w Toruniu pod koniec października nadal rządzą dynie. Serwowane są już nie tylko pumpkin space czy pumpkin latte, ale też najróżniejsze wytrawne i słodkie dania oraz wypieki z dynią. Zupy, zapiekanki, tarty, sałatki, serniki, chleb dyniowy - to wszystko w Toruniu obecnie można zamawiać i testować.©℗

REKLAMA 0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 51b850fee0

Sport

Tenis. Iga Świątek nie weźmie udziału w drużynowym turnieju United Cup (1-10 stycznia w Perth i Sydney w Australii); nowy sezon rozpocznie turniejem WTA 500 w Brisbane. W biało-czerwonych barwach Igę zastąpi Maja Chwalińska.

ŻUŻEL

Zmiany w PGE Ekstralidze. Konkurencja mówi o.... toruńskim spisku

Joachim Przybył

Speedway Ekstraliga robi porządek w regulaminie. Najbardziej kontrowersyjna zmiana: na pozycjach rezerwowych w lidze będą mogli być tylko polscy juniorzy.

Ta zmiana w regulaminie PGE Ekstraligi i Metalas 2. Ekstraligi wzbudziła najwięcej emocji. Dotychczas pod numerami 8 i 16 mogli występować zarówno Polacy, jak i obcokrajowcy do lat 24. Od sezonu 2027 to miejsce w składzie będzie zarezerwowane wyłącznie dla juniorów polskich do lat 21.

Oczywiście kibice w Gorzowie natychmiast oskarżyli rywali o zmowę. Ich zdaniem, finansowi mocarze z PGE Ekstraligi - zwłaszcza ci z Lublina i Torunia - przeforsowali taką zmianę, aby tanim kosztem pozyskać dobrych zawodników.

Fakt jest taki, że akurat Stal straciła najbardziej na tej zmianie i musiała się pożegnać z Matiasem Pollestadem, który trafił do Pres Toruń oraz Adamem Bednarem, który przeszedł do Motoru Lublin.

Powód zmiany jest jednak inny: porządek w tabeli biegowej. W ostatnim sezonie były kluby - zwłaszcza Stal Gorzów, które w składzie wystawiały polskich zawodników dla samego paszportu, a potem korzystały wyłącznie z zagranicznych zawodników z rezerwy. W ten sposób sprytnie omijały wymóg czterech zawodników z polskim paszportem w składzie.

To nie wszystko. Od sezonu 2027 znika prawo wykorzystania z rezerwy juniora w przypadku dotknięcia taśmy przez innego zawodnika. Teraz w takiej sytuacji wyścigi będą rozgrywane w trzyosobowej obsadzie.

- Nie rozumiem, dlaczego się to dzieje. Junior, który dostaje bieg po taśmie kolegi z zespołu, najczęściej nie robi aż takiej różnicy. Nie mamy przecież tylu wartościowych młodzieżowców. Zabieramy im jednak dodatkowy wyścig, który zawsze jest nauką i szansą na rozwój - tak skomentował tę zmianę były trener kadry Marek Cieślak w rozmowie z WP Sportowe Fakty. - Nikt nie wjeżdżał celowo w taśmę, by puścić juniora. To nie te czasy. Zadajmy sobie pytanie: czy ludzie przychodzą na stadion, żeby oglądać jazdę w trójkę? Bieg w pełnym składzie jest zawsze lepszy, a dla młodych to jest forma szkolenia - dodał.

W sezonie 2027 zmienią się przepisy dotyczące możliwości zastępowania kontuzjowanych zawodników w powtarzanych wyścigach. Będzie można skorzystać z rezerwowego gdy dojdzie do upadku w pierwszym łuku, sędzia zarządzi powtórkę biegu w pełnym składzie, a uczestnik zdarzenia nie będzie zdolny do jazdy.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Koncentracja pod taśmą startową to jeden z ważniejszych elementów na żużlowych torach

ŻUŻEL

Rozmowy transferowe były krótkie i konkretne



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Ryan Douglas zastąpi Kaia Huckenbecka w Polonii, Niemiec zajmie miejsce Australijczyka w PSŻ

Magdalena Zimna

Ryan Douglas, Max Fricke i Bastian Pedersen wzmocnią Abramczyk Polonię w pierwszym sezonie po awansie. O kulisach negocjacji opowiedział prezes Jerzy Kanclerz.

Miejsce w drużynie zachowali Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak. Rozmowy z nowymi zawodnikami komplikowało to, że kwestia awansu rozstrzygała się dopiero jesienią. Mimo to szef Polonii jeszcze w trakcie rozgrywek do startów w Bydgoszczy przekonał dwóch Australijczyków.

- Byliśmy jednak faworytem do awansu, to pomogło, a co najważniejsze, Polonia wyrobiła sobie dobrą markę stabilnego klubu. Wszyscy wiedzą, że w poniedziałek po meczu Jerzy Kanclerz wciska „enter", że dwa dni po meczu zawodnicy mają na koncie pieniądze i mogą skupić się na pracy, inwestować. I pod tym względem Polonia jest w czołówce, bo klubów, które z różnych przyczyn nie płacą regularnie na czas, wcale tak dużo nie ma - mówił Jerzy Kanclerz. - Przy rozmowach transferowych najważniejsze są dla mnie dwie kwestie. Czy dany zawodnik chce jeździć w Bydgoszczy i czy pasuje mu tor - dodał.

Max Fricke spełniał oba warunki (na początku sezonu wygrał w Bydgoszczy Kryterium Asów, lubi ścigać się przy Sportowej 2). - Rozmowy były konkretne, trwały pięć minut. Z Douglasem pierwszy raz rozmawialiśmy jakieś trzy miesiące temu, dogadaliśmy się i wierzyłem, że dotrzyma słowa. Potem dużo klubów do niego dzwoniło, ale on wszystkim odmawiał. Ostatnio był u nas i pytaliśmy, co by było, gdyby PSŻ Poznań wygrał baraże ze Stalą Gorzów. Odpowiedział „podaliśmy sobie rękę, więc awans Skorpionów nic by już nie zmienił". Bardzo sobie cenię taką słowność, w obie strony - dodał Kanclerz.

Prezes Polonii zdradził, że poza torem Polonii i stabilnością klubu, do startów w Bydgoszczy Douglasa przekonał też tuner Ashley Holloway. - On pracuje blisko Bydgoszczy, współpracuje też z Ryanem i lepiej dla niego, że zawodnik jest tu, na miejscu.

Polonia liczyła też na transfer Andersa Thomsena. Gdyby Stal Gorzów przegrała baraże, Duńczyk stawiłby się na rozmowy. Gdyby taki scenariusz się sprawdził, miejsce w drużynie mógłby stracić Krzysztof Buczkowski. -Mamy dobre relacje i trudno mi sobie wyobrazić Polonię bez niego. Zawsze jednak graliśmy w otwarte karty, a przed barażami Stali z PSŻ przeprowadziliśmy szczerą rozmowę - opowiadał sternik Polonii.

Zdradził też, że trudne było rozstanie z Kaiem Huckenbeckiem. - I z naszej i z jego strony, widziałem to po nim. Są zawodnicy, z którymi mam bardzo dobre relacje również poza torem, ale taki jest sport i czasem się trzeba pożegnać - dodał.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Toruniu. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy z Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim odbyły się odbyły się przed niedawną galą PGE Ekstraligi. Toruński klub poszedł nieco na rękę Polonii i obie strony się dogadały.

- To będzie ostatni rok Bastiana w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz.

Abramczyk Polonia jest już gotowa do walki w PGE Ekstralidze i po zimowej przerwie rozpocznie przygotowania do rozgrywek. Jej cel na rok 2027 to spokojnie utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek.

- Chcemy wygrywać jak najwięcej spotkań, zwłaszcza na swoim torze. Najważniejsze dla nas to się utrzymać, a to, co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie - podsumował prezes Polonii.

eprasa.pl 51b850fee0

DZIŚ STREFA BIZNESU

WIELE SPRAW ZAŁATWISZ INACZEJ

LISTOPAD OZNACZA DUŻE ZMIANY W PRZEPISACH Str. 13, 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 256 (23.766) | Nakład: 7.392 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 3.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Włocławek

Tragiczny pożar przy ul. Ziębiej. Nie udało się uratować 83-latki

W pożarze domu jednorodzinnego zginęła 83-letnia kobieta. Strażacy wyciągnęli ją z płonącego budynku, ale jej życia nie udało się uratować Str. 8

Ochrona zdrowia

Pacjenci sobie chwalą szpitalne kuchnie w naszym regionie

Przybywa dobrych opinii o posiłkach w Toruniu i Bydgoszczy. Pojawiają się m.in. w ankietach szpitali Str. 5

Wszystkich Świętych

Nie tylko leśnicy pamiętają o mogiłach ukrytych w lasach

Kujawsko-pomorskie lasy kryją wiele miejsc pamięci. Najbardziej znane są te przy większych miastach Str. 6



FOT. LASY PAŃSTWOWE

KONTROLE KAS

Czy prywatni lekarze wydają paragony? Fiskus na pewno to wie, ale... nie powie

Agnieszka Domka-Rybka

Inspektorzy KAS ruszyli przed 1 listopada do punktów handlowych sprzedających kwiaty i znicze. „A kiedy wpadną do prywatnych gabinetów lekarskich?" - pytają nasi Czytelnicy. Sprawdzamy...

Kilka dni przed dniem Wszystkich Świętych byłam świadkiem kontroli KAS na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Przypomnę, że panował bardzo duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed 1 listopada. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiązankę, sztuczną, zapłacił 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił.

Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Nastąpiła grobowa cisza i bynajmniej nie miało to nic wspólnego ze zbliżającym się świętem...

Zaraz na drugi dzień zadzwonił do mnie pan Jerzy, Czytelnik z Inowrocławia.

- Łatwo iść na taką kontrolę do małego przedsiębiorcy, który akurat ten jeden raz w roku może sobie dobrze zarobić, kupić gałązkę świerku za kilka złotych, nie dostać paragonu, postraszyć, nałożyć mandat. A może by tak ten sam pan inspektor wybrał się na wizytę do prywatnego gabinetu lekarskiego? Ciekawe czy dostałby paragon - sugerował nasz Czytelnik.

Jak powinna wyglądać kontrola KAS w prywatnym gabinecie? Inspektor podaje się za pacjenta, płaci i czeka na paragon...

Czy tak jest i jakie są efekty kontroli paragonów w gabinetach lekarskich na Kujawach i Pomorzu? - zapytaliśmy naszą KAS.

Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, odpowiedział nam m.in. że Krajowa Administracja Skarbowa wykrywa nieprawidłowości podatkowe, ale nie prowadzi statystyk dotyczących poszczególnych branż. W okresie od stycznia do września tego roku pracownicy i funkcjonariusze skarbówki wystawili w regionie łącznie w ramach takich procedur 977 mandatów karnych na kwotę 1,42 mln zł.

Tyle ogólne informacje, bez szczegółów o medykach.

©℗

Więcej na str. 2 i 3



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Włocławek

Będzie pyszna gęsina jeszcze przed Świętym Marcinem

Od wielu lat w województwie kujawsko-pomorskim promuje się hasło „gęsina na Świętego Marcina". W Zespole Szkół Chemicznych gościł Piotr Lenart, kucharz, ekspert kulinarny i jeden z najbardziej rozpoznawalnych promotorów kuchni regionalnej Kujaw i Pomorza. Poprowadził on warsztaty kulinarne z gęsiną w roli głównej. W programie zajęć znalazło się przygotowywanie potraw m.in. gęsiego burgera, pierogów i rosołu. Warsztaty dla uczniów poprzedziły zajęcia dla kadry pedagogicznej. Więcej o akcji we włocławskim „Chemiku"

eprasa.pl 51b850fee0

FOKUS

• Dziś z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego odbędzie się posiedzenie **Rady Bezpieczeństwa Narodowego**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Premier Tusk nie zamierza ustąpić, dziś Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK

„Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji” – napisał w poniedziałek na X premier Donald Tusk. Dodał, że nie zamierza ustąpić przed przemocą

oprac. Karolina Wrońska

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Anna Korwin-Piotrowska w poniedziałek rano w radiowej Trójce poinformowała, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK zbierze się we wtorek prawdopodobnie o godzinie 15.30 w budynku Trybunału przy al. Szucha w Warszawie.

Pytana, czy jest przekonana, że we wtorek uda się zebrać kworum oraz czy w związku z zawieszeniem w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego oraz statusem sędziego-dublera Jarosława Wyrembaka, kworum zostanie obniżone z dziesięciu sędziów do ośmiu, Korwin-Piotrowska odparła, że to, „czy będzie kworum, okaże się na Zgromadzeniu”.

– Przepis mówi jasno: musi być 2/3 z ogólnej liczby sędziów. (...) Liczba sędziów wynosi 15, ona jest zawsze stała. Żeby się zmieniła, musiałaby się zmienić konstytucja – podkreśliła sędzia kierująca TK.

Dopytywana, czy sytuacja trójki wspomnianych sędziów obniża kworum, odpowiedziała, że „o tym zadecyduje Zgromadzenie Ogólne, które zbierze się we wtorek”. – Ja sama nie przesądzę tej kwestii, ja jako zastępująca prezesa tylko przewodniczę obradom – podkreśliła Korwin-Piotrowska.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Do kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym doszło po zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego

Tusk z propozycją do Nawrockiego

W związku z sytuacją w TK w sobotę prezydent odbył serię spotkań z liderami ugrupowań parlamentarnych. Prezydentowi proponowano m.in. reset Trybunału, przedstawiono także koncepcję utworzenia rządu technicznego. W sobotę premier Donald Tusk wygłosił orędzie, w którym wykluczył kompromis w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

W poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił, że „inicjatywa ws. sytuacji w TK musi wyjść od człowieka, który to wszystko zepsuł, to znaczy od premiera Donalda Tuska, od rządzących i od polskiego parlamentu”.

Donald Tusk na platformie X odpowiedział niejako, że wszystko o sytuacji mówi konstytucja. „Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji. Prezydent uznaje legalnie wybranych przez Sejm sędziów, bo tak stanowi Konstytucja, a oni podejmują swoje obowiązki w Trybunale. Póki co, Karol Nawrocki wybiera siłową konfrontację, która może bardzo wiele Polskę kosztować” – napisał premier.

„Demokratyczne państwo prawa nie może ustąpić przed przemocą, niezależnie od tego, jak potężne zewnętrzne siły wspierać będą atak PiS, Konfederacji, Brauna i Nawrockiego. I nie ustąpi” – dodał szef rządu.

Czarzasty o sytuacji w Trybunale

Do ostatnich wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym odniósł się w poniedziałek Włodzimierz Czarzasty.

– Jako marszałek Sejmu, organu przedstawicielskiego narodu, oczekuję, że decyzje Sejmu będą respektowane i wykonywane. Sejm wybrał w ostatnich miesiącach ośmioro sędziów TK, a obowiązkiem państwa i jego instytucji jest zapewnienie im warunków do podejścia i wykonywania obowiązków – powiedział Czarzasty.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdził, że jedynym sposobem na rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego nie jest „reset, zmiana konstytucji czy chwalenie tych, którzy łamią prawo”, a „przyjęcie przez prezydenta Karola Nawrockiego oficjalnej przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

PAP

CZĘSTOCHOWA

Odwołany prezydent wrócił do dawnej pracy

Katarzyna Stacherczak

Po 19 latach Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do pracy w częstochowskim starostwie. Były prezydent miasta załatwia formalności związane z zatrudnieniem.

Po odwołaniu w referendum z funkcji prezydenta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Przez ostatnich 19 lat... był tam na urlopie bezpłatnym.

Matyjaszczyk był zatrudniony w starostwie od lutego 2005 roku jako zastępca naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej. W 2007 roku otrzymał urlop bezpłatny po wyborze na posła, a następnie został on przedłużony po objęciu przez niego funkcji prezydenta Częstochowy w 2010 roku.

Jak poinformował starosta częstochowski Krzysztof Smela, były prezydent stawił się w pracy w poniedziałek, wykorzystując przysługujące mu prawo do powrotu po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

BEZPIECZEŃSTWO

Sztab reaguje na sygnały dywersji

oprac. Karolina Wrońska

W KGP powstał sztab operacji specjalnej prowadzonej w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem przez policję przy współpracy wojska, Straży Granicznej i służb specjalnych.

Szef KGP gen. insp. Marek Boroń powiedział RMF FM, że ma to związek z sygnałami o możliwych aktach dywersji przy granicy z Królewcem. Działania służb mają charakter prewencyjny.

– Policja zabezpiecza obwód królewiecki pod kątem ewentualnych wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do aktów dywersji – mówił w RMF FM Marek Boroń.

Jak podano na stronie portalu, na pogranicze przybyły wzmocnienia z komend policyjnych z kilku województw. Działają tam m.in. kontrterroryści. Centrum dowodzenia operacją znajduje się w Komendzie Głównej Policji, a w działania włączone są również Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie i Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

KRÓTKO

Drogi

Autostrada zyska trzeci pas ruchu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą, który przygotuje projekt rozbudowy o trzeci pas ruchu 24-kilometrowego odcinka autostrady A4 pomiędzy Dulową a Balicami w Małopolsce. Zadanie zrealizuje firma Autostrada II, a wartość kontraktu to ponad 17,3 mln zł. Fragment którego dotyczy umowa, jest częścią płatnej autostrady A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem, zarządzanej przez prywatnego koncesjonariusza. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Infrastruktury po zakończeniu umowy koncesyjnej 15 marca 2027 r. autostrada przejdzie pod zarząd GDDKiA, a przejazd nią stanie się bezpłatny.

Warszawa

1500 zł kary za znieważenie policjantów pod TK

Podczas piątkowej manifestacji przed Trybunałem Konstytucyjnym policja zatrzymała 49-latka, który kierował wulgarne i obraźliwe słowa pod adresem policjantów. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Uznał mężczyznę za winnego i wymierzył mu 1500 zł grzywny.

Kraków

Konsultacje dotyczące opłaty miejscowej

Krakowski urząd miasta zapowiedział, że od 6 do 27 listopada będzie zbierał opinie i uwagi mieszkańców na temat warunków wprowadzenia w mieście opłaty miejscowej. Projekt uchwały w tej sprawie przewiduje pobieranie 5 zł za noc świadczenia usługi zakwaterowania. Opłata miałaby obowiązywać na terenie Krakowa, z wyłączeniem Uzdrowiska Swoszowice.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent może według własnego widzimisię nadać komuś order, (...) może kogoś ułaskawić, natomiast nie może wybierać sędziów i nie może też wybierać ambasadorów

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 51b850fee0

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NIERUCHOMOŚCI

Wiadomo kto zamieszka przy Celulozowej. Lista wnioskodawców jest gotowa

Joanna Maciejewska

Przy ul. Celulozowej powstał kolejny blok z mieszkaniami na wynajem. Zainteresowanie było ogromne. Mieszkańcy złożyli ponad 600 wniosków. Zakończyło się rozpatrywanie odwołań. W październiku Urząd Miasta opublikował listę wnioskodawców na 42 mieszkania. Są nowe nazwiska.

Osiedle Celulozowa we Włocławku wciąż się rozrasta. Pierwsi mieszkańcy wprowadzili się tam jesienią 2022 roku. W tym roku pod numerem 19 stanął nowy - siódmy w tej lokalizacji - blok. To kolejne 42 mieszkania na wynajem. To sześciokondygnacyjny budynek mieszkalny o konstrukcji żelbetonowej, z jedną kondygnacją podziemną, w której znalazły się pomieszczenia techniczne i komórki lokatorskie. Budynek wyposażono w pompę ciepła i fotowoltaikę.

Nabór wniosków na mieszkania w nowym bloku rozpoczął się w lipcu. We wrześniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta opublikowano projekt listy wnioskodawców ubiegających się o najem 42 lokali w nowym budynku. Chętnych było 648 osób. Osoby posiadające dzieci, które znalazły się na liście zakwalifikowanych do przydziału mieszkań, przed zawarciem umowy najmu musiały przedstawić dokumenty potwierdzające sprawowanie opieki nad dziećmi oraz dokumenty potwierdzające pokrewieństwo z dziećmi (akt urodzenia dzieci).

Przypomnijmy, że we wrześniu w BIP-ie zamieszczono także listy wniosków odrzuconych: na etapie weryfikacji oraz z powodu przekroczenia dochodów. To aż 606 wniosków odrzuconych, co oznacza że o jeden lokal ubiegało się ok. 15 osób (15,42). Opublikowana wtedy lista przyszłych najemców, była tylko wstępnym projekt. Mieszkańcy, których wniosek znalazł się na liście odrzuconych, mogli złożyć odwołanie.

W październiku zamieszczono listę wnioskodawców. Tak jak poprzednio widnieją na niej 42 nazwiska. Są zmiany. Pojawiło się na niej sześć nowych osób, których nie było poprzednio na projekcie listy. Lista dostępna jest w BIP-ie i na naszej stronie internetowej. ©℗



FOT. MG

Powiększa się os. Celulozowa

NA SYGNALE

Tragiczny pożar przy ulicy Ziębiej. Nie żyje 83-latka

opr. Marcin Gołembiewski

Podczas świątecznego weekendu strażacy z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku interweniowali łącznie 13 razy. Większość działań dotyczyła pożarów, w tym tragicznego pożaru domu jednorodzinnego, w którym zginęła 83-letnia kobieta.

Od piątku do niedzieli strażacy uczestniczyli w sześciu akcjach gaśniczych, trzech interwencjach związanych z miejscowymi zagrożeniami oraz czterech alarmach fałszywych. Wśród pożarów odnotowano między innymi pożary śmieci, sadzy w przewodzie kominowym, a także dwóch samochodów osobowych. Do tego zdarzenia doszło na parkingu przy ul. Piwnej we Włocławku. Wstępnie jako najbardziej prawdopodobną przyczynę wskazano zwarcie instalacji elektrycznej w jednym z pojazdów.

Najtragiczniejszym wydarzeniem minionego weekendu był pożar domu jednorodzinnego przy ul. Ziębiej we Włocławku, w którym śmierć poniosła 83-letnia mieszkanka. Doszło do niego 1 listopada. Informacja o pożarze domu jednorodzinnego wpłynęła do służb ratunkowych w niedzielę o godzinie 15:25.

Jako pierwsi na miejsce dotarli policjanci, którzy weszli do zadymionego budynku i ewakuowali znajdującą się w nim 83-letnią kobietę.



FOT. PSP WŁOCŁAWEK

Dramat przy ulicy Ziębiej we Włocławku. Mimo reanimacji nie udało się uratować 83-letniej kobiety

Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową i prowadzili ją do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego oraz strażaków. Niestety, po dotarciu na miejsce ratownicy medyczni stwierdzili zgon kobiety.

Na miejscu przez wiele godzin pracowały służby ratunkowe. Oprócz strażaków, policjantów i zespołu ratownictwa medycznego pojawił się także prokurator oraz biegły z zakresu pożarnictwa.

Śledczy będą teraz wyjaśniać dokładne okoliczności tragedii. Zadaniem biegłego będzie między innymi ustalenie miejsca, w którym pojawił się ogień, oraz określenie najbardziej prawdopodobnej przyczyny pożaru.

Na obecnym etapie postępowania służby nie informują o przyczynach wybuchu ognia. Szczegółowe okoliczności tragicznego zdarzenia mają zostać ustalone w toku prowadzonego śledztwa.

Strażacy byli również wzywani do miejscowych zagrożeń, w tym zdarzeń drogowych z udziałem samochodów osobowych. Jak podkreślają, mimo wzmożonego ruchu na drogach związanego z okresem świątecznym, liczba wypadków i kolizji była stosunkowo niewielka.

Straż pożarna apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności w sezonie grzewczym. Służby przypominają o regularnym kontrolowaniu stanu instalacji elektrycznych i przewodów kominowych oraz o bezpiecznym korzystaniu z urządzeń grzewczych. Ważnym elementem ochrony domowników są także czujki dymu i tlenku węgla, które mogą w porę ostrzec przed zagrożeniem i uratować życie. ©℗

KRÓTKO

Komunikacja

Zmiany tras kilku linii autobusowych

Od wczoraj, w związku z planowanymi pracami drogowymi, ulica Chmielna została wyłączona z ruchu dla autobusów komunikacji miejskiej. Autobusy linii nr 4, 8, 10, 14, 19, 20, 14A, 24A jadące w kierunku, Ostrowska, Rybnicka, Łęg, Modzerowo, Duninowska kierują się ulicami Al. F. Chopina, Św. Antoniego, Stodólna dalej bez zmian. Przystanki zastępcze/tymczasowe usytuowane są na ulicy: Św. Antoniego na wysokości paczkomatu Inpost (dawna interwela); przy Jadłodajni miejskiej. Przystanek wyłączony z ruchu (nieczynny) Chmielna 01. Przystanek wyłączony z ruchu Św. Antoniego 01 dla linii nr: 4, 8, 10, 14, 19, 20, 24A. **(JM)**

Konsultacje

Konsultacje dla rodziców z dziećmi ze specjalistami

5 grudnia w godz. 9-13 w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej trwać będą konsultacje ze specjalistami (logopedzi, terapeuci integracji sensorycznej, psycholodzy). Przeznaczone są dla rodziców z dziećmi od 7. roku życia. Informacje i zapisy: 54 232 59 18. **(JM)**

INWESTYCJE



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Centrum

Takiego skweru jeszcze w Polsce nie było

Pomiędzy ulicą Okrzei a Kilińskiego powstaje Mini Park Praw Kobiet. Jak mówi Agnieszka Jura-Walczak, pomysłodawczyni, „Takiego skweru nie ma nigdzie w Polsce". Inwestycja obejmuje wykonanie ciągów komunikacyjnych, postawienie ławek, koszy na śmieci, nasadzenie drzew, krzewów, kwiatów, zamieszczenie 15 tablic informacyjnych informujących o prawach kobiet. Skwer Praw Kobiet we Włocławku będzie zieloną enklawą, przypominającą historię walki kobiet o ich prawa. **WA**

eprasa.pl 51b850fee0

EDUKACJA

Żłobek i Przedszkole Samorządowe już oficjalnie otwarte i poświęcone

Nowy kompleks przedszkolno-żłobkowy w Dobrzyniu nad Wisłą (Żłobek Samorządowy „Przystań Malucha" oraz Przedszkole Samorządowe Kubusia Puchatka) powstał przy ul. Królowej Jadwigi. To nowoczesny budynek o powierzchni ponad 1 tys. m. kw., który zastąpił dotychczasowe przedszkole przy ul. Lipnowskiej. Obiekt obejmuje pięć oddziałów przedszkolnych oraz jeden oddział żłobkowy. Żłobek jest pierwszą taką placówką w gminie. Przygotowano w nim 24 miejsca dla dzieci do lat 3. **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

KRÓTKO

Prokuratura

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości na SOR

Prokuratura Okręgowa we Włocławku wszczęła śledztwo w sprawie nieprawidłowości finansowych w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku. Śledczy sprawdzają, czy w latach 2021-2026 poświadczano nieprawdę i zaniżano kategorie rozliczeniowe pacjentów na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Szkodę majątkowo wstępnie oszacowano na minimum3,24 mln zł. Śledztwo toczy się w sprawie. Nikomu nie postawiono zarzutów.

Postępowanie wszczęto pod koniec października po złożonym w sierpniu zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa przez Pawła Rudnickiego, wiceprezesa Ruchu Narodowego Kujawsko-Pomorskie.

Wczoraj Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Włocławku wydał oficjalne oświadczenie w sprawie postępowania przygotowawczego, które wszczęto „w następstwie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożonego co do rzekomych nieprawidłowości związanych z rozliczeniami świadczeń w zakresie działalności Szpitalnego Oddziału Ratunkowego". Zaznacza w nim między innymi, że do czasu publikacji wspomnianego oświadczenia nie otrzymał żadnych formalnych dokumentów. Deklaruje pełną gotowość do współpracy z prokuraturą i zaznacza, że nie będzie udzielał informacji w sprawie podejmowanych czynności.

Więcej na temat postępowania toczącego się w prokuraturze oraz pełną treść oświadczenia podpisanego przez dyrektora szpitala we Włocławku, publikujemy na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl. Do tematu wrócimy też szerzej w jednym z najbliższych papierowych wydań Gazety Pomorskiej.

(JM)

NA SYGNALE

Sześć kolizji i dwóch pijanych kierujących podczas weekendu

Ewelina Fuminkowska

Sześć kolizji, dwóch nietrzeźwych kierujących i 146 policjantów zaangażowanych w działania „Znicz". Tak wyglądał świąteczny weekend na drogach powiatu aleksandrowskiego. Sam 1 listopada przebiegł spokojnie, bez odnotowanych zdarzeń.



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Policja podsumowała weekend

Policyjna akcja „Znicz" rozpoczęła się przed dniem Wszystkich Świętych i potrwa do końca 2 listopada. Funkcjonariusze z powiatu aleksandrowskiego dbają nie tylko o bezpieczeństwo i płynność ruchu w rejonie cmentarzy, ale również kontrolowali kierowców i reagowali na niebezpieczne zachowania na drogach. W działania zaangażowanych zostało łącznie 146 policjantów. Jak wynika z policyjnego podsumowania, sam 1 listopada upłynął spokojnie. Tego dnia na terenie powiatu aleksandrowskiego nie odnotowano żadnych zdarzeń drogowych.

Nieco więcej pracy funkcjonariusze mieli w pozostałe dni świątecznego weekendu. Od piątku doszło do sześciu kolizji. Dwie były spowodowane zderzeniem pojazdów z sarnami. W pozostałych przypadkach uczestniczyły m.in. ciągnik rolniczy i kombajn. Do zdarzeń doszło w: Wołuszewie, Starej Wsi, Siniarzewie, Straszewie, Kolonii Straszewskiej i Opokach. Policjanci ujawnili również dwóch nietrzeźwych kierujących. W piątek w Kolonii Krzywosądz zatrzymali kierowcę samochodu, który miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zwrócili na niego uwagę i podjęli interwencję, ponieważ podejrzewali, że może prowadzić pod wpływem alkoholu.

To nie były jedyne przypadki łamania przepisów. W Konstantynowie policjanci zatrzymali 38-letniego kierowcę volkswagena passata, który prowadził samochód pomimo sądowego zakazu kierowania pojazdami. Z kolei w Aleksandrowie Kujawskim, na ulicy Prusa, mundurowi ujawnili nietrzeźwego rowerzystę. Mężczyzna miał aż 4 promile alkoholu w organizmie.

eprasa.pl 51b850fee0

ZBIÓRKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

W dniu Wszystkich Świętych harcerze z Aleksandrowskiego Zastępu Harcerzy ZHR włączyli się w ogólnopolską kwestę na rzecz Fundacji Niezłomni ze Szczecina. Mieszkańcy chętnie wspierali inicjatywę. Dzięki ich hojności udało się zebrać 2860,57 zł, 9,85 euro oraz 1 funta brytyjskiego. Po przeliczeniu walut łączna kwota przekazana fundacji wyniesie 2907,57 zł. EF

NAWIGATOR

Stare nagrobki i historia zapisana w kamieniu

Ewelina Fuminkowska

W ostatnich dniach na cmentarzu w Goszczewie panował wzmożony ruch. To szczególne miejsce - wśród współczesnych nagrobków uwagę przyciągają także stare, zabytkowe mogiły, które przypominają o historii tego miejsca.



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Cmentarz w Goszczewie to jeden z najstarszych w powiecie

Już dzień przed 1 listopada na cmentarzu w Goszczewie nie brakowało odwiedzających. Przyjeżdżały rodziny z kwiatami i zniczami. Jedni porządkowali nagrobki, inni wymieniali dekoracje lub zatrzymywali się na chwilę przy grobach swoich bliskich. Był to czas ostatnich przygotowań przed niedzielną uroczystością Wszystkich Świętych.

Cmentarz należy do starszych nekropolii w powiecie. Jego wyjątkowy charakter tworzą nie tylko położenie i układ alejek, ale przede wszystkim nagrobki z różnych okresów. Obok współczesnych mogił zachowały się stare, kamienne pomniki, będące świadectwem minionych pokoleń. Każdy z nich to fragment lokalnej historii – zapisany w nazwiskach, datach i inskrypcjach. Dokładna data powstania cmentarza nie została odnotowana ani w księgach parafialnych, ani w dostępnych opracowaniach. Z miejscem tym wiąże się jednak przekazywana z pokolenia na pokolenie historia. Według jednej z opowieści grunty pod nekropolię miała przekazać rodzina Wodzińskich po tym, jak Kujawy nawiedziła epidemia cholery. Pierwsza zachowana adnotacja dotycząca cmentarza pochodzi z 1886 roku. To jedna z nielicznych dat, które pozwalają przybliżyć jego historię. Więcej zdjęć na stronie aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 51b850fee0

Sport

Tenis. Iga Świątek nie weźmie udziału w drużynowym turnieju United Cup (1-10 stycznia w Perth i Sydney w Australii); nowy sezon rozpocznie turniejem WTA 500 w Brisbane. W biało-czerwonych barwach Igę zastąpi Maja Chwalińska.

ŻUŻEL

Zmiany w PGE Ekstralidze. Konkurencja mówi o.... toruńskim spisku

Joachim Przybył

Speedway Ekstraliga robi porządek w regulaminie. Najbardziej kontrowersyjna zmiana: na pozycjach rezerwowych w lidze będą mogli być tylko polscy juniorzy.

Ta zmiana w regulaminie PGE Ekstraligi i Metalas 2. Ekstraligi wzbudziła najwięcej emocji. Dotychczas pod numerami 8 i 16 mogli występować zarówno Polacy, jak i obcokrajowcy do lat 24. Od sezonu 2027 to miejsce w składzie będzie zarezerwowane wyłącznie dla juniorów polskich do lat 21.

Oczywiście kibice w Gorzowie natychmiast oskarżyli rywali o zmowę. Ich zdaniem, finansowi mocarze z PGE Ekstraligi - zwłaszcza ci z Lublina i Torunia - przeforsowali taką zmianę, aby tanim kosztem pozyskać dobrych zawodników.

Fakt jest taki, że akurat Stal straciła najbardziej na tej zmianie i musiała się pożegnać z Matiasem Pollestadem, który trafił do Pres Toruń oraz Adamem Bednarem, który przeszedł do Motoru Lublin.

Powód zmiany jest jednak inny: porządek w tabeli biegowej. W ostatnim sezonie były kluby - zwłaszcza Stal Gorzów, które w składzie wystawiały polskich zawodników dla samego paszportu, a potem korzystały wyłącznie z zagranicznych zawodników z rezerwy. W ten sposób sprytnie omijały wymóg czterech zawodników z polskim paszportem w składzie.

To nie wszystko. Od sezonu 2027 znika prawo wykorzystania z rezerwy juniora w przypadku dotknięcia taśmy przez innego zawodnika. Teraz w takiej sytuacji wyścigi będą rozgrywane w trzyosobowej obsadzie.

- Nie rozumiem, dlaczego się to dzieje. Junior, który dostaje bieg po taśmie kolegi z zespołu, najczęściej nie robi aż takiej różnicy. Nie mamy przecież tylu wartościowych młodzieżowców. Zabieramy im jednak dodatkowy wyścig, który zawsze jest nauką i szansą na rozwój - tak skomentował tę zmianę były trener kadry Marek Cieślak w rozmowie z WP Sportowe Fakty. - Nikt nie wjeżdżał celowo w taśmę, by puścić juniora. To nie te czasy. Zadajmy sobie pytanie: czy ludzie przychodzą na stadion, żeby oglądać jazdę w trójkę? Bieg w pełnym składzie jest zawsze lepszy, a dla młodych to jest forma szkolenia - dodał.

W sezonie 2027 zmienią się przepisy dotyczące możliwości zastępowania kontuzjowanych zawodników w powtarzanych wyścigach. Będzie można skorzystać z rezerwowego gdy dojdzie do upadku w pierwszym łuku, sędzia zarządzi powtórkę biegu w pełnym składzie, a uczestnik zdarzenia nie będzie zdolny do jazdy.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Koncentracja pod taśmą startową to jeden z ważniejszych elementów na żużlowych torach

ŻUŻEL

Rozmowy transferowe były krótkie i konkretne



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Ryan Douglas zastąpi Kaia Huckenbecka w Polonii, Niemiec zajmie miejsce Australijczyka w PSŻ

Magdalena Zimna

Ryan Douglas, Max Fricke i Bastian Pedersen wzmocnią Abramczyk Polonię w pierwszym sezonie po awansie. O kulisach negocjacji opowiedział prezes Jerzy Kanclerz.

Miejsce w drużynie zachowali Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak. Rozmowy z nowymi zawodnikami komplikowało to, że kwestia awansu rozstrzygała się dopiero jesienią. Mimo to szef Polonii jeszcze w trakcie rozgrywek do startów w Bydgoszczy przekonał dwóch Australijczyków.

- Byliśmy jednak faworytem do awansu, to pomogło, a co najważniejsze, Polonia wyrobiła sobie dobrą markę stabilnego klubu. Wszyscy wiedzą, że w poniedziałek po meczu Jerzy Kanclerz wciska „enter", że dwa dni po meczu zawodnicy mają na koncie pieniądze i mogą skupić się na pracy, inwestować. I pod tym względem Polonia jest w czołówce, bo klubów, które z różnych przyczyn nie płacą regularnie na czas, wcale tak dużo nie ma - mówił Jerzy Kanclerz. - Przy rozmowach transferowych najważniejsze są dla mnie dwie kwestie. Czy dany zawodnik chce jeździć w Bydgoszczy i czy pasuje mu tor - dodał.

Max Fricke spełniał oba warunki (na początku sezonu wygrał w Bydgoszczy Kryterium Asów, lubi ścigać się przy Sportowej 2). - Rozmowy były konkretne, trwały pięć minut. Z Douglasem pierwszy raz rozmawialiśmy jakieś trzy miesiące temu, dogadaliśmy się i wierzyłem, że dotrzyma słowa. Potem dużo klubów do niego dzwoniło, ale on wszystkim odmawiał. Ostatnio był u nas i pytaliśmy, co by było, gdyby PSŻ Poznań wygrał baraże ze Stalą Gorzów. Odpowiedział „podaliśmy sobie rękę, więc awans Skorpionów nic by już nie zmienił". Bardzo sobie cenię taką słowność, w obie strony - dodał Kanclerz.

Prezes Polonii zdradził, że poza torem Polonii i stabilnością klubu, do startów w Bydgoszczy Douglasa przekonał też tuner Ashley Holloway. - On pracuje blisko Bydgoszczy, współpracuje też z Ryanem i lepiej dla niego, że zawodnik jest tu, na miejscu.

Polonia liczyła też na transfer Andersa Thomsena. Gdyby Stal Gorzów przegrała baraże, Duńczyk stawiłby się na rozmowy. Gdyby taki scenariusz się sprawdził, miejsce w drużynie mógłby stracić Krzysztof Buczkowski. -Mamy dobre relacje i trudno mi sobie wyobrazić Polonię bez niego. Zawsze jednak graliśmy w otwarte karty, a przed barażami Stali z PSŻ przeprowadziliśmy szczerą rozmowę - opowiadał sternik Polonii.

Zdradził też, że trudne było rozstanie z Kaiem Huckenbeckiem. - I z naszej i z jego strony, widziałem to po nim. Są zawodnicy, z którymi mam bardzo dobre relacje również poza torem, ale taki jest sport i czasem się trzeba pożegnać - dodał.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Toruniu. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy z Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim odbyły się odbyły się przed niedawną galą PGE Ekstraligi. Toruński klub poszedł nieco na rękę Polonii i obie strony się dogadały.

- To będzie ostatni rok Bastiana w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz.

Abramczyk Polonia jest już gotowa do walki w PGE Ekstralidze i po zimowej przerwie rozpocznie przygotowania do rozgrywek. Jej cel na rok 2027 to spokojnie utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek.

- Chcemy wygrywać jak najwięcej spotkań, zwłaszcza na swoim torze. Najważniejsze dla nas to się utrzymać, a to, co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie - podsumował prezes Polonii.

eprasa.pl 51b850fee0

DZIŚ STREFA BIZNESU

WIELE SPRAW ZAŁATWISZ INACZEJ

LISTOPAD OZNACZA DUŻE ZMIANY W PRZEPISACH Str. 13, 14

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 256 (23.766) | Nakład: 7.392 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 3.11.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Co dziś ciekawego do obejrzenia w TV. Horoskop i krzyżówki Str. 11-12

Bydgoszcz

Jest pomysł zmiany organizacji ruchu na ulicy Kołobrzeskiej

Zatoka autobusowa na parking, przystanek na jezdnię? Taka koncepcja jest przygotowywana, ale nie ma pewności, czy zmiany wejdą w życie **Str. 8**

Ochrona zdrowia

Pacjenci sobie chwalą szpitalne kuchnie w naszym regionie

Przybywa dobrych opinii o posiłkach w Toruniu i Bydgoszczy. Pojawiają się m.in. w ankietach szpitali **Str. 5**

Wszystkich Świętych

Nie tylko leśnicy pamiętają o mogiłach ukrytych w lasach

Kujawsko-pomorskie lasy kryją wiele miejsc pamięci. Najbardziej znane są te przy większych miastach **Str. 6**



FOT. LASY PAŃSTWOWE

KONTROLE KAS

Czy prywatni lekarze wydają paragony? Fiskus na pewno to wie, ale... nie powie

Agnieszka Domka-Rybka

Inspektorzy KAS ruszyli przed 1 listopada do punktów handlowych sprzedających kwiaty i znicze. „A kiedy wpadną do prywatnych gabinetów lekarskich?" - pytają nasi Czytelnicy. Sprawdzamy...

Kilka dni przed dniem Wszystkich Świętych byłam świadkiem kontroli KAS na stoisku przy jednym z bydgoskich cmentarzy.

Przypomnę, że panował bardzo duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed 1 listopada. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną poprosił o wiązankę, sztuczną, zapłacił 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił.

Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Nastąpiła grobowa cisza i bynajmniej nie miało to nic wspólnego ze zbliżającym się świętem...

Zaraz na drugi dzień zadzwonił do mnie pan Jerzy, Czytelnik z Inowrocławia.

- Łatwo iść na taką kontrolę do małego przedsiębiorcy, który akurat ten jeden raz w roku może sobie dobrze zarobić, kupić gałązkę świerku za kilka złotych, nie dostać paragonu, postraszyć, nałożyć mandat. A może by tak ten sam pan inspektor wybrał się na wizytę do prywatnego gabinetu lekarskiego? Ciekawe czy dostałby paragon - sugerował nasz Czytelnik.

Jak powinna wyglądać kontrola KAS w prywatnym gabinecie? Inspektor podaje się za pacjenta, płaci i czeka na paragon...

Czy tak jest i jakie są efekty kontroli paragonów w gabinetach lekarskich na Kujawach i Pomorzu? - zapytaliśmy naszą KAS.

Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, odpowiedział nam m.in. że Krajowa Administracja Skarbowa wykrywa nieprawidłowości podatkowe, ale nie prowadzi statystyk dotyczących poszczególnych branż. W okresie od stycznia do września tego roku pracownicy i funkcjonariusze skarbówki wystawili w regionie łącznie w ramach takich procedur 977 mandatów karnych na kwotę 1,42 mln zł.

Tyle ogólne informacje, bez szczegółów o medykach.

©℗

Więcej na str. 2 i 3



FOT. NADESŁANE/POLITECHNIKA BYDGOSKA

Bydgoszcz

Politechnika Bydgoska inwestuje w Minikowie w kształcenie i... drób

W Minikowie trwa budowa Centrum Drobiarstwa Politechniki Bydgoskiej. 30 października podpisano akt erekcyjny i wmurowano kamień węgielny. Centrum Drobiarstwa powstaje na terenie Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Minikowie. Obiekt o powierzchni około 1400 m kw. stanowić będzie nowoczesne zaplecze naukowo-badawcze i dydaktyczne wspierające rozwój hodowli i produkcji drobiu oraz kształcenie przyszłych branżowych specjalistów. Będzie też praktycznie kształcił studentów takich kierunków jak Zootechnika czy Weterynaria. Wartość inwestycji wynosi blisko 17 mln zł

eprasa.pl 51b850fee0

FOKUS

• Dziś z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego odbędzie się posiedzenie **Rady Bezpieczeństwa Narodowego**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Premier Tusk nie zamierza ustąpić, dziś Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK

„Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji” – napisał w poniedziałek na X premier Donald Tusk. Dodał, że nie zamierza ustąpić przed przemocą

oprac. Karolina Wrońska

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Anna Korwin-Piotrowska w poniedziałek rano w radiowej Trójce poinformowała, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK zbierze się we wtorek prawdopodobnie o godzinie 15.30 w budynku Trybunału przy al. Szucha w Warszawie.

Pytana, czy jest przekonana, że we wtorek uda się zebrać kworum oraz czy w związku z zawieszeniem w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego oraz statusem sędziego-dublera Jarosława Wyrembaka, kworum zostanie obniżone z dziesięciu sędziów do ośmiu, Korwin-Piotrowska odparła, że to, „czy będzie kworum, okaże się na Zgromadzeniu”.

– Przepis mówi jasno: musi być 2/3 z ogólnej liczby sędziów. (...) Liczba sędziów wynosi 15, ona jest zawsze stała. Żeby się zmieniła, musiałaby się zmienić konstytucja – podkreśliła sędzia kierująca TK.

Dopytywana, czy sytuacja trójki wspomnianych sędziów obniża kworum, odpowiedziała, że „o tym zadecyduje Zgromadzenie Ogólne, które zbierze się we wtorek”. – Ja sama nie przesądzę tej kwestii, ja jako zastępująca prezesa tylko przewodniczę obradom – podkreśliła Korwin-Piotrowska.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Do kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym doszło po zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego

Tusk z propozycją do Nawrockiego

W związku z sytuacją w TK w sobotę prezydent odbył serię spotkań z liderami ugrupowań parlamentarnych. Prezydentowi proponowano m.in. reset Trybunału, przedstawiono także koncepcję utworzenia rządu technicznego. W sobotę premier Donald Tusk wygłosił orędzie, w którym wykluczył kompromis w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

W poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił, że „inicjatywa ws. sytuacji w TK musi wyjść od człowieka, który to wszystko zepsuł, to znaczy od premiera Donalda Tuska, od rządzących i od polskiego parlamentu”.

Donald Tusk na platformie X odpowiedział niejako, że wszystko o sytuacji mówi konstytucja. „Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji. Prezydent uznaje legalnie wybranych przez Sejm sędziów, bo tak stanowi Konstytucja, a oni podejmują swoje obowiązki w Trybunale. Póki co, Karol Nawrocki wybiera siłową konfrontację, która może bardzo wiele Polskę kosztować” – napisał premier.

„Demokratyczne państwo prawa nie może ustąpić przed przemocą, niezależnie od tego, jak potężne zewnętrzne siły wspierać będą atak PiS, Konfederacji, Brauna i Nawrockiego. I nie ustąpi” – dodał szef rządu.

Czarzasty o sytuacji w Trybunale

Do ostatnich wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym odniósł się w poniedziałek Włodzimierz Czarzasty.

– Jako marszałek Sejmu, organu przedstawicielskiego narodu, oczekuję, że decyzje Sejmu będą respektowane i wykonywane. Sejm wybrał w ostatnich miesiącach ośmioro sędziów TK, a obowiązkiem państwa i jego instytucji jest zapewnienie im warunków do podejścia i wykonywania obowiązków – powiedział Czarzasty.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdził, że jedynym sposobem na rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego nie jest „reset, zmiana konstytucji czy chwalenie tych, którzy łamią prawo”, a „przyjęcie przez prezydenta Karola Nawrockiego oficjalnej przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

PAP

CZĘSTOCHOWA

Odwołany prezydent wrócił do dawnej pracy

Katarzyna Stacherczak

Po 19 latach Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do pracy w częstochowskim starostwie. Były prezydent miasta załatwia formalności związane z zatrudnieniem.

Po odwołaniu w referendum z funkcji prezydenta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Przez ostatnich 19 lat... był tam na urlopie bezpłatnym.

Matyjaszczyk był zatrudniony w starostwie od lutego 2005 roku jako zastępca naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej. W 2007 roku otrzymał urlop bezpłatny po wyborze na posła, a następnie został on przedłużony po objęciu przez niego funkcji prezydenta Częstochowy w 2010 roku.

Jak poinformował starosta częstochowski Krzysztof Smela, były prezydent stawił się w pracy w poniedziałek, wykorzystując przysługujące mu prawo do powrotu po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

BEZPIECZEŃSTWO

Sztab reaguje na sygnały dywersji

oprac. Karolina Wrońska

W KGP powstał sztab operacji specjalnej prowadzonej w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem przez policję przy współpracy wojska, Straży Granicznej i służb specjalnych.

Szef KGP gen. insp. Marek Boroń powiedział RMF FM, że ma to związek z sygnałami o możliwych aktach dywersji przy granicy z Królewcem. Działania służb mają charakter prewencyjny.

– Policja zabezpiecza obwód królewiecki pod kątem ewentualnych wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do aktów dywersji – mówił w RMF FM Marek Boroń.

Jak podano na stronie portalu, na pogranicze przybyły wzmocnienia z komend policyjnych z kilku województw. Działają tam m.in. kontrterroryści. Centrum dowodzenia operacją znajduje się w Komendzie Głównej Policji, a w działania włączone są również Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie i Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

KRÓTKO

Drogi

Autostrada zyska trzeci pas ruchu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą, który przygotuje projekt rozbudowy o trzeci pas ruchu 24-kilometrowego odcinka autostrady A4 pomiędzy Dulową a Balicami w Małopolsce. Zadanie zrealizuje firma Autostrada II, a wartość kontraktu to ponad 17,3 mln zł. Fragment którego dotyczy umowa, jest częścią płatnej autostrady A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem, zarządzanej przez prywatnego koncesjonariusza. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Infrastruktury po zakończeniu umowy koncesyjnej 15 marca 2027 r. autostrada przejdzie pod zarząd GDDKiA, a przejazd nią stanie się bezpłatny.

Warszawa

1500 zł kary za znieważenie policjantów pod TK

Podczas piątkowej manifestacji przed Trybunałem Konstytucyjnym policja zatrzymała 49-latka, który kierował wulgarne i obraźliwe słowa pod adresem policjantów. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Uznał mężczyznę za winnego i wymierzył mu 1500 zł grzywny.

Kraków

Konsultacje dotyczące opłaty miejscowej

Krakowski urząd miasta zapowiedział, że od 6 do 27 listopada będzie zbierał opinie i uwagi mieszkańców na temat warunków wprowadzenia w mieście opłaty miejscowej. Projekt uchwały w tej sprawie przewiduje pobieranie 5 zł za noc świadczenia usługi zakwaterowania. Opłata miałaby obowiązywać na terenie Krakowa, z wyłączeniem Uzdrowiska Swoszowice.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent może według własnego widzimisię nadać komuś order, (...) może kogoś ułaskawić, natomiast nie może wybierać sędziów i nie może też wybierać ambasadorów

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 51b850fee0

Bydgoszcz

KONTROWERSJE

Zatoka na parking, przystanek na jezdnię? Pomysł zmiany organizacji ruchu na Kołobrzeskiej

Jarosław Więcławski

Zatoka autobusowa, przystanek końcowy przed dojazdem do pętli Morska, na ul. Kołobrzeskiej w Bydgoszczy może zostać parkingiem. Autobusy zatrzymywałyby się kilkadziesiąt metrów dalej, na jezdni, a pasażerowie wysiadali na chodniku na odcinku między Gdyńską a Morską. Taka koncepcja jest przygotowana, ale nie jest przesądzone, czy zostanie wprowadzona w życie.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Po zmianach autobusy zamiast w zatoce miałaby zatrzymywać się nieco dalej, na jezdni

We wrześniu Rada Osiedla Bartodzieje poinformowała mieszkańców w mediach społecznościowych, że otrzymała do zaopiniowania projekt zmiany organizacji ruchu w tej okolicy. ZDMiKP zaproponował przesunięcie przystanku na jezdnię i zamianę zatoki autobusowej na parkingową. Powiązane jest to ze zwiększą liczbą zmotoryzowanych klientów pobliskiej pizzerii Jolanta.

Pierwsza próba zmian

We wpisie przypomniano, że rada 1,5 roku wcześniej wnioskowała o przebudowę zatoki. Chodziło o zmniejszenie jej głębokości, aby ułatwić kierowcom dojazd do krawężnika i wysiadkę pasażerom o ograniczonej mobilności. Jak napisała RO drogowcy z różnych względów pomysł odrzucili.

– W odpowiedzi poinformowaliśmy, że chodnik oraz część obecnej zatoki znajdują się we władaniu spółdzielni mieszkaniowej, co uniemożliwia wprowadzenie takiego rozwiązania, jednocześnie podjęte zostały działania w celu uregulowania stanu prawnego działek w obszarze zatoki przy ul. Kołobrzeskiej. Wydział Mienia i Geodezji UM w Bydgoszczy wystąpił do spółdzielni mieszkaniowej z propozycją zamiany gruntów i zakupu fragmentu ich nieruchomości – przekazuje nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa ZDMiKP.

Spółdzielnia była zainteresowana pod warunkiem pozostawienia kilku miejsc parkingowych. Z uwagi na propozycje ich lokalizacji bezpośrednio przy zatoce, zostało to zanegowane w kwietniu 2026 roku w piśmie kierowanym do Wydziału. W maju drogowcy zaproponowali wznowienie rozmów, aby zamiast zatoki wyznaczyć peron (autobus zatrzymałby się na jezdni), ale rozwiązania nie przyjęto.

Klienci nie tylko z Bydgoszczy

Właściciel pizzerii Jolanta przeniósł lokal na Kołobrzeską w lipcu. Sam nie spodziewał się takiej skali popularności. Można przekonać się o niej w internecie, gdzie filmiki z lokalu osiągają bardzo duże zasięgi, ale nie tylko. Latem wieczorami przed wejściem do restauracji ustawiały się kolejki klientów.

– Zainteresowanie nie jest duże, a ogromne. To jest 1000 samochodów spoza Bydgoszczy każdego weekendu, od piątku do niedzieli, od 3 miesięcy. Zajeżdżają tu po drodze, zjeżdżając z trasy, a niektórzy przyjeżdżają specjalnie do nas. Potem jadą do centrum miasta, na Wyspę Młyńską, zobaczyć Młyny Rothera czy Operę Nova. To nie jest już gastronomia, a turystyka – mówi Jacek Dura, właściciel pizzerii Jolanta.

Przypomina, że zatoka ma taki kształt jak obecnie z uwagi na to, że pierwotnie miała być parkingiem, a dopiero po czasie zaczęły tu wjeżdżać autobusy.

– Z racji mojej intensywnej działalności pojawił się tu problem z miejscami parkingowymi. Jesienią rozpocząłem rozmowy z miastem i ZDMiKP, aby przekształcić zatokę w parking. Nie dla restauracji, a ogólnodostępny. Mieszkańcy, gdy wracają nocami z pracami, też mają problem z parkowaniem na osiedlu. Mogliby tu zostawiać samochód – uważa.

Problem z parkowaniem dostrzega również Straż Miejska w Bydgoszczy. Rzecznik informuje, że od początku września do listopada z Kołobrzeskiej było 75 zgłoszeń, z czego 32 dotyczyły okolic zatoki: były 3 pouczenia, 8 mandatów, a 9 spraw jest w toku. Pozostałe sytuacje się nie potwierdziły.

Właściciel pizzerii zauważa, że obecnie znak przystanku jest daleko od ulicy, nie ma przy nim wiaty czy oświetlenia, co powoduje, że część klientów, zwłaszcza przyjezdnych, nocami parkuje w zatoczce nieświadomie.

Zmiana tak, ale po porozumieniu

Drogowcy ocenili, że wniosek najemcy lokalu o zamianę zatoki w parking z września 2026 r. był spójny z wcześniejszymi oczekiwania spółdzielni, dlatego przygotowano koncepcję zmian. Zatoka, zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem i geometrią, miałaby być ogólnodostępnym parkingiem.

– Przystanek końcowy dla osób wysiadających zostałby zdyslokowany kilkadziesiąt metrów dalej, bezpośrednio za wlot ul. Gdyńskiej, zapewniając odpowiednią widoczność dla pobliskiego przejścia przy ul. Morskiej (przystanek końcowy byłby zlokalizowany na jezdni, a pasażer wysiadałby bezpośrednio na chodnik). Ta koncepcja rozwiązywała wszystkie dotychczas zgłaszane postulaty w okresie 2025-2026: Rady Osiedla, które dotyczyły komfortu pasażerów podczas wysiadania oraz pozostawienia kilku miejsc parkingowych, spółdzielni o pozostawienie miejsc parkingowych, regulacji gruntów oraz najemcy pawilonu wnioskującego o zwiększenie miejsc parkingowych – stwierdza rzeczniczka ZDMiKP.

Jak przekazuje, Rada w odpowiedzi zanegowała przeniesienie przystanku, ale nie kwestionowała potrzeby dodatkowych miejsc parkingowych, zdając się ostatecznie na decyzję drogowców. Inżynierowie z ZDMiKP opracowując koncepcję analizowali m.in. odległość od przejścia dla pieszych, bliskość skrzyżowań, rzeczywistą częstotliwość zatrzymań autobusu i natężenia ruchu pojazdów. Pomysł z pętlą na Morskiej odpadł, bo jest tam zbyt mało miejsca na kolejne autobusy, a teren częściowo należy do spółdzielni mieszkaniowej i jest dzierżawiony.

Zgadzam się, że najlepszym rozwiązaniem byłby przystanek na pętli Morska, ale to niemożliwe, bo są tam 4 linie końcowe i nie ma możliwości zapewnienia odpowiedniej wysiadki

– W naszej ocenie rozwiązania przedstawione w koncepcji porządkują ruch w tym obszarze, dają mieszkańcom i klientom nowe miejsca parkingowe, których brakuje w okolicy, rozwiązanie nie wpływa negatywnie na funkcjonowanie komunikacji publicznej i co najważniejsze, przy odpowiednim oznakowaniu, nie pogarsza bezpieczeństwa ruchu w tym obszarze – przekazuje Katarzyna Muszyńska.

Dodaje, że na Kołobrzeskiej ruch nie jest tak duży, aby 12-krotne zatrzymanie autobusu na 10-15 sekund w ciągu godziny (łącznie 3 minuty) ograniczał przepustowość. – Jesteśmy gotowi do wprowadzenia niniejszych zmian w organizacji ruchu, jednak wstrzymaliśmy ich wykonanie do czasu, gdy lokalna społeczność (Rada Osiedla, spółdzielnia mieszkaniowa oraz najemcy pawilonu) będą mieli jedno wspólne stanowisko w tej sprawie. Nie chcemy działać wbrew mieszkańcom i ich formalnym przedstawicielom – podsumowuje rzeczniczka.

Problem może narastać

– Zgadzam się, że najlepszym rozwiązaniem byłby przystanek na pętli Morska, ale to niemożliwe, bo są tam 4 linie końcowe i nie ma możliwości zapewnienia odpowiedniej wysiadki. Skoro tak, uważam, że opcja między Gdyńską i Morską jest lepsza od obecnej zatoki. Możemy dyskutować, co jest bezpieczniejsze i wygodniejsze. Tam przystanek będzie od razu przy krawężniku, tu czasem trzeba wykonać dodatkowy krok, aby znaleźć się na chodniku. Myślę, że kierowcy autobusów też nie lubią tu manewrować – stwierdza Jacek Dura.

Zauważa, że przystanki na ulicy to powszechne rozwiązanie w Bydgoszczy, widoczne na Gdańskiej, Focha, ale także wielu osiedlach.

– Mam świadomość, że niektóre zmiany wymagają czasu. Najważniejsze, żebyśmy doszli do porozumienia. Wiem, że są plany, aby w pawilonie pojawiły się nowe lokale. Ponadto sam się rozbudowuje. Na razie mam 60 miejsc w środku, a za 2 tygodnie otwieram drugą salę i będzie ich 100. W planach mam dalszą rozbudowę. Problem z parkowaniem może tylko wzrastać – ocenia właściciel pizzerii. ©℗

eprasa.pl 51b850fee0

JUBILEUSZ

Panie Wanda i Krystyna ukończyły sto lat!

Adam Szczęśniak

Mamy dwie kolejne stulatki! Panie Wanda Nowaczewska i Krystyna Kukla niedawno obchodziły złoty wiek. Otrzymały medale Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis.



FOT. MIKOŁAJ KURAS DLA UMWKP

Pani Krystyna Kukla

Krystyna Kukla urodziła się 22 października 1926 r. w Bydgoszczy, w rodzinie Zygmunta i Łucji z domu Zielińskiej. Jej ojciec był urzędnikiem państwowym, uczestnikiem obu wojen światowych, powstańcem wielkopolskim i żołnierzem wojny polsko-bolszewickiej. Dożył 91 lat, pochodził z długowiecznej rodziny. Wybuch II wojny światowej pokrzyżował jej plany edukacyjne. Aby uniknąć wywiezienia na przymusowe roboty do Niemiec, pracowała jako pomoc domowa i służąca u niemieckiej rodziny. Dopiero po zakończeniu wojny mogła wrócić do nauki i realizować marzenia.

Ukończyła Liceum Pedagogiczne w Bydgoszczy, a po zdaniu matury rozpoczęła pracę w Zakładzie Wychowawczym w Szubinie. Jednocześnie podjęła zaoczne studia w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, kształcąc się w zakresie pedagogiki specjalnej. W 1950 r. wyszła za mąż za Antoniego Kuklę, również nauczyciela. Małżonkowie doczekali się dwóch córek - Jolanty i Lucyny. W 1962 r. rodzina przeniosła się do Nakła nad Notecią, gdzie pani Krystyna kontynuowała pracę w oświacie. Po utworzeniu szkoły specjalnej w Nakle związała się z tą placówką, poświęcając się pracy z podopiecznymi aż do emerytury. Nie zakończyła jednak aktywności zawodowej wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego - do 75. roku życia pracowała jeszcze na pół etatu, dzieląc się wiedzą i doświadczeniem. Za swoje zaangażowanie w pracę pedagogiczną została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Z dumą wspomina lata pracy z dziećmi i młodzieżą.

W 1982 r. pani Krystyna została wdową. Mimo straty przez kolejne lata pozostawała samodzielna i aktywna, prowadząc własny dom. Samodzielnie mieszkała aż do 98. roku życia, a obecnie opiekę nad nią sprawują na zmianę ukochane córki i ich mężowie.

Pani Krystyna z wielką troską wychowywała córki. Doczekała się czworga wnucząt i pięciorga prawnucząt. Jedną z jej największych pasji była literatura. Czytanie książek przez wiele lat stanowiło ważną część jej życia.

Pielęgniarka z powołania

Wanda Nowaczewska urodziła się 8 października w Osiu, na terenie Borów Tucholskich, gdzie spędziła dzieciństwo i lata II wojny światowej. Pochodziła z rodziny rolniczej. Jej rodzice, Amelia i Leon Wilkowscy prowadzili gospodarstwo o powierzchni około 20 hektarów. Pani Wanda miała cztery siostry i dwóch braci.



FOT. MIKOŁAJ KURAS DLA UMWKP

Pani Wanda Nowaczewska

Czas okupacji był dla niej okresem trudnym i pełnym niebezpieczeństw. Wraz z siostrami wielokrotnie ukrywała się w ziemiankach, aby uniknąć wywiezienia przez okupanta. W czasie wojny pani Wanda została również ranna - odłamek pocisku trafił ją w nogę.

Pod koniec 1948 r., za przykładem starszej siostry, przeprowadziła się do Bydgoszczy. Tam podjęła pracę w szpitalu jako pielęgniarka, a następnie ukończyła szkołę pielęgniarską. Zawód ten pozwolił jej realizować potrzebę niesienia pomocy innym. Była zaangażowana nie tylko w codzienną pracę zawodową, ale również w działania społeczne. Szczególną troską otaczała dzieci z ubogich rodzin, pomagając im zarówno w sprawach zdrowotnych, jak i materialnych.

W 1950 r. wyszła za mąż. Rok później na świecie pojawiła się jej córka, której pani Wanda poświęciła kolejne lata życia, zajmując się jej wychowaniem. Po tym okresie wróciła do aktywności zawodowej, podejmując pracę w zakładzie włókienniczym. Rozpoczynała jako szwaczka, dzięki pracowitości i zaangażowaniu awansowała na stanowisko kierownika zmiany. Pracowała tam do lat 80. Jej mąż Jan dożył 96 lat.

Pani Wanda doczekała się córki, dwojga wnucząt i prawnuczki. Od 1996 r. mieszka z córką Danutą i zięciem Januszem w Bydgoszczy, pozostając pod ich troskliwą opieką. Bliscy otaczają ją miłością i wsparciem, dbając o jej komfort i codzienne potrzeby. est osobą niezwykle pogodną i uczynną. Jak podkreśla rodzina, właśnie usposobienie, życzliwość i pogoda ducha pomogły jej przejść przez wiele trudnych doświadczeń. ©℗

KOTROWERSJE

Rejewski otulony folią, mural Pietraszaka na Okolu. Bydgoszczanie komentują

Małgorzata Pieczyńska

Owinięty folią pomnik Mariana Rejewskiego przy ul. Gdańskiej i ustawiony przy ścianie pobliskiej kamienicy - taki widok oburzył niektórych mieszkańców. Nie wszystkim podoba się też lokalizacja, w której powstanie mural poświęcony Leonardowi Pietraszakowi.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Pomnik Mariana Rejewskiego tymczasowo spotkał taki los

Przy ul. Śniadeckich u zbiegu z Gdańską trwa budowa zbiornika retencyjnego. W związku z tym na czas prac pomnik - Ławeczka Mariana Rejewskiego - został tymczasowo przesunięty. Teraz stoi przy ścianie pobliskiej kamienicy, jest nakryty folią i ogrodzony barierkami. Taki widok nie wszystkim mieszkańcom się podoba. Niektórzy pytają, czy pomnik został odpowiednio zabezpieczony?

Głos w sprawie zabrała także Hanka Sowińska, emerytowana dziennikarka „Pomorskiej": - Dokładnie 21 listopada 2026 roku minie 80 lat, jak Marian Rejewski wrócił z wojennej tułaczki do Bydgoszczy. To ważna rocznica. Uważam, że to, co upamiętnia w mieście tego wybitnego Bydgoszczanina i pogromcę Enigmy powinno być traktowane w sposób wyjątkowy. Tymczasem ławeczkę Rejewskiego pokonała bydgoska gąbka. Na dodatek mural jemu poświęcony na ścianie kamienicy przy Gdańskiej 10 od roku nie może doczekać się remontu, a tablica na budynku I LO przy Placu Wolności grubo ponad rok czekała na naprawę. Widok pomnika stojącego przy ścianie i owiniętego folią jest po prostu przykry.

Pomnik Rejewskiego stanął przy ul. Gdańskiej nieopodal ul. Śniadeckich w 2005 r. w setną rocznicę urodzin kryptologa. - No nie ma szczęścia - mówi Hanka Sowińska. - Niestety, w przeszłości wiele razy był dewastowany, a teraz ten zbiornik retencyjny.

Jak już informowaliśmy, w rejonie skrzyżowania ulic Gdańskiej i Śniadeckich Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Bydgoszczy budują podziemny zbiornik retencyjny. - Na czas realizacji prac pomnik Mariana Rejewskiego został tymczasowo przeniesiony w inne miejsce na terenie placu budowy, w pobliże sąsiadującego budynku - mówi Alicja Kwaśniewska, rzeczniczka MWiK w Bydgoszczy. - Monument zabezpieczono dwiema warstwami folii ochronnej oraz wygrodzono zaporami drogowymi. Pozostawienie pomnika w obrębie inwestycji pozwala ograniczyć ryzyko jego uszkodzenia podczas dodatkowego załadunku, transportu i rozładunku. Po zakończeniu prac pomnik powróci na swoje dotychczasowe miejsce.

Mural - zdania podzielone

Niektórzy zwracają też uwagę na lokalizację, w której ma powstać mural upamiętniający aktora Leonarda Pietraszaka. Chodzi o tylną ścianę budynku przy ul. Staroszkolnej 19 na Okolu w pobliżu III LO, gdzie przed laty uczył się Leonard Pietraszak. - Uważam, że ten mural powinien powstać w bardziej reprezentacyjnym miejscu, w centrum miasta. W końcu Leonard Pietraszak to Honorowy Obywatel Bydgoszczy - mówi Hanka Sowińska. - Z całym szacunkiem, ale na Okolu popatrzą sobie na niego uczniowie ćwiczący na pobliskim boisku i mieszkańcy spacerujący nad Kanałem Bydgoskim. Nie spodziewam się, że turyści odwiedzający Bydgoszcz pojadą na Okole, by go zobaczyć.

Są też Bydgoszczanie, którym ta lokalizacja się podoba.

- To dobre miejsce na ten mural, Leonard Pietraszak za życia utrzymywał kontakt ze swoim liceum na Okolu, w dzieciństwie mieszkał przy ul. Grunwaldzkiej, lubił też spacery nad Kanałem Bydgoskim - wylicza pani Joanna. - Sugerowałabym nawet, aby ten wybitny Bydgoszczanin miał dwa murale w mieście. Jeden na Okolu, a drugi w centrum miasta. Na pewno znajdzie się jakaś odpowiednia ściana na ten cel.

Zapytaliśmy ratusz, czy rozważane były jakieś inne lokalizacje na mural, niż ta na Okolu?

- Pomysłodawcą muralu było Muzeum Kanału Bydgoskiego, które poprosiło Miasto o zorganizowanie konkursu i wskazało konkretne miejsce, gdzie miałby powstać - mówi Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy. - Argumentowano to, m.in., faktem, że Leonard Pietraszak był blisko związany z tą częścią Bydgoszczy. Był absolwentem pobliskiego III LO. Jest pochowany na znajdującym się nieopodal Cmentarzu Starofarnym. Sam Leonard Pietraszak wielokrotnie wypowiadał się o przywiązaniu i sentymencie, jakie żywił do tej części Bydgoszczy.

Jednocześnie ratusz informuje, że nie była rozważana inna lokalizacja na mural upamiętniający tego wybitnego aktora i na razie nie ma planów, by taki mural powstał także w centrum Bydgoszczy. Jednak kto wie, za jakiś czas może to się zmienić.

- W tej chwili nie ma takich planów, jednak Leonard Pietraszak był tak barwną i ciekawą postacią, że być może w przyszłości powstaną kolejne murale z nim związane - mówi Marta Stachowiak. ©℗

eprasa.pl 51b850fee0

KOMUNIKACJA

Walka o zagrożone połączenie PKS. Przewoźnik cofa swoją decyzję, na dworcu zamieszanie

Maja Stankiewicz

Protesty związane z zapowiedzią likwidacji połączenia PKS na trasie Bydgoszcz-Potulice-Nakło nie pozostały bez echa. Jest interpelacja do marszałka. Z kolei na dworcu wielkie zamieszanie.

23 października PKS Bydgoszcz poinformował na swojej stronie internetowej o likwidacji z dniem 2 listopada połączenia Bydgoszcz-Potulice-Nakło. Informacja wywołała popłoch wśród pasażerów, którzy korzystają z tego połączenia dojeżdżając m. in. do pracy czy szkoły. Alarmowali oni, że nagłe zniknięcie z rozkładu jazdy kilku kursów dziennie to dla nich ogromny problem. Ich zdaniem nie rozwiąże go fakt, że na trasie tej kursuje także prywatny bus nr 408.

Skargi pasażerów nie pozostały bez echa. Interwencję podjęli radni sejmiku.

Pismo pełne pytań

- Walczymy o powrót autobusów na trasie Nakło-Potulice-Łochowo-Bydgoszcz – zapowiedział na Facebooku Radosław Kempiński, wiceprzewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury sejmiku. I wraz z radną Anną Maćkowską z Nakła złożyli interpelację w tej sprawie do marszałka Piotra Całbeckiego. - Piszecie państwo, że po nagłym wycofaniu się PKS Bydgoszcz zostaliście bez możliwości normalnego dojazdu do pracy, lekarza czy szkoły. To klasyczny przykład wykluczenia komunikacyjnego, na który jako samorząd województwa nie możemy pozwolić. Głos mieszkańców musi być usłyszany – podkreślają samorządowcy.

W interpelacji pytają czy Departament Transportu Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego monitoruje sytuację i czy podjęto już rozmowy z zainteresowanymi gminami i władzami powiatów: nakielskiego i bydgoskiego.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Pomimo zapowiedzi o likwidacji połączenia komunikacja na trasie Bydgoszcz-Łochowo-Potulice-Nakło – została utrzymana. Przynajmniej na razie

Radni chcą też wiedzieć czy jest szansa na to, by woj. kujawsko-pomorskie podjęło się roli organizatora przewozów na tej trasie lub czy jest możliwość przedłużenia linii dotowanych. Chodzi tu m. in. o międzygminną linię 90., która łączy Łochowice i Łochowo z Bydgoszczą, ale nie dociera do Gorzenia czy Potulic, miejscowości leżących w pow. nakielskim.

- Mieszkańcy oczekują od władz samorządowych zdecydowanych działań w obliczu kryzysu transportowego – podkreślają autorzy interpelacji.

Nikt nic nie wie

Tymczasem ze strony internetowej PKS Bydgoszcz zniknął komunikat o likwidacji linii. Pomimo to pod koniec października wyszukiwarka PKS, po wpisaniu listopadowej daty, informowała pasażerów jadących z Bydgoszczy w kierunku Potulic, że „nie znaleziono żadnych bezpośrednich połączeń".

2 listopada zwrot o 360 stopni. Połączenia w wyszukiwarce są. Po kliknięciu w internetową tablicę dworcową także pojawiają się godziny odjazdów autobusów z Bydgoszczy w kierunku Potulic i Nakła. Jak to wygląda na dworcu? Sprawdziliśmy.

Na tablicy w holu głównym – tak jak w internecie - widnieje sześć połączeń. Pierwsze o godz. 6.30, ostatnie o 16.30. Na przystanku dworcowym nr 4, skąd odjeżdżają pojazdy w kierunku Nakła, połączeń już tylko pięć. Brakuje tego o godz. 6.30. Pierwszy wyjazd to godz. 10.20. - Pojedzie autobus o godz. 10.20 do Potulic? Pani w informacji zastanawia się dłuższą chwilę. – Tak dokładnie to nie wiem. Linia miała być od dzisiaj zawieszona, ale z tego co słyszałam zmieniono decyzję. Proszę czekać – słyszymy.

Tuż przed wyznaczoną godziną podjeżdża osobowa nyska z napisem: Bydgoszcz-Ślesin-Nakło. – A co z kursem przez Potulice? Kierowca nic nie wie. – Ja jadę przez Ślesin – podkreśla. Dziesięć minut później, po rozmowie telefonicznej, przywołuje jednak pasażerów. – Coś namieszali. Jednak jadę przez Potulice.

Czyli pani w informacji miała rację. Decyzja o zawieszeniu linii Bydgoszcz- Potulice-Nakło została cofnięta. Oby nie na chwilę.

©℗

REKLAMA

0011601370

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

MEMORIA Zakład Pogrzebowy Waldemar Wójcik, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica, własna chłodnia, producent trumien, winda i baldachim gratis. Kruszwica Kolegiacka 12F, Inowrocław Św. Ducha 53, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 51b850fee0

Sport

Tenis. Iga Świątek nie weźmie udziału w drużynowym turnieju United Cup (1-10 stycznia w Perth i Sydney w Australii); nowy sezon rozpocznie turniejem WTA 500 w Brisbane. W biało-czerwonych barwach Igę zastąpi Maja Chwalińska.

ŻUŻEL

Zmiany w PGE Ekstralidze. Konkurencja mówi o.... toruńskim spisku

Joachim Przybył

Speedway Ekstraliga robi porządek w regulaminie. Najbardziej kontrowersyjna zmiana: na pozycjach rezerwowych w lidze będą mogli być tylko polscy juniorzy.

Ta zmiana w regulaminie PGE Ekstraligi i Metalas 2. Ekstraligi wzbudziła najwięcej emocji. Dotychczas pod numerami 8 i 16 mogli występować zarówno Polacy, jak i obcokrajowcy do lat 24. Od sezonu 2027 to miejsce w składzie będzie zarezerwowane wyłącznie dla juniorów polskich do lat 21.

Oczywiście kibice w Gorzowie natychmiast oskarżyli rywali o zmowę. Ich zdaniem, finansowi mocarze z PGE Ekstraligi - zwłaszcza ci z Lublina i Torunia - przeforsowali taką zmianę, aby tanim kosztem pozyskać dobrych zawodników.

Fakt jest taki, że akurat Stal straciła najbardziej na tej zmianie i musiała się pożegnać z Matiasem Pollestadem, który trafił do Pres Toruń oraz Adamem Bednarem, który przeszedł do Motoru Lublin.

Powód zmiany jest jednak inny: porządek w tabeli biegowej. W ostatnim sezonie były kluby - zwłaszcza Stal Gorzów, które w składzie wystawiały polskich zawodników dla samego paszportu, a potem korzystały wyłącznie z zagranicznych zawodników z rezerwy. W ten sposób sprytnie omijały wymóg czterech zawodników z polskim paszportem w składzie.

To nie wszystko. Od sezonu 2027 znika prawo wykorzystania z rezerwy juniora w przypadku dotknięcia taśmy przez innego zawodnika. Teraz w takiej sytuacji wyścigi będą rozgrywane w trzyosobowej obsadzie.

- Nie rozumiem, dlaczego się to dzieje. Junior, który dostaje bieg po taśmie kolegi z zespołu, najczęściej nie robi aż takiej różnicy. Nie mamy przecież tylu wartościowych młodzieżowców. Zabieramy im jednak dodatkowy wyścig, który zawsze jest nauką i szansą na rozwój - tak skomentował tę zmianę były trener kadry Marek Cieślak w rozmowie z WP Sportowe Fakty. - Nikt nie wjeżdżał celowo w taśmę, by puścić juniora. To nie te czasy. Zadajmy sobie pytanie: czy ludzie przychodzą na stadion, żeby oglądać jazdę w trójkę? Bieg w pełnym składzie jest zawsze lepszy, a dla młodych to jest forma szkolenia - dodał.

W sezonie 2027 zmienią się przepisy dotyczące możliwości zastępowania kontuzjowanych zawodników w powtarzanych wyścigach. Będzie można skorzystać z rezerwowego gdy dojdzie do upadku w pierwszym łuku, sędzia zarządzi powtórkę biegu w pełnym składzie, a uczestnik zdarzenia nie będzie zdolny do jazdy.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Koncentracja pod taśmą startową to jeden z ważniejszych elementów na żużlowych torach

ŻUŻEL

Rozmowy transferowe były krótkie i konkretne



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Ryan Douglas zastąpi Kaia Huckenbecka w Polonii, Niemiec zajmie miejsce Australijczyka w PSŻ

Magdalena Zimna

Ryan Douglas, Max Fricke i Bastian Pedersen wzmocnią Abramczyk Polonię w pierwszym sezonie po awansie. O kulisach negocjacji opowiedział prezes Jerzy Kanclerz.

Miejsce w drużynie zachowali Szymon Woźniak, Krzysztof Buczkowski, Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak. Rozmowy z nowymi zawodnikami komplikowało to, że kwestia awansu rozstrzygała się dopiero jesienią. Mimo to szef Polonii jeszcze w trakcie rozgrywek do startów w Bydgoszczy przekonał dwóch Australijczyków.

- Byliśmy jednak faworytem do awansu, to pomogło, a co najważniejsze, Polonia wyrobiła sobie dobrą markę stabilnego klubu. Wszyscy wiedzą, że w poniedziałek po meczu Jerzy Kanclerz wciska „enter", że dwa dni po meczu zawodnicy mają na koncie pieniądze i mogą skupić się na pracy, inwestować. I pod tym względem Polonia jest w czołówce, bo klubów, które z różnych przyczyn nie płacą regularnie na czas, wcale tak dużo nie ma - mówił Jerzy Kanclerz. - Przy rozmowach transferowych najważniejsze są dla mnie dwie kwestie. Czy dany zawodnik chce jeździć w Bydgoszczy i czy pasuje mu tor - dodał.

Max Fricke spełniał oba warunki (na początku sezonu wygrał w Bydgoszczy Kryterium Asów, lubi ścigać się przy Sportowej 2). - Rozmowy były konkretne, trwały pięć minut. Z Douglasem pierwszy raz rozmawialiśmy jakieś trzy miesiące temu, dogadaliśmy się i wierzyłem, że dotrzyma słowa. Potem dużo klubów do niego dzwoniło, ale on wszystkim odmawiał. Ostatnio był u nas i pytaliśmy, co by było, gdyby PSŻ Poznań wygrał baraże ze Stalą Gorzów. Odpowiedział „podaliśmy sobie rękę, więc awans Skorpionów nic by już nie zmienił". Bardzo sobie cenię taką słowność, w obie strony - dodał Kanclerz.

Prezes Polonii zdradził, że poza torem Polonii i stabilnością klubu, do startów w Bydgoszczy Douglasa przekonał też tuner Ashley Holloway. - On pracuje blisko Bydgoszczy, współpracuje też z Ryanem i lepiej dla niego, że zawodnik jest tu, na miejscu.

Polonia liczyła też na transfer Andersa Thomsena. Gdyby Stal Gorzów przegrała baraże, Duńczyk stawiłby się na rozmowy. Gdyby taki scenariusz się sprawdził, miejsce w drużynie mógłby stracić Krzysztof Buczkowski. -Mamy dobre relacje i trudno mi sobie wyobrazić Polonię bez niego. Zawsze jednak graliśmy w otwarte karty, a przed barażami Stali z PSŻ przeprowadziliśmy szczerą rozmowę - opowiadał sternik Polonii.

Zdradził też, że trudne było rozstanie z Kaiem Huckenbeckiem. - I z naszej i z jego strony, widziałem to po nim. Są zawodnicy, z którymi mam bardzo dobre relacje również poza torem, ale taki jest sport i czasem się trzeba pożegnać - dodał.

Prezes klubu szukał jeszcze juniora. Od początku numerem jeden na liście był Bastian Pedersen. Duńczyk poprzedni sezon spędził w Grudziądzu, na wypożyczeniu w Toruniu. Przeszkodą w negocjacjach początkowo była cena za wypożyczenie zawodnika, ale obie strony doszły już do porozumienia. Decydujące rozmowy z Przemysławem Termińskim i Adamem Krużyńskim odbyły się odbyły się przed niedawną galą PGE Ekstraligi. Toruński klub poszedł nieco na rękę Polonii i obie strony się dogadały.

- To będzie ostatni rok Bastiana w roli juniora, a wybór miał między Polonią a Wybrzeżem. Więc jeśli chciał pokazać swoje umiejętności, to ekstraligowy klub jest lepszym wyborem - zdradził Kanclerz.

Abramczyk Polonia jest już gotowa do walki w PGE Ekstralidze i po zimowej przerwie rozpocznie przygotowania do rozgrywek. Jej cel na rok 2027 to spokojnie utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek.

- Chcemy wygrywać jak najwięcej spotkań, zwłaszcza na swoim torze. Najważniejsze dla nas to się utrzymać, a to, co ewentualnie będzie ponad, przyjmiemy jako miłe zaskoczenie - podsumował prezes Polonii.

eprasa.pl 51b850fee0